

dziennik

W SCHODNI

PONIEDZIAŁEK 8 LIPCA 2019 r.



Kolejny weekend upłynął pod znakiem świętowania 450. rocznicy zawarcia Unii lubelskiej. A to nie koniec

FOTOREPORTAŻ
STRONA 11

DZIŚ SPORT



Górniki startuje pierwszy, rewolucja w Motorze

Inżynier Hillman Wizard



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI
Student Uniwersytetu Przyrodniczego dokonał nie lada wyczynu. W ramach obrony pracy dyplomowej odrestaurował zabytkowy samochód Hillman Wizard typ 75 z 1932 roku. Na świecie pozostało zaledwie ok. 20 takich modeli.

STRONA 2

Chcą odwołać prezydenta

Do referendum w sprawie odwołania Krzysztofa Żuka z funkcji prezydenta dążą działacze Lubelskiego Ruchu Miejskiego i zapowiadają zbórkę podpisów pod wnioskiem o taki plebiscyt. Ich zdaniem prezydent zawiódł mieszkańców w sprawie górek czechowskich.

STRONA 3

Twierdza Dęblin znowu w ogniu



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI
Przez dwa dni Dęblin znowu był na wojnie. „Good morning Dęblin” zgromadził 320 rekonstruktorów, mnóstwo sprzętu wojskowego i sporo widzów.

STRONA 10

Lotnisko wciąż na wielkim minusie

PIENIĄDZE 30 mln zł straty zanotował Port Lotniczy Lublin w 2018 roku. Podczas ostatniego walnego zgromadzenia akcjonariusze, wśród których prym wiodą przedstawiciele miasta Lublin i samorządu województwa, musieli zdecydować o dalszej przyszłości lotniska



Tomasz Maciuszczak

Ze sprawozdania finansowego spółki za rok 2018 wynika, że w ubiegłym roku jej strata netto wyniosła niespełna 30,2 mln zł. To o ponad milion mniej niż w roku 2017, gdy deficyt był rekordowy w historii portu i sięgnął blisko 31,4 mln zł. Ale jak czytamy w opinii przygotowanej przez niezależnego biegłego rewidenta, suma niepokrytych strat z lat poprzednich oraz ubiegłorocznej straty wyniosła ponad 213 mln zł i przekroczyła sumę: kapitału zapasowego, rezerwowego oraz 1/3 kapitału zakładowego. A to, zgodnie z Kodeksem spółek handlowych, obligowało zarząd PLL do niezwłocznego zwołania Walnego Zgromadzenia Ak-

cjonariuszy w celu podjęcia uchwały dotyczącej dalszego istnienia spółki. Odkryło się ono 18 czerwca

Wszyscy mają świadomość

- Zgodnie z przepisami, taka uchwała musiała być podjęta. Możliwości były trzy: decyzja o dalszym istnieniu, dokapitalizowanie w celu pokrycia straty bądź likwidacja – mówi nam Paweł Majka, dyrektor Biura Nadzoru Właścicielskiego w lubelskim Ratuszu i przedstawiciel Urzędu Miasta na Walnym Zgromadzeniu. Przypomnijmy, że to właśnie miasto Lublin jest największym udziałowcem z 51,7 proc. akcji lotniskowej spółki. 45,7 proc. posiada województwo lubelskie, pozostałe udziały należą do gminy miejskiej

Świdnik (2,6 proc.) i powiatu świdnickiego (0,005 proc.).

Majka zaznacza:

- O likwidacji spółki nie było mowy.

Wszyscy mamy świadomość, że biznesplan wyraźnie wskazuje, że port lotniczy będzie generował zyski po przekroczeniu liczby miliona obsługanych pasażerów w ciągu roku. Od kilku lat jednogłośnie wyrażamy na to zgodę.

Tylko w tym roku miasto do funkcjonowania lotniska w czterech kwartałach dołożyło w sumie 24 mln zł. Niewiele mniejszą kwotę wyłoży samorząd województwa.

Koszty wyższe od przychodów

Prezes lotniskowej spółki Krzysztof Wójtowicz tłumaczy kosztami funkcjonowania portu. - Które obecnie są wyższe niż przychody możliwe do uzyskania przy obecnym stanie ruchu pasażerskiego. Konieczność dofinansowywania Portu Lotniczego Lublin była oczywista, planowana i akceptowana jeszcze na etapie podejmowania decyzji o jego budowie i taka sytuacja dotyczy zdecydowanej większości lotnisk regionalnych. Warto podkreślić, że korzyści z tej inwestycji dla regionu, co potwierdzają analizy branżowe, są wielokrotnie większe niż w sytuacji, gdyby Lubelskie pozbawione było lotniska – tłumaczy Wójtowicz.

Kiedy port może zacząć na siebie zarabiać? - Trudno jednoznacznie stwierdzić, kiedy spółka osiągnie zyski, bo poziom ruchu pasażerskiego nie zależy od nas – odpowiada prezes. I zaznacza, że biorąc pod uwagę dynamiczne zmiany na rynku, do osiągnięcia zysków obecnie potrzebny jest ruch na poziomie 1,5 lub nawet 2 mln pasażerów rocznie.

W całym ubiegłym roku, który pod tym względem był rekordowy, z portu skorzystało nieco ponad 455 tys. podróżnych. Wiele wskazuje na to, że tych statystyk nie uda się poprawić. Przez pierwszych pięć miesięcy tego roku (wyniki za czerwiec zostaną podane w najbliższych dniach) przez lotnisko przewinęło się ok. 137,5 tys. osób.

dziennik

W SCHODNI.pl

NAJCZĘŚCIEJ ODWIEDZANY PORTAL W WOJEWÓDZTWIE LUBELSKIM

1 910 791 unikalnych użytkowników
14 297 781 odsłon*

dajemy Wam słowo

Inżynier Hillman Wizard

MOTORYZACJA Student Uniwersytetu Przyrodniczego dokonał nie lada wyczynu. W ramach obrony pracy dyplomowej odrestaurował zabytkowy samochód Hillman Wizard typ 75 z 1932 roku. Na świecie pozostało zaledwie ok. 20 takich modeli

Paweł Puzio

Michał Wołak pod kierunkiem dr inż. Krzysztofa Plizgi z Katedry Energetyki i Środków Transportu obronił pracę inżynierską na Wydziale Inżynierii Produkcji Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie. Jej tytuł brzmiał: „Organizacja czynności naprawczych pojazdów samochodowych na przykładzie renowacji samochodu Hillman Wizard typ 75 wyprodukowanego w Wielkiej Brytanii w 1932 roku”. W skrócie, pan Michał pieczołowicie odrestaurował niezwykle rzadki pojazd.

– Przed ponad rokiem trafił do mnie dość przypadkiem student studiów zaocznych z pytaniem, czy mógłbym zostać jego promotorem – mówi dr inż. Krzysztof Plizga. Chodziło o renowację samochodu Hillman Wizard typ 75.

Ten model Hillmana był produkowany od 1931 do 1933. Na drogi wyjechało ok. siedem tysięcy egzemplarzy. Konstrukcja pojazdu, jak na ówczesne czasy, była nowoczesna i dość udana. Jednak niestabilny okres przed II wojną światową nie sprzyjał wzrostowi sprzedaży i model szybko został wycofany z rynku.

– Dzisiaj pojazd można uznać za uni-katowy. Na świecie jest zaledwie ok. 20 takich samochodów – dodaje dr Plizga.

Egzemplarz dyplomowy był w złym stanie. Jego naj-



Michał Wołak za kierownicą odrestaurowanego Hillmana Wizard typ 75

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI



Tak auto wyglądało przed renowacją...

FOT. ARCHIWUM MICHAŁA WOŁAKA



...a tak prezentuje się obecnie

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

ważniejsze podzespoły były niesprawne, karoseria skrodowana. Samochód stał na kołach od pięćdziesięciu lat. Jednym słowem: był w stanie agonalnym.

– Wcześniej miałem okazję kilkukrotnie być promotorem prac dotyczących odrestaurowywania pojazdów zabytkowych, ale jeszcze nigdy aż w takim stanie i nigdy w takim wieku. Poprzedni moi dyplomanci odrestaurowywali motocykle produkcji polskiej i rosyjskiej, np. popularny WSK, M lub Ural albo wykonywali ich repliki. Gdy usłyszałem o jaki pojazd chodzi tym razem, to wiedziałem, że czeka nas wyzwanie, zarówno mnie jak i dyplomanta – dodaje dr inż. Krzysztof Plizga. Prace renowacyjne trwały około 1,5 roku. Przy restauracji weterana Michałowi Wołakowi pomagał tata Mieczysław.

– Z mojej strony wyzwanie polegało na tym, aby zakres dostosować do kierunku i specjalności, na której studiował Michał Wołak. Polegało na tym, że nie możemy pisać o gruszkach, gdy studiuje mechanikę. No, chyba że chodzi o opory ostrzy przy krojeniu gruszki... – dodaje z uśmiechem promotor.

Michał Wołak w pracy inżynierskiej opisał krok po kroku proces odnowy stanu poszczególnych elementów samochodu, przytoczył zastosowane technologie i techniki odnowy lub rekonstrukcji elementów. Pracę oceniono celująco.

Wołyń wciąż czeka na świadków

HISTORIA 225 tomów mają akta śledztwa wołyńskiego prowadzonego przez prokuratorów z IPN w Lublinie. I na tym nie koniec, bo po apelu opublikowanym min. w Dzienniku Wschodnim do śledczych zgłaszają się nowi świadkowie zbrodni sprzed lat

Paweł Puzio

11 lipca 1943 roku, w krwawą niedzielę, banderowcy napadli na 99 polskich wsi i chutorów na Wołyniu. Szacuje się w rzezi wołyńskiej zginęło od 40 do 60 tysięcy Polaków. Kwalifikacja prawna tej zbrodni to ludobójstwo ze szczególnym okrucieństwem. – W tym roku wyjątkowo, na prośbę środowisk wołyńskich, lubelskie obchody przeniesiśmy z 11 na 17 lipca – mówi Marcin Krzysztofik, dyrektor Instytutu Pamięci Narodowej w Lublinie. – Tego dnia zapraszamy m. in. na projekcję filmu „W martwym punkcie”, autorstwa Piotra Kuśmierz-

ka. Seans w naszej siedzibie o godzinie 16.30 – dodaje dyr. Krzysztofik.

Oddziałowa Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w IPN Lublin od 2000 roku prowadzi śledztwo w sprawie wydarzeń z 1943 roku. – Już teraz sprawa ma 225 tomów akt. Po naszym apelu i publikacji w mediach zgłaszają się nowi świadkowie z całej Polski i z zagranicy. Chciałbym podkreślić, że ofiarami zbrodni katyńskiej nie są wyłącznie zamordowani Polacy, ale także osoby które były ranne, utraciły mienie czy zdrowie – mówi prok. Jacek Nowakowski z Oddziałowej



– Już teraz sprawa ma 225 tomów akt. Po naszym apelu i publikacji w mediach zgłaszają się nowi świadkowie z całej Polski i z zagranicy – mówi prok. Jacek Nowakowski

FOT.: DAWID FLORCZAK/IPN LUBLIN.

Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Lublinie

Pamięć o Wołyniu wciąż jest żywa wśród Kresowian. – Zgłaszają się do nas wciąż żyjący świadkowie, rodziny posiadające relacje, szkic z zaznaczonymi miejscami pochówku bliskich czy sąsiadów. Są to niezwykle ważne dowody dla śledztwa – dodaje Piotr Zając, prokurator prowadzący śledztwo. – O zarzutach dla konkretnych osób na razie nie mówimy, lecz nie wykluczamy takiej możliwości – dodaje prok. Zając

Prokuratorzy z działającej przy lubelskim IPN ko-

misji po raz kolejny zwraca się z apelem do osób pokrzywdzonych, członków ich rodzin, świadków oraz tych wszystkich, którzy posiadają informacje na temat zbrodni wołyńskiej, a także są w posiadaniu zdjęć pomordowanych, list ofiar lub innej przydatnej dokumentacji, o kontakt. Dokumenty i informacje można dostarczać do Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Lublinie, ul. Wodopojna 2, 20-086 Lublin, telefon: 81 534 59 11 lub pocztą elektroniczną: komisja.lublin@ipn.gov.pl.

dziennik
WSCHODNI

WYDAWCA:

Corner Media Sp. z o.o.
Krakowskie Przedmieście 54, 20-002 Lublin

Siedziba redakcji: Krakowskie Przedmieście 54
(II piętro) 20-002 Lublin.

Adres: www.dziennikwschodni.pl
Sekretariat: tel. 81 46 26 800, fax 81 46 26 801,
e-mail: redakcja@dziennikwschodni.pl
Redaktor naczelny: Krzysztof Wiejak,
tel. 81 46 26 802,
e-mail: wiejak@dziennikwschodni.pl
Wydawcy: Agnieszka Mazuś, tel. 81 46 26 824,
e-mail: mazus@dziennikwschodni.pl,
Jerzy Szubiela, tel. 81 46 26 806, e-mail:
szubiela@dziennikwschodni.pl

Dział miejski: Kierownik Agnieszka Dybek,
tel. 81 46 26 864, e-mail:
dybek@dziennikwschodni.pl
Dział on-line: Kierownik Paweł Buczkowski,
tel. 81 46 26 810,
e-mail: buczkowski@dziennikwschodni.pl
Dział sportowy: Kierownik Jarosław Klukowski,
tel. 81 46 26 825,
e-mail: klukowski@dziennikwschodni.pl
Biła Podlaska: Ewelina Burda, tel. 697 770 372,
e-mail: burda@dziennikwschodni.pl

Chełm: Jacek Barczyński, tel. 697 770 407,
e-mail: barczynski@dziennikwschodni.pl
Biuro Reklamy: Anna Sztal, tel. 81 46 26 970,
e-mail: anna.sztal@dziennikwschodni.pl
Ogłoszenia: 81 46 26 820, 81 46 26 966, fax
81 46 26 988, 81 46 26 801,
e-mail: reklama@dziennikwschodni.pl, oferta@
dziennikwschodni.pl
Adres: Krakowskie Przedmieście 54 (II piętro),
20-002 Lublin

Terenowe oddziały:

Biła Podlaska 691 770 019,
Chełm 697 770 393,
Puławy 697 770 404,
Zamość 697 770 355, fax 81 46 26 988.

Druk: AGORA S.A.



Chcą odwołać prezydenta

ODWET Do referendum w sprawie odwołania Krzysztofa Żuka z funkcji prezydenta dążą działacze Lubelskiego Ruchu Miejskiego i zapowiadają zbiórkę podpisów pod wnioskiem o taki plebiscyt. Ich zdaniem prezydent zawiódł mieszkańców w sprawie górek czechowskich

Dominik Smağa

– Osoby lekceważące głos mieszkańców nie powinny rządzić miastem – mówi Magdalena Długosz z Lubelskiego Ruchu Miejskiego, którego działacze protestowali przeciw umożliwieniu budowy bloków na części górek czechowskich. Powoływali się przy tym na wyniki wiosennego referendum, w którym dwie trzecie uczestników było przeciw budowie osiedli, choć było ono nieważne przez niższą od wymaganej frekwencję.

Ostatecznie Rada Miasta nie uległa ich namowom i na wniosek prezydenta uchwaliła tydzień temu nowe studium przestrzenne, które określa przeznaczenie każdej części Lublina, a na górkach wyznacza strefy zabudowy wielorodzinnej.

– Jeżeli nie uda nam się podważyć tej uchwały, będziemy zbierać podpisy pod wnioskiem o referendum w sprawie odwołania prezydenta – zapowiada Długosz, która jesienią sama kandydowała na prezydenta zdobywając 2143 głosy (1,5 proc.), zajmując czwarte miejsce spośród sześciorga kandydatów.

Wierzą, że to możliwe

Wniosek o referendum może być złożony po upływie 10 miesięcy od wyborów, czyli pod koniec sierpnia. Po jego złożeniu działacze musieliby w 60 dni zebrać podpisy przynajmniej 26,4 tys. mieszkańców, czyli 10 proc. uprawnionych do wybierania prezydenta.

– Myślę, że to realne, jeśli dotrzemy do 23 tys. osób, które głosowały w kwietniowym referendum przeciw blokom na górkach. Dotrzemy zapewne do większej liczby – ocenia Długosz.

Jeżeli wniosek spełni wszystkie wymogi, komisarz



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

wyborczy wyda postanowienie o przeprowadzeniu referendum w terminie nie późniejszym niż 50 dni.

Głosowanie będzie ważne, jeśli weźmie w nim udział przynajmniej 60 proc. liczby osób uczestniczących w wyborze prezydenta, czyli nie mniej niż 86,6 tys. mieszkańców. Jeżeli ten warunek zostanie spełniony, a ponad połowa głosujących zażąda odwołania Żuka, straci on stanowisko.

PiS: nie zniechęcamy

Czy w taki scenariusz włączy się działacze Prawa i Sprawiedliwości, dla których referendum może być szansą na

przejęcie władzy w mieście? – Traktujemy to jako oddolną inicjatywę i nikogo z naszych działaczy nie zniechęcamy do wzięcia w niej udziału, ale też nie planujemy włączenia się w nią w sposób instytucjonalny – komentuje Tomasz Miszczuk, szef miejskich struktur PiS. Twierdzi, że nie dziwi go zapowiedź zwołania referendum. – Rozumiemy oburzenie mieszkańców – mówi Miszczuk. – Poczuli się oszukani.

Co na to Żuk?

Prezydent proszony o komentarz nie odnosi się do możliwego wniosku o referendum. Broni za to decyzji

o uchwaleniu nowego studium.

– Do aktualizacji studium zobowiązały nas przepisy. Dyskusja nad tym dokumentem toczyła się od kilku lat, czeka na niego wielu mieszkańców, którzy dziś są „zablokowani” nieaktualnymi planami zagospodarowania – przekonuje Krzysztof Żuk. – To na podstawie studium powstają szczegółowe plany, te najpilniejsze dotyczą dzielnic: Szerokie, Sławin, Czechów, Rudnik, Felin, Zemborzycze czy Glusk. Studium dotyczy całego miasta a nie tylko górki czechowskich, które są własnością prywatną, z obowiązującym od 2005 roku planem zagospodarowania dopuszczającym możliwość zabudowy, także części objętej ekologiczną ochroną.

Prezydent broni też decyzji o przeznaczaniu części górki pod osiedla. – To kompromis pozwalający ocalić przyrodnicze walory terenu – przekonuje Żuk i powołuje się na czerwcową umowę miasta z właścicielem górki, spółką TBV Investment, która w zamian za zgodę na bloki ma sprzedać miastu za złotówkę prawie 77 ha górki. – W celu stworzenia tam ogromnego, naturalistycznego parku dostępnego dla wszystkich mieszkańców, sfinansowanego nie z budżetu miasta, ale przez obecnego właściciela tego terenu – dodaje Żuk. Przedwstępna umowę sprzedaży ma podpisać dziś rano.

Spółka obiecała też zbudować na własny koszt ulice w strefach zabudowy, rondo przy Ducha i sygnalizację na skrzyżowaniu Poligonowej z Relaksową, pod warunkiem, że miasto uchwali szczegółowy plan zagospodarowania górki. Ma też sprzedać miastu za złotówkę grunt pod szkołę za ul. Operową. (TOMA)

Do przedszkola pod górkę

Nawet co drugie dziecko, które rodzice chcieli zapisać do przedszkola, nie zostało do niego przyjęte. A wszystko przez zbyt małą liczbę miejsc w placówkach – wynika z opublikowanych właśnie wyników inspekcji przeprowadzonej przez Najwyższą Izbę Kontroli. Badanie objęło także gminy na Lubelszczyźnie.

Od roku szkolnego 2017/18 każda gmina ma obowiązek zapewnić możliwość korzystania z wychowania przedszkolnego zamieszkującym na jej obszarze i chętnym do tego dzieciom w wieku od trzech do sześciu lat. W blisko połowie skontrolowanych gmin liczba wniosków o przyjęcie przekroczyła jednak liczbę wolnych miejsc o średnio 30-60 proc. W dodatku nie wszyscy rodzice nieprzyjętych do przedszkola dzieci otrzymali informacje, w jakich innych placówkach znajdują wolne miejsca. Tak było m.in. w Świdniku. Błędem było też wskazywanie pełnopłatnych przedszkoli niepublicznych albo placówek darmowych, ale znajdujących się zbyt daleko od miejsc zamieszkania. Czasami odległość ta wynosiła nawet 22 km. W konskwencji w gminach, w których nie zapewniono odpowiednich miejsc dla dzieci trzy- i czteroletnich, zanotowano niski poziom

upowszechnienia wychowania przedszkolnego w tych grupach wiekowych dzieci – czytamy w raporcie NIK. – Niski poziom zanotowano np. w Łaszczowie (pow. tomaszowski – przyp. red.). Było to niecałe 30 proc. w roku szkolnym 2017/2018, zaś w roku szkolnym 2018/2019 ok. 26 proc.

Problemem, jaki zauważono była też zbyt duża liczba dzieci w grupach. Zgodnie z prawem powinno to być maksymalnie 25 osób. Nawet o troje więcej znajdowało się m.in. w przedszkolach w Świdniku i Zamościu. Nie wszędzie stworzono też osobne pomieszczenia do ćwiczeń fizycznych. Chlubnym przykładem były tu placówki w Białej Podlaskiej.

Inspektorzy NIK zapytali też o odczucia rodziców przedszkolaków z całej Polski. Blisko 30 proc. z nich była niezadowolona ze sposobu rekrutacji maluchów.

– Duża grupa rodziców (16 proc.) ubolewała, że przedszkola nie zapewniały odpowiednich warunków dla dzieci ze specjalnymi potrzebami zdrowotnymi, wynikającymi przede wszystkim z alergii i chorób przewlekłych – zauważa NIK. Takie problemy wskazywali m.in. rodzice przedszkolaków z Chełma, Zamościa, Świdnika i Łaszczowa.

ASK

Na matkę z nożem. Będzie proces

20-latek z Lublina odpowie za usiłowanie zabójstwa własnej matki. Piotr B. rzucił się na kobietę z nożem. Psychiatrzy ocenili, że mężczyzna jest chory i miał znacznie ograniczoną poczytalność.

Zdaniem lekarzy młody człowiek może jednak odpowiadać przed sądem. Stąd akt oskarżenia, który wpłynął właśnie do Sądu Okręgowego w Lublinie.

Piotrowi B. zarzucono usiłowanie zabójstwa. Do zdarzenia doszło w styczniu, w jednym z mieszkań na lubelskim Czechowie. Był już wieczór. Mama 20-latka leżała na kanapie i oglądała telewizję. Ojciec był w łazience. Z akt sprawy wynika, że w pewnej chwili Piotr B. podszedł do swojej matki, przez chwilę stał nad nią i „patrzył w nietypowy sposób”. Wzbudziło to w kobiecie zaniepokojenie. Nagle syn rzucił się na nią z nożem. Zadawał ciosy w okolice ramion. Kobieta skuliła się i próbowała zasłaniać rękami. Wzywała pomo-

cy. Piotr B. wbił jej nóż w ramię i zostawił w ranie. Wtedy przybiegł ojciec, który odepchnął chłopaka i pomógł żonie. 20-latek stał obok i spokojnie przyglądał się całej sytuacji.

Ratownicy zabrali jego matkę do szpitala, gdzie kobieta przeszła operację. Piotr B. został zatrzymany. Podczas przesłuchania mówił niewiele. Nie pamiętał dokładnie zdarzenia. Przyznał tylko, że „podziobał” mamę i dlatego kobieta jest w szpitalu.

Piotr B. od lat cierpi na zaburzenia psychiczne. Po napaści został skierowany na miesięczną obserwację psychiatryczną. Biegli ocenili, że 20-latek miał znacznie ograniczoną poczytalność. Nie na tyle jednak, by nie mógł odpowiadać przed sądem. Specjaliści zalecili leczenie Piotra B. w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym. Jest bowiem ryzyko, że ponownie zaatakuje. Chłopak mimo młodego wieku był już karany za groźby, niszczenie rzeczy oraz przestępstwo o charakterze seksualnym.

(JSZ)

Samochodem w rowery. Na podwójnym gazie

To 27-letni Przemysław N. zdemolował stację roweru miejskiego przy pl. Wolności w Lublinie. Mężczyzna stracił panowanie nad swoim samochodem i staranował urządzenie. Młody prawnik trafił do izby wytrzeźwień.

Do zdarzenia doszło w czwartek o godz. 23:45. Na szczęście nikt nie został ranny. Skończyło się jedynie na stratach materialnych. Kierowca toyoty jechał ul. Narutowicza. Z relacji świadków wynika, że poruszał się z dużą prędkością. Przy pl. Wolności stracił panowanie nad samochodem, wypadł z jezdni i staranował słupki ustawione wzdłuż ulicy.

– Mieszkaniec gm. Trzemeszany uderzył samochodem w stację roweru miejskiego. Zniszczył siedem rowerów oraz samą stację – wyjaśnia



FOT. LUBLUBLIN

Kamil Karbowniczek z zespołu prasowego lubelskiej policji. Jak ustaliliśmy, za kierownicą siedział 27-letni prawnik Przemysław N. Po zdarzeniu nie próbował uciekać. Kiedy mundurowi dotarli na miejsce, czekał na nich obok swojej toyoty. – Policjanci zatrzymali 27-latkę prawo jazdy. Samochód został odholowany na parking. Okazało się również, że

kierowca jest pod wpływem alkoholu – dodaje Kamil Karbowniczek.

Badanie wykazało, że mężczyzna miał ponad 1,5 promila alkoholu w organizmie. Trafił do izby wytrzeźwień. Odpowie za jazdę po pijanemu oraz zniszczenia, jakie spowodował.

– Stacja rowerów miejskich przy pl. Wolności, która została zniszczona, będzie

według planów odtworzona na początku tego tygodnia – informuje Grzegorz Jędrak z biura prasowego w lubelskim Ratuszu. – Uszkodzonych i zniszczonych zostało także dziewięć słupków bezpieczeństwa, które zostaną zainstalowane również w najbliższych dniach.

To, że kierowcy na ul. Narutowicza jadą nieostrożnie, potwierdza policyjny raport złożony władzom miasta. Komenda alarmowała, że szczególnie zagrożeni są tutaj piesi. – Do zdarzeń z ich udziałem dochodzi w miejscach, gdzie powinni być szczególnie chronieni, tj. na oznakowanych przejściach – pisał komendant w swoim sprawozdaniu dla radnych. Na oznakowanych przejściach przez Narutowicza doszło w zeszłym roku do trzech potrażeń z winy kierowców. (JSZ, DRS)

Wyrazy głębokiego współczucia,
słowa otuchy i wsparcia
dla

Rodziny

pograżonej w smutku z powodu śmierci

Mamy, Babci i Prababci
a także
Naszej Drogiej Koleżanki

Ali MONIES

składają
koleżanki i koledzy
z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska
i Gospodarki Wodnej w Lublinie



n656

Panu Piotrowi Michalakowi

Prokuratorowi Prokuratury Okręgowej w Lublinie

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

MATKI

składają
prokuratorzy i pracownicy
prokurator okręgu lubelskiego



n657

Pani Barbarze Wardzie

wieloletniemu dyrektorowi
Gimnazjum nr 16 im. Fryderyka Chopina w Lublinie

szczerze wyrazy współczucia
z powodu śmierci

MAMY

składają
Mariusz Banach
Zastępca Prezydenta ds. Oświaty i Wychowania
oraz
pracownicy Departamentu Oświaty i Wychowania
Urzędu Miasta Lublin



n658

Pani Barbarze Wardzie

wieloletniemu dyrektorowi
Gimnazjum nr 16 im. Fryderyka Chopina w Lublinie

szczerze wyrazy współczucia
z powodu śmierci

MAMY

składają
Prezydent Miasta Lublin
oraz
Przewodniczący i Radni Rady Miasta Lublin



n659

Ćwierć miliona na śmietniku

PROBLEM Dokumenty z danymi osobowymi wały się po jednej z ulic koło Czerniejówki. Ten, kto pozbył się problemu z odpadami, będzie mieć problem z policją. To jeden z przypadków, gdy możliwe jest namierzenie „autora” dzikiego wysypiska. Likwidacja takich składowisk kosztowała w tym roku już ćwierć miliona złotych



Dziki wysypisko przy ul. Puławskiej jest jednym z tych, które mają być zlikwidowane w najbliższych dniach

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Dominik Smaga

To było wezwanie, jakich wiele. Strażnicy patrolujący miasto zostali wysłani przez dyżurnego na ul. Nadzeczna, bo ktoś zauważył tam walające się worki z odpadami.

– Worki były porozrywane, znajdowały się w nich ubrania, fotografie rodzinne oraz dokumenty z danymi personalnymi trzech osób – mówi Robert Gogola, rzecznik Straży Miejskiej. – Dane były w pismach z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, wyciągach z konta bankowego, dokumentach z egzekucji należności oraz korespondencji z Krajowego Rejestru Długów. – Strażnicy zabezpieczyli dokumenty z danymi i przekazali je policji.

W dokumentach przewijały się adresy z okolic

dzielnicy Czuby oraz z odległej od Lublina miejscowości na terenie naszego województwa. Wszystko wskazuje na to, że ktoś opróżniał mieszkanie lub dom i postanowił wyrzucić śmieci w krzaki. Przy Nadzecznej worki ze śmieciami nie są rzadkim widokiem, a wiosną pisaliśmy też o tysiącach butelek na dnie przepływającej obok Czerniejówki. Ekipa wysłana do uprzątnięcia dna zapelniła butelkami ponad 100 dużych worków.

W pierwszym półroczu na terenie Lublina zlikwidowano już niemal 90 dzikich wysypisk śmieci. – Prace polegały na uporządkowaniu zieleni oraz zebraniu i wywozie odpadów komunalnych, w tym wielkogabarytowych, jak meble i sprzęt AGD, odpadów budowla-

nych, w tym gruzu i płyt betonowych oraz organicznych, w tym gałęzi, traw i chwastów – wylicza Olga Mazurek-Podłęśna z Urzędu Miasta Lublin. Miejską kasę kosztowało to już prawie 248 tys. zł.

Ponad 60 zlikwidowanych wysypisk znajdowało się na terenach zielonych. – M.in. przy ul. Kościelnej, Wrońskiej, Przemysłowej, Głównej, Laury, Łędzian, Działkowej, Różanej, Węglowej, Nadbystrzyckiej, Grodzickiego, Wądołnej, Turystycznej, Kaczeńcowej, Rąbłowskiej, Opolan, czy Gnieźnieńskiej – wylicza Mazurek-Podłęśna. Śmieci wywożono też z ul. Wólka, Koło i Węglek. Kolejne 23 składowiska były bezpośrednio przy drogach. – Lokalizacje największych to ul. Uhorzaka, Nałkowskich, Onyksowa, Pułaskie-

go, Polygonowa oraz Zielone Wzgórze.

W niektórych przypadkach osoby podrzucające odpady udaje się namierzyć dzięki temu, co strażnicy znajdują w śmieciach. – Mandaty nałożyliśmy w tym roku przy Odległej, Orzechowej, Północnej, Lipniaku, Głuskiej, Cisowej i dwukrotnie na Zadębiu – wylicza Gogola. Zwykle sprawcy zdradzają wyrzucone rachunki i koperty. – Ale dwa lata temu mieliśmy nietypowy przypadek przy ul. Grodzickiego. Znaleźliśmy tu porozbijane płytki łazienkowe. Na płytkach nie ma danych identyfikacyjnych, ale popytaliśmy w okolicy i dotarliśmy na miejsce remontu łazienki. Zakończyło się mandatem karnym i obowiązkiem posprzątania śmieci.

Pieniądze dla artystów w podróży

KULTURA Ponad 10 tys. zł rozdzielił Ratusz na stypendia wyjazdowe dla lubelskich artystów. W ten sposób miasto ma im ułatwić uczestnictwo w międzynarodowym lub ogólnopolskim konkursie, festiwalu, przeglądzie lub innym projekcie artystycznym.

• Największe stypendium (5 tys. zł) przyznano Janowi Rusinowi na trasę koncertową Organic Noises w ramach

Międzynarodowego Festiwalu Jazz Bez 2019 w ukraińskich miastach: Czernihów, Równe, Lwów i Łuck. • 1600 zł przyznano Mateuszowi Nowakowi na udział w festiwalu monodramu w brytyjskich Lancaster i Morecambre. • Stypendium w wysokości 1400 zł ma otrzymać Maja Mazurek na udział w Międzynarodowym Festiwalu Piosenki Dziecięcej i Młodzieżowej w Gdyni.

• Miasto wesprze też kwotą 1240 zł Daniela Rożka, który wyjedzie do Krakowa na II Międzynarodowy Konkurs Młodych Pianistów „Chopin pod Wawelem”. • Kolejne stypendium w kwocie 570 zł ma otrzymać Anna Wojtak na udział w XXVIII Ogólnopolskim Konkursie Tańców Polskich „Warmia 2019” w Olsztynie, natomiast • 360 zł przyznano Joannie

Wypiórkiewicz na wyjazd do Rzuchowa na Festiwal Wywodzących ze Słowa „KOT” 2019.

Stypendia przyznawala komisja w składzie: Grzegorz Kondrasiuk (przewodniczący), Stanisław Brzozowski, Agata Koss-Dybała, Michał Krawczyk, Ewa Noga, Anna Pajdosz, Joanna Reczek-Szwed, Anna Ryfka i Aleksandra Szulc-Choma.

(DRS)

Wymieniają murawę na Arenie Lublin

STADION Prawie 683 tys. zł będzie kosztować wymiana murawy na płycie głównej Areny Lublin. Poprzednia była zużyta po młodzieżowym mundialu i imprezie, na której można było oglądać motocyklowe akrobacje. Operacja zlecona przez Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji już się rozpoczęła, powinna potrwać nie dłużej niż do 5 sierpnia. Prace prowadzi warszawska spółka Dropservice, która daje na murawę pięć lat gwarancji. **(DRS)**

FOT. KRZYSZTOF MAZUR



R E K L A M A

Szkoły chwala się maturami

EDUKACJA Dyrektorzy szkół proszeni o komentarz nie kryją zadowolenia. Wyniki matur ich absolwentów są dobre, a w niektórych przypadkach wręcz bardzo dobre

Obowiązkowy egzamin z języka polskiego na poziomie podstawowym w całym kraju maturzyści zdali średnio na 52 proc. Na Lubelszczyźnie było to 51 proc. Na tym tle wiele lubelskich szkół otrzymało rewelacyjne wyniki. Wszystkie ogólniaki, które udostępniły nam dane wypadły znacznie lepiej, a rekordzistami okazało się I LO im. Stanisława Staszica – 67, 8 proc. oraz XXI LO im. Św. Stanisława Kostki – 67, 1 proc.

Podobnie jest z matematyką. Tu średnia w całej Polsce to 58 proc., a w województwie lubelskim – 59 proc. I znów ogólniaki z Lublina biją rekordy. Absolwenci „Staszica” zdobyli średnio 90,4 proc., a „Unii” i „Biskupiaka” po 83,3 proc.

Wyniki są dobre, a z niektórych przedmiotów wręcz bardzo dobre – podkreśla Grzegorz Strug, dyrektor XXI Liceum Ogólnokształcącego. – Odpowiadają one w pełni naszym oczekiwaniom oraz odpowiadają możliwościom uczniów oraz ich wkładowi pracy.

Najbardziej cieszą nas wyniki z matematyki na poziomie podstawowym i rozszerzonym. Nasi uczniowie otrzymali wyniki wyższe niż ich koledzy we wcześniejszych latach – dodaje, Ewa Fijuth wicedyrektor III Liceum Ogólnokształcącego.

Powodem do zadowolenia nauczycieli jest też obowiązkowy egzamin z języka angielskiego. Zdający go na Lubelszczyźnie na poziomie podstawowym otrzymali średnio 69 proc., a w całej Polsce – 72 proc. Oceny otrzymane przez uczniów z Lublina są jeszcze wyższe. Średnio 95,6 proc. otrzymali uczniowie „Staszica”, „Unii” – 94,2 proc., a „Biskupiaka” – 90,6 proc.

Jesteśmy z wyników bardzo zadowoleni. Nasi uczniowie, jak co roku, zdali maturę na wysokim poziomie, który może tylko cieszyć – mówi Stanisław Stoń, dyrektor I Liceum Ogólnokształcącego.

Jesteśmy zadowoleni. Ładnie naszym uczniom wszystko w tym roku wyszło – chwali Monika Wrona, dyrektor XXIII Liceum Ogólnokształcącego. – Z rozszerzonego egzaminu z języka angielskiego, który był w tym roku wybrany przez ponad 100 uczniów otrzymali oni średnio aż 59,1 proc.

W wielu przypadkach powodem do zadowolenia jest też wysoka zdawalność.

Jesteśmy zadowoleni z wyników, są lepsze, niż w tamtym roku. Na 230 osób nie zdali tylko 4, kilka osób ma poprawki – mówi Elżbieta Sękowska, dyrektor Zespołu Szkół Nr 1 im. Władysława Grabskiego w Lublinie.

Tradycyjnie już gorsze wyniki maturzyści otrzymują

z przedmiotów rozszerzonych, ale i w ich przypadku niektóre szkoły mają powody do zadowolenia. Podczas, gdy średnia z egzaminu z historii w województwie lubelskim wynosi 36 proc.,

to uczniowie Biskupiaka zdobyli aż 65, 1 proc.! Gdy średnia wojewódzka z chemii to 44 proc., a z fizyki - 43 proc. średnia uczniów Staszica to odpowiednio – 75, 3 oraz 74,1 proc. **ASK**

WYNIKI UDOSTĘPNIONE PRZEZ NIEKTÓRE SZKOŁY

I LO * Poziom podstawowy: Język polski – 67,8 proc. Matematyka – 90,4 proc. Język angielski – 95,6 proc. * Poziom rozszerzony: Język polski – 63,6 proc. Biologia – 72,3 proc. Chemia – 75,3 proc. Fizyka – 74,1 proc. Matematyka – 78 proc. Informatyka – 82,6 proc.

III LO * Poziom podstawowy: Język polski – 66,5 proc. Matematyka – 83,3 proc. Język angielski – 94,2 proc. * Poziom rozszerzony: Język polski – 63 proc. Biologia – 61,7 proc. Chemia – 59,9 proc. Fizyka – 58,8 proc. Matematyka – 68,6 proc. Historia – 58 proc.

IV LO * Poziom podstawowy: Język polski – 57,4 proc. Matematyka – 70,5 proc. Język angielski – 80,9 proc. * Poziom rozszerzony: Język polski – 40,2 proc. Biologia – 35,6 proc. Chemia – 23,1 proc. Fizyka – 58,8 proc. Matematyka – 42,2 proc. Historia – 35,5 proc.

IX LO * Poziom podstawowy: Język polski – 63,2 proc. Matematyka – 78,3 proc. Język angielski – 89,9 proc. * Poziom rozszerzony: Język polski – 47,8 proc. Biologia – 47,8 proc. Chemia – 44,8 proc. Fizyka – 47,4 proc. Matematyka – 57,4 proc. Geografia – 48,1 proc. Historia – 35,3 proc.

XXI LO * Poziom podstawowy: Język polski – 67,1 proc. Matematyka – 83,3 proc. Język angielski – 90,6 proc. * Poziom rozszerzony: Język polski – 67,8 proc. Biologia – 49,2 proc. Chemia – 53,6 proc. Fizyka – 64,7 proc. Matematyka – 57,9 proc. Geografia – 33,1 proc. Historia – 65,1 proc. Informatyka – 49,7 proc.

XXIII LO * Poziom podstawowy: Język polski – 53,1 proc. Matematyka – 62 proc. Język angielski – 78,8 proc. * Poziom rozszerzony: Język polski – 29,8 proc. Biologia – 28,6 proc. Chemia – 25,6 proc. Fizyka – 24,9 proc. Matematyka – 21,7 proc. Geografia – 31,6 proc.

Technikum Ekonomiczne (Zespołu Szkół Ekonomicznych im. Vetterów) * Poziom podstawowy: Język polski – 46,8 proc. Matematyka – 62,8 proc. Język angielski – 71,6 proc.; **Liceum Ogólnokształcące** (Zespołu Szkół Ekonomicznych im. Vetterów) * Poziom podstawowy: Język polski – 52,4 proc. Matematyka – 54,2 proc. Język angielski – 68,4 proc.

OGŁOSZENIE

BURMISTRZA OPOŁA LUBELSKIEGO

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Opole Lubelskie wraz z prognozą oddziaływania na środowisko

Na podstawie art. 17 pkt 9 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2018 r. poz. 1945 z późn.zm.) oraz art. 39, art. 40 i art. 54 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. 2018 poz. 2081 z późn.zm.), na podstawie uchwały Rady Miejskiej w Opolu Lubelskim Nr XLIII/317/2018 z dnia 20 marca 2018 r.,

ZAWIADAMIAM

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Opole Lubelskie wraz z prognozą oddziaływania na środowisko w dniach: **od 16.07.2019 r. do 06.08.2019 r.** w siedzibie Urzędu Miejskiego w Opolu Lubelskim, ul. Lubelska 4, w godzinach pracy Urzędu tj. pn., śr.-pt. od 7¹⁵ do 15¹⁵, wt. od 8⁰⁰ do 16⁰⁰ oraz na stronie internetowej: www.opolelubelskie.pl

Dyskusja publiczna nad przyjętymi rozwiązaniami w projekcie zmiany planu odbędzie się w dniu **19.07.2019 r. w godz. 14⁰⁰ - 15⁰⁰ w sali konferencyjnej** Urzędu Miejskiego w Opolu Lubelskim, ul. Lubelska 4, 24-300 Opole Lubelskie.

Plan obejmuje tereny miasta Opole Lubelskie w granicach określonych na załącznikach graficznych:

1. Załącznik nr 1. Obszar opracowania wyznacza od południa północna granica działek nr 2732, 1, 341, 4 (rzeka Jankówka), od wschodu granica planu zagospodarowania przestrzennego południowo – wschodniej części miasta Opole Lubelskie zatwierdzonego uchwałą nr XX/133/2016 Rady Miejskiej w Opolu Lubelskim z dnia 17 czerwca 2016 r., od północy linie rozgraniczające drogi (ul. Szkolna) wyznaczone w planie zagospodarowania przestrzennego miasta Opole Lubelskie zatwierdzonego uchwałą Nr X/92/04 Rady Miejskiej w Opolu Lubelskim z dnia 27 stycznia 2004 r., od zachodu zachodnia i południowa granica działki nr 934, północna granica działki nr 939/1 oraz północna i wschodnia granica działki nr 940/1.
2. Załącznik nr 2. Obszar opracowania wyznacza od południa linie rozgraniczające drogę (ul. Cmentarna) wyznaczone w planie zagospodarowania przestrzennego miasta Opole Lubelskie zatwierdzonego uchwałą Nr X/92/04 Rady Miejskiej w Opolu Lubelskim z dnia 27 stycznia 2004 r., od wschodu linie rozgraniczające drogę (ul. Garbarska) wyznaczone w planie zagospodarowania przestrzennego miasta Opole Lubelskie zatwierdzonego uchwałą Nr X/92/04 Rady Miejskiej w Opolu Lubelskim z dnia 27 stycznia 2004 r., od północy granica planu zagospodarowania przestrzennego południowo – wschodniej części miasta Opole Lubelskie zatwierdzonego uchwałą nr XX/133/2016 Rady Miejskiej w Opolu Lubelskim z dnia 17 czerwca 2016 r., od zachodu linie rozgraniczające drogi (ul. Józefowska i Cmentarna) wyznaczone w planie zagospodarowania przestrzennego miasta Opole Lubelskie zatwierdzonego uchwałą Nr X/92/04 Rady Miejskiej w Opolu Lubelskim z dnia 27 stycznia 2004 r.

Zgodnie z art. 18 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym można wносить uwagi do projektu planu, które należy składać na piśmie do Burmistrza Opola Lubelskiego, z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy. Uwagi dotyczące prognozy oddziaływania na środowisko można składać w formie:

- pisemnej na adres: Burmistrz Opola Lubelskiego, ul. Lubelska 4, 24-300 Opole Lubelskie;
- ustnie do protokołu w pok. Nr 217 Urzędu Miejskiego w Opolu Lubelskim;
- za pomocą środków komunikacji elektronicznej na adres: sekretariat@opolelubelskie.pl (bez konieczności opatrzenia ich bezpiecznym podpisem elektronicznym, o którym mowa w ustawie z dnia 18 września 2001 r. o podpisie elektronicznym).

Termin składania uwag: do dnia 20.08.2019 r.

Burmistrz
Opola Lubelskiego

Co się dzieje w Ludowym

DZIENNIK BUDOWY Lada dzień ma się zacząć budowa nowej kładki łączącej nadbystrzycki bulwar z parkiem Ludowym. W samym parku powstaje odwodnienie terenu i układany jest wodociąg. Co jeszcze się tutaj dzieje?



Gruntna odnowa parku Ludowego trwa już cztery miesiące i może potrwać jeszcze piętnaście, bo termin zakończenia prac został ustalony na ostatni dzień września przyszłego roku. Do tej pory, jak informuje Urząd Miasta, udało się przeprowadzić zabiegi pielęgnacyjne między al. Piłsudskiego a główną aleją.

– Wykonano geodezyjne wytyczenie alejek parkowych i przebiegu sieci, a obecnie układany jest wodociąg – raportuje Ratusz, który chwali się też zakończeniem prac przy płytach fundamentowych szale-tów oraz budową rowów melioracyjnych i innych elementów odwodnienia parku. Postępy widać również w miejscu, które ma być jedną z głównych atrakcji odnowionego parku,

Odnowa parku będzie kosztować ponad 34 mln zł. Na taką kwotę opiewa umowa zawarta przez miasto z wykonawcą prac, warszawską spółką Budimex

FOT. UM LUBLIN

gdzie ukształtowany został już teren pod fontannę. Wkrótce robotnicy pojawią się także po drugiej stronie Bystrzycy. – Wykonawca

przygotowuje się do budowy kładki pieszo-rowerowej nad rzeką.

Do przyszłorocznego września na terenie parku ma powstać sieć nowych alejek, place zabaw dla dzieci w różnym wieku, drogi rowerowe, ścieżki edukacyjne i wodotryski. Przewidziany jest też ogród roślin wodnych, wybiegi dla psów wyposażone w urządzenia do zabaw i treningów, plenerowe siłownie, zaś nad rzeką

ma powstać przystań kajakowa. W parku będzie też monitoring oraz urządzenia zapewniające bezprzewodowy dostęp do internetu.

Odnowa parku będzie kosztować ponad 34 mln zł. Na taką kwotę opiewa umowa zawarta przez miasto z wykonawcą prac, warszawską spółką Budimex. Ratusz spodziewał się wydać znacznie mniej. Początkowo urząd zakładał, że koszty nie przekroczą 19

mln zł, później budżet inwestycji został zwiększony do 29 mln, ale i to okazało się niewystarczające. Żeby zmniejszyć koszty urzędnicy wykreślili z projektu pionowy ogród mający zasłonić hale Targów Lublin oraz postanowili, że ścieżki rowerowe zostaną wykonane ze zwykłego asfaltu, a nie, jak pierwotnie planowano, ze znacznie droższego asfaltu w kolorze piaskowym.

DOMINIK SMAGA

Żdźbło niezgody. Kosić trawniki czy nie?

ALARM 24 - Trawnik na tyłach szpitala wojewódzkiego przy al. Kraśnickiej został оголоzony, nic z niego nie zostało! – denerwuje się nasza Czytelniczka. – Mieliliśmy telefony od mieszkańców, którzy skarżyli się, że mają alergię od nieskoszonej trawy – tłumaczy się szpital

- Jestem pacjentką szpitala wojewódzkiego przy al. Kraśnickiej. Z okna obserwuję jak ktoś kosi trawnik z tyłu szpitala do gołej ziemi. Trawa miała przed skoszeniem do ok. 10 cm wysokości, po przejeździe ciągnika nie ma jej wcale! – oburza się nasza Czytelniczka.

Rzecznik szpitala wojewódzkiego przy al. Kraśnickiej w Lublinie tłumaczy, że na nieskoszoną trawę skarżyli się mieszkańcy sąsiednich bloków. – Chodzi o alergię, którą może wywoływać nieskoszona trawa. Mieliliśmy telefony od mieszkańców, którzy wskazywali, że ten teren jest niezagospodarowany i jest to dla nich uciążliwe – zaznacza Andrzej Ciołko, rzecznik szpitala. – Poza tym koszenie trawy to normalna rutynowa czynność. Tak jak ludzie koszą trawniki przed swoimi posesjami, tak my robimy to przed szpitalem. Dbamy, żeby nie było to uciążliwe dla pacjentów ze względu na hałas, robimy to w godzinach pracy.

Tymczasem coraz więcej miast zamiast skoszonej do zera trawy, która przy upałach zamienia się w ścierisko, stawia na naturalną



roślinność. Ten zielony trend widać już m.in. w Warszawie, Krakowie, a także Lublinie.

Naturalna roślinność ma u nas zdobić trawniki wzdłuż ul. Orkana, gdzie według miejskich urzędników są jedno z cenniejszych przydrożnych zieleńców pod względem bogactwa różnych gatunków roślin. Na Czubach kwiaty pozostaną również na ul. Jana Pawła II między Szmaragdową a Granitową oraz na dalszym, przebiegającym przez

Na nieskoszoną trawę skarżyli się mieszkańcy sąsiednich bloków. Szpital trawę skosił

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Węglin odcinku między Granitową a Szmaragdową. W przypadku ul. Jana Pawła II koszone mają być tylko obrzeża ścieżek rowerowych i chodników, podobnie ma być na pobliskiej ul. Rozto-cze.

Dziki kwiaty zostaną na dłużej również na Nadbystrzyckiej między Kredową a Wapienną, gdzie wynajęta przez miasto firma zaczęła już koszenie trawy, ale wstrzymała prace na polecenie urzędników. Kosiarki nie pojawią się na razie na skarpie przy al. Solidarności obok wiaduktu Poniatowskiego (po stronie Czechowa) oraz między skrzyżowaniem al. Solidarności z ul. Prusa a pobliskim dworcem.

KATARZYNA PRUS, (DRS)

OBWIESZCZENIE PREZYDENTA MIASTA LUBLIN
o wszczęciu postępowania w sprawie wydania decyzji
o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej

Na podstawie art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2018 r., poz. 1474),

ZAWIADAMIAM

o wszczęciu postępowania administracyjnego na wniosek złożony przez:

**Prezydenta Miasta Lublin reprezentowanego przez
Dyrektora Zarządu Dróg i Mostów w Lublinie**

w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu
na realizację inwestycji drogowej:

budowa planowanej drogi gminnej ulicy Obrońców Lublina na odcinku od ul. Wyzwolenia do ul. Mikołaja Pajdowskiego oraz odcinka ul. Mikołaja Pajdowskiego od km 0+000 do km 0+058.50 wraz z budową sieci kanalizacji deszczowej z przyłączami i zbiornikiem retencyjno-rozszczajającym, budową sieci oświetlenia drogowego, likwidacją kolizji sieci nN oraz SN oraz wycinką drzew” na działkach:

1. W LINIACH ROZGRANICZAJĄCYCH INWESTYCJI

pod budowę planowanej drogi gminnej ul. Obrońców Lublina wraz z sieciami	
Obręb 11	
ark. 18	7/37, 7/40, 8/2, 12/6

pod budowę planowanej drogi gminnej ul. Mikołaja Pajdowskiego wraz z sieciami	
Obręb 11	
ark. 18	12/4 (12/14), 12/10 (12/17)

2. POZA LINIAMI ROZGRANICZAJĄCYMI TEREN INWESTYCJI

pod przebudowę innych dróg publicznych – droga powiatowa nr 2411L ul. Wyzwolenia	
Obręb 11	
ark. 19	47

pod budowę budowę/przebudowę zjazdów	
Obręb 11	
ark. 18	7/23, 7/24, 7/25, 7/26, 7/27, 7/28, 7/29, 7/30, 7/31, 7/32, 7/33, 7/34, 7/35, 7/36, 7/39, 12/10 (12,16, 12/18)

pod budowę/przebudowę sieci uzbrojenia terenu	
Obręb 18	
ark. 18	7/43, 9/19, 12/9, 9/1
ark. 19	47

Zgodnie z art. 49 Kodeksu postępowania administracyjnego, zawiadomienie niniejsze uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia publicznego ogłoszenia, tj. od daty ukazania się obwieszczenia na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta Lublin, stronie internetowej Urzędu oraz w prasie lokalnej.

Strony niniejszego postępowania mogą się zapoznać z aktami oraz składać uwagi i wnioski w przedmiotowej sprawie w Wydziale Architektury i Budownictwa Urzędu Miasta Lublin przy ul. Wieniawskiej 14 (X piętro, pok. 1000, tel. 81-466-22-41) w terminie 7 dni od dokonania zawiadomienia.

in245

Bułki na kłamce

USŁUGI Zamówienie składasz przez internet. Tą drogą też płacisz. Rano przed drzwiami twojego mieszkania będzie papierowa torba ze świeżym pieczywem

Od ponad roku Pan Bochen dostarcza pieczywo mieszkańcom kilku śląskich miast. W Lublinie działa od niedawna.

– Testujemy ten rynek – przyznaje Marcin Kanik. – Zaczęliśmy wiosną zeszłego roku w Rybniku i Gliwiczach. Były dni, że mieliśmy nawet 200 zamówień dziennie. Teraz rozwijamy się dalej. I postawiliśmy na Lublin.

W Lublinie Kanik podpisał umowę z piekarnią Jądwigi i Iwony Sarzyńskich. To zakład z ul. Sudeckiej na Choinach, który od lat ma swoich stałych i wiernych klientów. Teraz tradycyjnych wypieków pań Sarzyńskich spróbować można też w innych częściach miasta. I to bez wychodzenia z domu.

Za pośrednictwem strony można kupić trzy rodzaje chleba (od 2,40 zł za chleb regionalny do 3,40 zł za chleb żytni na zakwasie), bułki (od 59 do 80 gr.), cebularze, chałki, parówki, obwarzanki, kulebiaki, drożdżówki. Do ceny pieczywa należy doliczyć 2,90 zł za koszt dostawy (jeśli w koszyku mamy pieczywo za 15 zł to dostawa jest darmowa) i 0,90 zł za torbę. Do wyboru jest papierowa i foliowa.

– Większość klientów wybiera opakowanie papierowe, bo w nim świeże pieczywo lepiej się przechowuje. Chleb nie paruje. Ale nie możemy całkowicie zrezygnować z siatek foliowych, zwłaszcza jesienią i zimą gdy często pada – tłumaczy właściciel start-upu.

Pieczywo jest dostarczane między 2 a 6 rano. Jeśli



Pan Bochen dostarcza zamówione pieczywo między 2 a 6 rano

FOT. MATERIAŁY PRASOWE

to dom jednorodzinny dostawca zawiesza siatkę na ogrodzeniu. Jeśli mieszkanie w bloku – musi znać kod do zamka w drzwiach klatki.

– Na Śląsku dostarczamy do domów też wodę i mleko. Z czasem w Lublinie też chcemy rozszerzyć ofertę, np. o wodę i gotowe kanapki. Jesteśmy otwarci na uwagi i sugestie klientów co do funkcjonowania naszej usługi, a zwłaszcza oferty i asortymentu. W najbliższym czasie chcemy go wzbogacić o pieczywo bezglutenowe. Rozmawiamy o tym z piekarnią Bezglutenowe Domowe z Lublina – dodaje Kanik.

Kanik przyznaje, że na małą skalę ten biznes się nie opłaca. – Ale dopiero zaczynamy się rozwijać – podkreśla. Na pomysł wpadł któregoś poranka pijąc kawę. – Pomyślałem, że byłoby wspaniale zjeść właśnie do kawy świeżą drożdżówkę.

Takie biznesy z powodzeniem działają za oceanem (Nowy Jork) czy we Francji (tu królują bagietki). Od lat pieczywo na furtkach mają rano też mieszkańcy domków jednorodzinnych na niektórych ulicach Sławinka.

– To inicjatywa jednego pana, który osobiście zbiera zamówienia i sam roznosi pieczywo. Świetnie się u nas sprawdziło. Rano nie trzeba chodzić do sklepu, a nikt wiążącego na płocie pieczywa nie kradnie. Choć bywało, że rano zdejmowaliśmy z ogrodzenia siatkę z bochenkiem zamrożonym na kość. Ale cóż, takie są uroki polskiej zimy – mówi jeden z mieszkańców.

AM

Wskaż miejsce i wygraj kwiaty dla swojej dzielnicy

KONKURS Znajdź miejsce, poszukaj ludzi, zgłoś swój projekt, a potem wspólnie posadźcie rośliny. Trwa nabór do konkursu, w którym można wygrać „kwiaty dla swojej dzielnicy”.

Zgłoszenia zbiera lubelska Fundacja Krajobrazy, która na ten cel dostała grant 6,4 tys. zł (od polskiego producenta oleju).

– Zasady są proste – tłumaczy Bartosz Niewiadomski z fundacji. – Trzeba znaleźć przestrzeń, która wymaga rewitalizacji. Najlepiej, by było to miejsce słoneczne, by kwiaty dobrze rosły. Potem trzeba zrobić zdjęcie i napisać dlaczego akurat tutaj. Warto też zebrać koalicję mieszkańców, którzy popierają nasz pomysł.

Jeśli to teren należący do miasta, formalności załatwi fundacja. Jeśli nie, to trzeba jeszcze mieć zgodę właściciela terenu (spółdzielnia mieszkaniowa, wspólnota mieszkańców).

– Na skwerkach wskazanych przez ludzi posadzimy



466 bylin. To wieloletnie rośliny pyłkodajne i miododajne – tłumaczy Wojciech Januszczyk, prezes Fundacji Krajobrazy. – Ze zgłoszonych projektów komisja wybierze trzy lokalizacje.

Januszczyk podkreśla, że oprócz poprawy walorów estetycznych danego miejsca, korzyści jest więcej.

– To kolejny krok w uświadamianiu mieszkańców miasta o tym, jak ważne są owady. Stawiamy też na wspólną pracę. Kwiaty będziemy sadzić razem z mieszkańcami – tłumaczy. – Podobne dzia-

łania robiliśmy już z przedsiębiorcami z ul. Świętoduskiej.

Jak duża może być rabata?

– Średnio na 1 mkw. wchodzi 12 bylin – tłumacza organizatorzy. – Teren powinien nasłoneczniony, z glebą w miarę dobrą, na pewno nie może to być gruzowisko. I w miejscu, w którym rabata nie zostanie w krótkim czasie zdewastowana. Za dbanie o nie kwiaty odwdzięczą się kwiatami, a pszczoły miodem.

Nabór do projektu trwa do 21 lipca. Ogłoszenie wyników: 26 lipca. Rośliny zostaną posadzone we wrześniu. **AM**

— R E K L A M A —

OGŁOSZENIE

o przystąpieniu do sporządzenia zmiany Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy Wilkołaz

Na podstawie art. 11 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2018 r. poz. 1945 z późn. zm.) oraz zgodnie z art. 39 ust. 1, w związku z art. 46 pkt 1 oraz art. 54 ust. 2 i ust. 3 ustawy z dnia 3 października 2008r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2018 r. poz. 2801 z późn. zm.)

ZAWIADAMIAM

o podjęciu przez Radę Gminy Wilkołaz Uchwały Nr VII/69/2019 z dnia 30 maja 2019 roku w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy Wilkołaz oraz o przystąpieniu do przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko dla tego dokumentu.

Zainteresowani mogą składać wnioski do wyżej wymienionego dokumentu. Wnioski należy składać na piśmie* na adres: Urząd Gminy Wilkołaz, Wilkołaz Pierwszy 9, 23-212 Wilkołaz Pierwszy, w terminie 21 dni od zamieszczenia niniejszego ogłoszenia. Wniosek powinien zawierać imię i nazwisko lub nazwę jednostki organizacyjnej, adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy. Złożone wnioski zostaną rozpatrzone przez Wójta Gminy Wilkołaz w trakcie sporządzania projektu zmiany Studium.

* Jako wniesione na piśmie uznaje się również uwagi wniesione za pomocą elektronicznej skrzynki podawczej opatrzone kwalifikowanym podpisem elektronicznym, podpisem zaufanym albo podpisem osobistym.

Szczegółowa klauzula informacyjna

Przetwarzanie danych osobowych w związku z planowaniem i zagospodarowaniem przestrzennym

- Administratorem danych osobowych jest Wójt Gminy Wilkołaz, Wilkołaz Pierwszy 9, 23-212 Wilkołaz, tel. 81 821 20 01, e-mail: gmina@wilkolaz.pl
- Administrator wyznaczył Inspektora Ochrony Danych. Kontakt: iiod@rodokontakt.pl
- Administrator przetwarza dane osobowe w celu realizacji zadań statutowych wynikających z przepisów prawa w zakresie planowania i zagospodarowania przestrzennego.
- Podstawą prawną przetwarzania danych osobowych przez Administratora jest wypełnienie ciążącego na nim obowiązku prawnego.
- Administrator może przekazać dane osobowe jedynie uprawnionym z mocy prawa instytucjom czy podmiotom i tylko w dopuszczalnym prawnie zakresie.
- Administrator będzie przetwarzał dane osobowe przez okres wynikający z właściwych przepisów dziedzinowych i z uwagi na odpowiadającą tym danym kategorię archiwalną.
- Każdej osobie, której dane są przetwarzane przysługują następujące prawa:
 - do dostępu do swoich danych;
 - do sprostowania swoich danych;
 - do ograniczenia przetwarzania swoich danych;
 - do wniesienia skargi do organu nadzorczego: Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych.
- Ograniczenie prawa dostępu: informacja o źródle, z którego Administrator pozyskał dane (art.15 ust.1 lit. g RODO) przysługuje, o ile nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano.
- Dane osobowe nie będą wykorzystywane do zautomatyzowanego podejmowania decyzji ani do profilowania.
- Dane osobowe nie będą przetwarzane poza UE.
- Podanie danych osobowych jest niezbędne do realizacji wskazanego celu przetwarzania.

Podstawy prawne:

- Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych - RODO)
- Ustawa z dnia 10 maja 2018 r. o ochronie danych osobowych
- Ustawa z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym

in238



f/MptRadioTaxi919

www.mptlublin.pl

Śledź nasz profil
wygrywaj nagrody!

- krótki czas oczekiwania
- dowolny sposób płatności
- dostępność 24h przez 7 dni
- zakupy na telefon
- zniżki dla stałych klientów
- pomoc przy przeprowadzce
- usługa holowania samochodu
- obsługa imprez okolicznościowych



pobierz naszą aplikację



Zadzwoń teraz ☎ (81) 191 91 ☎ 695 919 919

TJ1895

Coraz bliżej koncepcji stadionu

BIAŁA PODLASKA Coraz więcej konkretów w sprawie przebudowy miejskiego stadionu. Wiadomo, że zmieni się koncepcja. Na trybunach będzie 1200-1500 miejsc

W tej sprawie odbyło się kolejne, tym razem zamknięte spotkanie w urzędzie miasta.

– Cieszę się, że jest zgoda między urzędem, radnymi, trenerami, środowiskiem piłkarzy i kibicami co do proponowanych rozwiązań oraz co do tego, że stadion powinien odpowiadać rzeczywistym potrzebom i możliwościom miasta – podkreśla prezydent Michał Litwiniuk (PO).

Przypomnijmy, że budowa pierwszego etapu stadionu miała kosztować 41 mln zł, a 10 mln zł miało dołożyć Ministerstwo Sportu i Turystyki. Taki projekt przygotowała poprzednia ekipa z byłym prezydentem Dariuszem Stefaniukiem (PiS) na czele. Na razie resort nie cofnął jeszcze miastu dotacji na ten cel.

Ale w grudniu miasto zerwało umowę z firmą S-Sport, wykonawcą przebudowy stadionu. Powodem były m.in. kilkumiesięczne



opóźnienia w pracach oraz brak ubezpieczenia OC inwestycji.

Obecnie, trwają prace nad zmianą koncepcji stadionu. Na pewno nie zmieni się jego lokalizacja, ta pozostaje przy ul. Piłsudskiego 38.

– Zaakceptowana na ostatnim spotkaniu koncepcja uwzględniła dotychczasowy układ murawy i trybun. Przewiduje ich pojemność na ok. 1200–1500 miejsc. Stadion będzie zaprojektowany w taki sposób, by możliwa była jego rozbudowa. Ma on

Tak stadion wygląda teraz
FOT. EVELINA BURDA

spełniać warunki licencyjne do gry w drugiej lidze – zaznacza Gabriela Kuc-Stefaniuk

rzecznik magistratu. – Będzie też możliwość dostawienia trybuny do murawy sztucznej, aby w czasie budowy stadionu, drużyny mogły rozgrywać mecze u siebie – dodaje rzecznik.

Poza tym, w tym miesiącu prezydent ma w specjalnym

trybie zwołać radę miasta. – Po to aby wprowadzić poprawkę umożliwiającą rozpoczęcie budowy parkingów przy planowanym obiekcie. Byłoby to spełnienie postulatów środowiska piłkarskiego – tłumaczy Kuc-Stefaniuk.

– Jako kibice, sportowcy i sympatycy białskiej piłki, prosimy wszystkich radnych o zagłosowanie za zatwierdzeniem uchwały oraz rozpoczęcie jak najszybszych działań potrzebnych do zapoczątkowania prac – apelują autorzy strony na Facebooku „Oddajcie stadion dla Podlasia”. – Nie chcemy się przedwcześnie cieszyć aczkolwiek dla nas, jest to już i tak wielki sukces. Będziemy bacznie obserwować działania w sprawie budowy obiektu – zaznaczają.

Miasto chce, aby za miesiąc gotowe były już pozwolenia na budowę obiektu.

Na razie nie wiadomo, ile środków miasto przeznaczy w budżecie na tę inwestycję. **(EB)**

Co zabiło kaczki ze stawu w miejskim parku?

ZAMOŚĆ Padły kaczki, nie żyją ryby. Trwa ustalanie, co się stało w miejskim parku. Na razie wiadomo, że stan wody w stawie nie budzi zastrzeżeń



Nie wolno dokarmiać ptaków ani ryb w stawie w miejskim parku. Takie zakazy pojawiły się po tym jak przechodnie zauważyli śnięte karpie i padłe kaczki. O sprawie informuje miasto na swojej oficjalnej stronie przypominając, że na terenie parku obowiązuje regulamin, który min. w zabrania bez zgody właściciela obiektu kąpieli, wędkowania i wodowania wszelkiego typu sprzętu wodnego.

– Padłych kaczek było dwadzieścia. Z pięciu zostały pobrane próbki. Sprawą zajmuje się Powiatowy Inspek-

torat Weterynarii w Zamościu, który przekazał próbki do badania w Państwowym Instytucie Weterynaryjnym w Puławach. W czasie sekcji które robiłem, nie widziałem żadnych zmian patologicznych. Kaczki się udusiły, w ich płucach znalazłem krew. Do badań zostały wysłane próbki pobrane z płuc i z jelit – tłumaczy lekarz weterynarii Paweł Kulik, który wspomina, że kolejne pokolenia kaczek żyją w miejskim parku od bardzo wielu lat. – Sam jako dziecko chodziłem je karmić. Nawet są zdjęcia Stefana Milera, założyciela zamojskiego zoo, jak karmi kaczki. To

Wodne ptactwo pojawia się nad miejskim akwenem sezonowo. Przynajmniej kilkanaście kaczek pływa tu nadal

FOT. KAZIMIERZ CHMIEL

bardzo znane miejsce. Nie pamiętam, żeby jakaś sprawa w ostatnim czasie tak poruszyła ludzi jak ta. To już ze czterdziesty telefon. Mieszkańcy dzwonią, urzędnicy, dziennikarze. Trzeba poczekać na wyniki badań a i to nie wiem czy sprawę wyjaśnią – dodaje weterynarz.



Centralne Laboratorium Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej w Zamościu pobrało wodę ze stawu, który zasila woda z rzeki Łabuńki, do wstępnych badań. Są już wyniki.

– Niczego niepokojącego w niej nie ma. Woda jest w dobrym stanie. Stężenie fosforu, azotanów, azotynów jest dopuszczalne – mówi Jarosław Maluha, prezes zarządu Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej w Zamościu.

– To nie jest kwestia ryb, tylko kaczek. Śnięte dwie, trzy ryby to się zdarza. Gdyby były podtrute albo gdyby było mało tlenu czy był zbyt niski

poziom wody, to by padło dużo. A wpuszczaliśmy tam wiosną dwa tysiące szczupaków i karpie – mówi Daniel Mączak, okręgowy inspektor Ochrony Wód i Komendant Powiatowy SSR Zamość, który był nad stawem i zna sprawę. – Nawet rozmawiałem z weterynarzem, że ludzie bardzo źle robią dając kaczkom stary, zapleśniały chleb. Jakie drobnoustroje, pleśnie, grzyby na nim są, to trudno sobie wyobrazić. W ogóle pieczywo nie jest dla ptaków, a stare szczególnie – dodaje inspektor, który też czeka na wyniki badań i wyjaśnienie sprawy padłych zwierząt.

Wodne ptactwo pojawia się nad miejskim akwenem sezonowo. Przynajmniej kilkanaście kaczek pływa tu nadal. Woda z Łabuńki jest tu kierowana wiosną i dolewana w miarę potrzeb.

Urzędnicy miejscy apelują, jeśli podczas wizyty w parku, ktoś zauważy martwego ptaka lub ryby, należy powiadomić o tym Straż Miejską (tel. 986 lub 84 639 93 41) albo Wydział Gospodarki Komunalnej Urzędu Miasta Zamość (84 677 24 31). Nie należy w żadnym wypadku dotykać martwych zwierząt.

(AGDY)

Dom seniora zaczyna działać

PULAWY Działa już nowy ośrodek dla osób starszych oraz potrzebujących wsparcia, choć nie jest jeszcze w pełni wyposażony. Obiekt kosztował prawie 4 mln zł. Z dziennej opieki korzysta... 15 seniorów. Na kolejnych 15 czekają miejsca



Radosław Szczęch

Budynek po dawnym kolegium nauczycielskim przy ul. Kołłątaja 64 przeszedł gruntowną modernizację i rozbudowę. Teraz to nowoczesna placówka zaprojektowana z myślą o seniorach oraz osobach znajdujących się w kryzysie. Ci pierwsi znaleźli swoje miejsce na parterze, gdzie od godz. 8 do 16 od poniedziałku do piątku czeka na nich kadra opiekunów, psychologów i terapeutów. Na miejscu mają zapewniony dwudaniowy obiad z deserem oraz podwieczorek.

Możesz przynieść książki

W trakcie pobytu mogą spotykać się z rówieśnikami, ćwiczyć w sali gimnastycznej, korzystać z siłowni (z bieżnią i rowerkami), sali terapii zajęciowej, sali komputerowej, gabinetu pielęgniarstwa,

a także pokoju dziennego wypoczynku.

W planie jest zakup i pozyskiwanie książek (można je przekazywać na potrzeby ośrodka). Puławscy seniorzy czekają także na gry planszowe, karty do brydża, bingo, sprzęt stereo, mikrofony i mikser do karaoke. Część wyposażenia nie zdążono jeszcze wypakować z pudeł, m.in. keyboardu.

Docelowo, pensjonariusze otrzymają także maszyny do szycia, narzędzia do szydełkowania, akcesoria do zajęć plastycznych itp. To nie wszystko. Oprócz zajęć stacjonarnych, projekt ośrodka przewiduje wycieczki np. kina, czy teatru.

Serdecznie zapraszamy wszystkich seniorów, którzy ukończyli 60 rok życia. Zatrudniamy wyspecjalizowaną kadrę pracowników socjalnych, terapeutów zajęciowych, pedagogów i psychologów, którzy z pewnością fajnie

zagoszczą państwa czas - zachęca Karolina Mroczek-Chabara, kierownik ośrodka.

- Bardzo się cieszę, że ten obiekt powstał, bo społeczność naszego miasta należy do najstarszych w województwie. Ośrodek daje im szansę na rozwój społeczny, spotkania z rówieśnikami i wsparcie, którego bardzo potrzebują - mówi Beata Wagner, dyrektor puławskiego MOPS-u, zadowolona z powstania domu dziennej opieki.

Placisz i korzystasz

Pobyt w nim nie jest jednak darmowy. Koszt dla jednej osoby wynosi od 30 zł do ok. 100 zł miesięcznie.

Już po pierwszych dniach działalności, jeszcze nie w pełnym zakresie, pracownicy ośrodka dostrzegają jak bardzo potrzebny był ten tego typu obiekt. - Zawierane są już pierwsze przyjaźnie, nasi seniorzy zdążyli się polubić.

Pracownicy nowego centrum seniora w Puławach gotowi do działania.

Ośrodek szuka jeszcze opiekuna do osób starszych oraz psychoterapeuty

FOT. RADOSŁAW SZCZĘCH

Niektórzy stawiają się u nas nawet pół godziny przed otwarciem, co pokazuje, jak chętnie spędzają u nas czas - przyznaje Katarzyna Mroczek-Chabara. Warto dodać, że w prowadzeniu zajęć dla seniorów, MOPS-owi pomaga partner prywatny, lokalna Spółdzielnia Socjalna „Inicjatywa”.

Wartość unijnych projektów, dzięki którym możliwe jest finansowanie m.in. wynagrodzeń dla specjalistów, zakupu wyposażenia oraz innych kosztów związanych z prowadzeniem dziennego domu wynoszą ok. 3 mln zł.

Przemoc i trudności

Budynek przy ul. Kołłątaja to jednak nie tylko dom dziennej opieki dla seniorów. Jego piętro przeznaczono na potrzeby osób potrzebujących innego rodzaju wsparcia. Chodzi np. o ofiary przemocy domowej, trudności wychowawczych, borykających się z różnego rodzaju kryzysami.

Dla nich uruchomiono już telefon zaufania (81 458 67 77), zatrudniono również specjalistów gotowych do oceny ich problemów i wyspecjalizowanej pomocy, m.in. psychoterapeutów i radcę prawnego. W sytuacjach awaryjnych, ośrodek jest w stanie przyjąć rodziny w kryzysie i zapewnić im tymczasowe schronienie. W planie jest także organizacja i spotkania grup wsparcia. Nad tą częścią działalności czuwa drugi

partnerów MOPS-u, Puławskie Stowarzyszenie Ochrony Zdrowia Psychicznego.

Wspólny ośrodek

Co ważne, budowa puławskiego ośrodka była możliwa dzięki współpracy władz miasta z samorządowcami z ościennych gmin tworzących tzw. Miejski Obszar Funkcjonalny, czyli Końskowolą i Żyrzynie. Na ich terenie powstały już (lub budują się) podobne obiekty przeznaczone dla seniorów, osób wykluczonych itp. Niestety, unijne środki pozwalające na finansowanie działalności puławskiego (a także pozostałych) ośrodków, skończą się w maju 2022 roku. Po tym czasie rozpoczynające się obecnie projekty, zostaną przedłużone, ale ich sfinansowanie to będzie zadanie poszczególnych samorządów.

Krucha uroda. Prywatna atrakcja wystawiennicza

ZWIERZYŃCIEC Miasteczku przybyło miejsce w którym gratis można oglądać piękną, starą i bardziej współczesną porcelanę. To prywatne zbiory właścicieli pensjonatu Stara Apteka, którzy piwnicę zamienili w salę ekspozycyjną. Co sezon będą robić nową wystawę

- Zastanawialiśmy się czy będziemy w piwnicy pić wino a może piwo? Skończyło się na Piwnicznej Kolekcji Porcelany - żartuje Grażyna Szuty, emerytowana nauczycielka, która z mężem prowadzi pensjonat i od lat zbiera porcelanę. - To była chęć podzielenia się swoją pasją, pokazania zbiorów. Nie myśleliśmy o promocji pensjonatu. To nie jest chwyt marketingowy - tłumaczy i opowiada, że długo się przygotowywali do otwarcia ekspozycji, bo oprócz remontu piwnicy trzeba było zamówić gabloty. Długo trwało też wybieranie co na tej pierwszej wystawie się znajdzie. I przyznaje, że było z czego wybierać. Zwłaszcza, że kolekcja się ciągle powiększa. Przykład? Okaz ostatnich dni to musztardnica czyli



FOT. NINA SZAYNA

naczynie do podawania na stół musztardy.

W zbiorach, których zaledwie drobny ułamek pokazano w piwnicy przeważają wyroby z Ćmielowa i Chodzieży. Ale też ze Starego Śląska czy z terenów dawnych Austro-Węgier, Czechosło-

wacji, Włoch, Francji. Patery, serownice, maselniczki - kiedyś przedmioty codziennego użytku.

- W domu zawsze była bardzo ładna zastawa, chyba stąd się wzięło moje zainteresowanie porcelaną. To bardzo niszowa dzie-

dzina. W Zwierzyńcu sezon kończy się we wrześniu, październiku. Przez zimę będę miała czas by wymyślić motyw kolejnej wystawy i wybrać pasujące eksponaty, bo następne prezentacje będą tematyczne - planuje pani Grażyna, która przyznaje, że strata każdej sztuki jest bardzo bolesna ale to nie powód, żeby w domu i pensjonacie nie używać części kolekcji zgodnie z przeznaczeniem. Właścicielka dobiera motywy stawianych na stół serwisów, tak by kolorystyka i elementami zdobień pasowały do świąt czy okazji.

Na stronie pensjonatu jest numer telefonu, każdy kto się umówi z właścicielami Piwnicznej Kolekcji Porcelany może ją zobaczyć, nie trzeba być gościem Starej Apteki. (AGDV)

Powstanie „Biała księga”

BIAŁA PODLASKA Rozpoczęły się prace nad Białą Księgą Budowy i Remontów Dróg. Była to jedna z obietnic wyborczych prezydenta Michała Litwiniuka (PO)

Ostatnio na sesji, o taką księgę upomnieli się radni. Chodzi o dokument określający czteroletni plan budowy i remontów dróg w mieście oraz konkretne nakłady na drogowe inwestycje. Radny Bartłomiej Kuczer (Biała Samorządowa) zgłosił wówczas poprawkę do budżetu odnośnie wykonania projektów dziewięciu dróg, m.in. Jodłowej, Łowieckiej, Beka, Kleeberga, Zawiszy Czarne-go, Czecha, Mieszcząńskiej, Ziemiańskiej oraz łącznika między ulicami Glogera i Francuską.

Jego poprawki nie poparła większość radnych Koalicji Obywatelskiej. Na tej samej sesji, wiceprezydent Maciej Buczyński przypomniał, że prezydent miasta obiecał stworzenie „Białej księgi”.

W zeszłym tygodniu spotkali się radni oddelegowani

do komisji opracowującej plan działań drogowych. - Przedstawiliśmy z urzędnikami dokument stanowiący zbiorczą analizę stanu dróg z uwzględnieniem szeregu kryteriów. To jest podstawa wyjściowa dla radnych i mieszkańców. Efekty przedstawimy, gdy projekt trafi do konsultacji społecznych - zaznacza prezydent Michał Litwiniuk.

W skład zespołu, który opracowuje „Białą księgę” wchodzi: prezydent Michał Litwiniuk, wiceprezydent Maciej Buczyński, radna Krystyna Beń, przewodniczący rady Bogusław Broniewicz, radny Jan Jakubiec, radny Adam Chodźński, radny Dariusz Litwiniuk, naczelnik wydziału dróg Paweł Brzuszewski, dyrektor gabinetu prezydenta Wojciech Sosnowski, urzędnicy Andrzej Plebanowicz, Władysław Skwarzyński oraz Iwona Hryciuk. (EB)

Twierdza Dęblin znowu w ogniu

WOJSKO Przez dwa dni Dęblin znowu był na wojnie. „Good morning, Dęblin” zgromadził 320 rekonstruktorów, mnóstwo sprzętu wojskowego i sporo widzów. Jedynie pogoda nie dostosował się do oczekiwań widzów i organizatorów

Piknik rozegrał się na terenie przykoszarowego placu ćwiczeń „Wisła” – 1. Dęblińskiego Batalionu Drogowo Mostowego. Cytadela Twierdzy Dęblin i Wisła były doskonałymi elementami scenografii dla rekonstrukcji potyczki z I wojny światowej czy obrony przyczółka na Renie podczas II wojny światowej. Impreza była także głównym punktem dni otwartych koszar 1. Batalionu.

Niestety kapryśna pogoda pokrzyżowała plany organizatorów, opóźniając lub kasując niektóre punkty programu. Natomiast w sobotę aura nie była już tak uciążliwa. – Zrekonstruowaliśmy obronę przyczółka na Renie w 1945. Przypomnę, że jako pierwszy suchą stopą most na Renie w Remagen przeszedł sierżant US Army Aleks Drabik, pochodzący z Puław – mówi Piotr Krukowski z GRH Grenadiere z Muzeum Lubelskiego w Lublinie, nadzorujący tę inscenizację.

Sporo atrakcji przygotowali też saperzy z 1. Batalionu. Zaprezentowali pokaz ewakuacji ludności przez Wisłę za pomocą transporterów pływających PTS-M. (P.P.)

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI



Roztańczone 450 lat Korony i Litwy

LUBLIN W weekend była okazją by oglądać tancerzy i spróbować sił na plenerowej potańcówce. Od piątku do wczoraj trwał Festiwal Dwojga Narodów



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI



FOT. KRZYSZTOF MAZUR



FOT. KRZYSZTOF MAZUR



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI



FOT. KRZYSZTOF MAZUR



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI



FOT. KRZYSZTOF MAZUR



FOT. KRZYSZTOF MAZUR



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI



FOT. KRZYSZTOF MAZUR

Do Lublina przyjechały zespoły z Litwy, Białorusi i Ukrainy. Były koncerty w Muszli Koncertowej w Ogrodzie Saskim oraz wieczory przy muzyce na placu Litewskim. Korowód,

parada i potańcówka. Było też trochę deszczu i bardzo dużo dobrego nastroju.

Świętowanie 450-lecia zawarcia unii lubelskiej się nie kończy. Na 15 i 16 lipca Unia Szlaków „Zachód – Wschód” przygotowuje

Kongres Europejskich Szlaków Sejmu Unii Lubelskiej. Od 16 do 18 sierpnia będzie Jarmark Jagielloński, którego historia nawiązuje do lubelskich jarmarków, których początek sięga XV wieku. A na zakończenie

sezonu wakacyjnego od 2 do 8 września zaplanowana została specjalna edycja Europejskiego Festiwalu Smaku „Litwa”. 20 września podczas XX Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich odbędzie się rekon-

strukcja uczty, która odbyła się po podpisaniu Unii Lubelskiej. Na 23 i 24 września zaplanowano Kongres Inicjatyw Europy Wschodniej, podczas którego politycy Europy Wschodniej będą mieli okazję się spo-

tkać w obliczu tak ważnych jubileuszy jak: 450-lecia Unii Lubelskiej, 10-lecia obecności Polski w Partnerstwie Wschodnim i 15-lecie obecności Polski w Unii Europejskiej.

(OPRAC.)

HANDEL

RZEŹNIA kupi bydło ze skierowaniem do uboju z konieczności tel. 511 075 866, 662 396 670.

SPRZEDAŻ

GARAŻE blaszane, bramy garażowe, koczki dla psów. Transport, montaż gratis - cały kraj, raty! www.konstal-garaze.pl, tel. 604-397-105, 512-182-312, 81/440-51-08, 84/539-81-91.

MOTORYZACJA

USŁUGI

AUTO-GAZ, Lublin, ul. Rowerowa 4a. Profesjonalny montaż instalacji, sekwencyjny wtrysk gazu od 1900 zł, serwis, legalizacja zbiorników (od 1992 r). Naprawa pomp vialle. Instalacje holenderskie. (81)534-51-37, 602-388-665, www.primagaz.pl



MOTORYZACJA
Sprzedam/Kupię

ZŁOMOWANIE i SKUP POJAZDÓW

- gwarantujemy konkurencyjne ceny
- płacimy gotówką
- pojazdy odbieramy własnym transportem
- wydajemy zaświadczenia o zezłomowaniu pojazdu
- prowadzimy sprzedaż części samochodowych

605 312 552

ZŁOM-WTÓR

KRAŚNIK, ul. Kolejowa 58
tel. **81 8252206**
kom. **730 555 000**
kom. **607 368 909**
www.zlom-wtor.pl

NAPRAWY

OGRODNIK - USŁUGI: cięcie i przycinanie drzew i żywopłotów, koszenie i pielęgnacja trawy, usuwanie drzew, usługi z piłą motorową, odnawianie ogrodów. Tel. 694706823

TELEWIZORY, magnetowidy, wieże, anteny stelitarnie, instalacje antenowe, darmowa telewizja cyfrowa, kamery i aparaty cyfrowe. Dojazd gratis, gwarancja, solinie, tanio. Tel. 81/740-42-82, 601-237-374.

NIERUCHOMOŚCI

DZIAŁKI

SPRZEDAŻ DZIAŁKI, JEZIORO BIAŁE / TARASIUKI, 1290 M², PEŁNE MEDIA, PROJEKT DOMKU, OGRODZONA. 129 000 PLN. Tel. 500 608 007.

PANIĘSZCZYNA. Sprzedam dwie działki budowlane lub całość (27 arów). Cena do uzgodnienia. Tel. 664 624 657.

PRACA

NIEMIECKA firma zatrudni w Niemczech na umowę o pracę, osoby do pakowania wyrobów mięsnych, temp. ok.+1C. Nie wymagamy doświadczenia ani znajomości niemieckiego. CV:informacja@op.pl ; Tel. 795-295-226, 883-815-341.

OPIEKA Niemcy Legalnie 725248935

NIEMIECKI Zakład Pielęgniarski w Gevelsberg poszukuje opiekunek do opieki domowej. Znajomość języka komunikatywna. 1300 euro/miesiąc. Premia za dni świąteczne. Opieka koordynatora polskojęzyczna. Mogą być obcokrajowcy z prawem pobytu w Polsce. Tel. 004923326598781, kom. 004915776362707

POSZUKUJĘ fachowców z doświadczeniem do pracy w Niemczech (Monachium) przy remontach i robotach wykończeniowych w budownictwie oraz montażu paneli regips, układanie glazury,terakoty i gresu. Tel. 506 790 025.

USŁUGI

PRANIE PIERZA, WYRÓB KOŁDER I PODUSZEK Z PUCHU, PIERZA, ANILANY. RENOWACJA I PRZERÓBKĄ PIERZYN. PIERZE OD KAŻDEGO KLIENTA CZYSZCZYMYS O SOBNO. LUBLIN, BURSACKI 15 A W GODZ. 10-16, TEL. 81/7472512, 661279497.

BUDOWLANE

ZŁEĆ wykonanie przyłącza hydraulicznego. Tel. 604935193.

PODŁOGI, parkiety, układanie, cyklinowanie, tarasy drewniane, panele ceramiczne, okna: wycena, montaż. Remonty budowlane, wykończenia. Jakość, niska cena, doświadczenie, terminowość. Tel. 602-657-722

DOCIEPLENIA budynków, elewacje - kompleksowo, tel. 506-123-602, 506-123-604.

ZŁEĆ wykonanie zadaszania przy budynku. Tel. 604 935 193.

RÓŻNE

WYWÓZ złomu, sprzętu AGD, RTV, gruzu, mebli, ubrań, sprzątanie piwnic, strychów, garaży, domów po lokatorach i zmarłych i inne. Wycinka drzew, podcinanie, karczowanie koszenie i sprzątanie działek, wywóz gałęzi, prace rozbiórkowe (stare domy, stodoły, komórki, szklarnie itp.) Całe województwo od 8 do 21, 514-299-106.

ZDROWIE

APARATY SŁUCHOWE dobór, sprzedaż, serwis na miejscu, refundacja, wizyty domowe, raty, **FIRMA MEDIKA JERZY KAPITAN, LUBLIN, ul. Nowowiejskiego 2a, LUBARTÓW, ul. Cicha 19, KRASNYSTAW, ul. Browarna 6, 81/473-54-01, 668-277-760**



MEDICAL
HAIR & ESTHETIC

RADIOLOGIA

- USG DOPPLER
- USG piersi
- USG jamy brzusznej
- USG tarczycy
- USG ślinianek
- USG węzłów chłonnych
- USG szyi
- USG tkanki podskórnej
- USG układu moczowego
- USG gruczołu krokowego
- USG ginekologiczne

Centrum Medyczne Medical Esthetic

GSM 609 202 229, 81 740 90 30
ul. Braci Wieniawskich 12B
Lublin (Czechów)
www.medical1.pl



- Poradnie specjalistyczne
- Laboratorium
- Badania i zabiegi diagnostyczne

tel. 81 532 37 11
www.luxmedlublin.pl



MEDICAL
HAIR & ESTHETIC

ONKOLOGIA I RADIOLOGIA

dr n. med. R. Wierzbicki

dr n. med. K. Paprota

- konsultacje
- biopsje
- wycięcia znamion
- radioterapia
- USG DOPPLER

OKULISTYKA

dr n. med. J. Batalia

- badanie wzroku
- dobór soczewek

GINEKOLOGIA

GINEKOLOGIA ESTETYCZNA

dr K. Szymenderski

- badanie ginekologiczne
- profilaktyka onkologiczna
- antykoncepcja
- menopauza
- nietrzymanie moczu
- zabiegi z ginekologii estetycznej

FLEBOLOGIA

dr n. med. P. Niedziela

- operacje żyłaków SVS
- obliteracje
- viridex- naczynka
- konsultacje
- USG DOPPLER

PRZESZCZEP WŁOSÓW

dr W. Chromiński

- FUE
- FUT
- przeszczep brwi
- blizny powypadkowe
- leczenie łysienia
- trychologia
- osocze bogatopłytkowe

MEDYCYNĄ ESTETYCZNA

dr W. Chromiński

- laser CO2
- plasma BT- nieoperacyjna korekta powiek
- korekta uszu
- usuwanie znamion
- wypełniacze
- modelowanie twarzy
- przeszczep tłuszczu

DERMATOLOGIA

dr n. med. D. Czelej

- diagnostyka znamion skórnych
- leczenie trądziku
- leczenie chorób skóry

Centrum Medyczne Medical Esthetic

GSM 609 202 229, 81 740 90 30
ul. Braci Wieniawskich 12B
Lublin (Czechów)
www.medical1.pl



AGENCJA MIENIA WOJSKOWEGO

DYREKTOR ODDZIAŁU REGIONALNEGO AGENCJI MIENIA WOJSKOWEGO W LUBLINIE

OGLASZA

DRUGI USTNY PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż

nieruchomości niezabudowanej oznaczonej jako działka nr ewid. 2851/18 o pow. 0,0359 ha, położonej w Puławach, ul. Hugona Kołłątaja dla której prowadzona jest KW nr LU1P/00019051/3

Cena wywoławcza nieruchomości netto: 130 000,00
Wadium: 15 000,00 zł

Przetarg odbędzie się 21 sierpnia 2019 r. o godz. 11.00, w siedzibie OReg. AMW w Lublinie, ul. Łęczyńska 1, pokój 108.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium przelewem na rachunek bankowy nr 97 1130 1206 0028 9153 9320 0008, z zaznaczeniem „Przetarg Puławy, ul. Kołłątaja” w terminie do dnia 16.08.2019 r. Za datę wpłaty przyjmuje się dzień uznania rachunku bankowego AMW OReg. w Lublinie.

Pełna treść ogłoszenia dostępna jest na stronie internetowej: **www.amw.com.pl**

Szczegółowe dane dotyczące nieruchomości, pełną treść ogłoszenia i specyfikację warunków przetargu uzyskać można w siedzibie OReg. AMW Lublin, ul. Łęczyńska 1 w pok. nr 104, e-mail: m.radzka@amw.com.pl, w.skubisz@amw.com.pl, lublin@amw.com.pl, (81) 474 61 11, (81) 474 61 20.

Oddział Regionalny w Lublinie
20-309 Lublin • ul. Łęczyńska 1,
tel.: (+48 81) 81 474 61 00 • fax: (+48 81) 81 474 61 23
e-mail: marketing.lublin@amw.com.pl • **www.amw.com.pl**



WWW.ALETAXI.PL

81 511 11 11

ZNAJDZIESZ NAS NA FACEBOOKU

KOMFORTOWO, BEZPIECZNIE, NA CZAS!

VISA MasterCard



KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

Całodobowo 81 744 50 31, 503 02 68 83

• Usługi międzynarodowe • Prosektorium i sala pożegnań • Oprawa muzyczna ceremonii • Kwiaty • Kremacje • Trumny, Urny • Ekshumacje, pogłębianie grobów • Sprzedaż nowych grobów • Namiot pogrzebowy



STYKS Sp. z o.o.

20-325 Lublin ul. Cmentarna 6

Pełen zakres usług pogrzebowych
Dyżur całodobowy: **tel. 81 744-02-03**
tel. 195-88 bezpłatny

Punkty usługowe w Lublinie:
ul. Cmentarna 6
ul. Lipowa – tel. 81 532-56-62
przy Cmentarzu na Unickiej – tel. 607-276-868

Na Cmentarzach przy ul. LIPOWEJ i ul. UNICKIEJ zapewniamy karawan-Melex do przewozu trumny i wieńców



KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI POGRZEBOWE

www.kalla.lublin.pl

LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176

ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM
Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE



STACJA DEMONTAŻU POJAZDÓW

z okolic
Lublin • Chełm • Zamość
odbiór auta od klienta
tel. 608 883 933



masz firmę?

Zamów ogłoszenie drobne

Dziennik Wschodni + portal
www.dziennikwschodni.pl

Tylko 100 zł* netto za miesiąc

* o szczegóły pytaj w Biurze Ogłoszeń Dziennika Wschodniego

81 46 26 820
reklama@dziennikwschodni.pl

na dzień następny można zamawiać do 15.00

Wszystkie informacje pod nr. tel. 81 46-26-820 lub e-mail: reklama@dziennikwschodni.pl

Znaleźli lepsze ustawienie

W rozegranym w Łęcznej kolejnym tego lata meczu kontrolnym zespół trenera Kamila Kieresia pokonał 1:0 Stal Stalową Wolę, a gola na w końcówce zdobył Jakub Zagórski



Oceniają nas po wyniku

W drużynie są zawodniczki z doświadczeniem i młodzież. Nie mamy powodów do narzekania – rozmowa z Krzysztofem Szewczykiem, trenerem Pszczółki Polski Cukier AZS UMCS Lublin



Górniki startuje pierwszy, rewolucja w Motorze

PIŁKA NOŻNA Sezon 2019/2020 zbliża się wielkimi krokami. Jako pierwsi o punkty powalczą piłkarze Górnika Łęczna. Start II ligi zaplanowano na weekend 27-28 lipca



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Zielono-czarni ruszyli z przygotowaniami najwcześniej. Nowy trener Kamil Kieresi przyznawał po niedawnym sparingu z Pogonią Siedlce, że jego zawodnicy są do przodu pod względem treningów. – Można powiedzieć, że jesteśmy trochę „dociśnięci”, jeżeli chodzi o trzy tygodnie przygotowań. Nawet w stosunku do innych drużyn, bo wyjątkowo wcześniej zaczęliśmy treningi. Cieszę się, że organizacyjnie wszystko jest dopięte na ostatni guzik, a my możemy się skupiać tylko

i wyłącznie na naszej pracy – mówi Kamil Kieresi.

Górniki w lecie zdążył już rozegrać pięć meczów kontrolnych. Na razie wyniki nie są najlepsze, bo Dawid Dziągiewski i spółka zaliczyli dwa zwycięstwa i trzy porażki. Pokonali występującego w klasie okręgowej Sokoła Adamów 13:0, a w sobotę uporali się ze Stalą Stalową Wolą (1:0). Do drużyny ciągle dołączają jednak nowi piłkarze. W piątek zielono-czarni podpisali dwie umowy. Jedną z zawodnikiem perspektywicznym, czyli 20-letnim Dominikiem Lewandowskim, a drugą z doświadczonym obroń-

cą Leandro, który ma już za sobą grę w Łęcznej. Pierwsze spotkanie o coś podopieczni trenera Kieresia zagrają 27 lub 28 lipca w Krakowie z Garbarnią, czyli spadkowiczem z I ligi.

Trochę więcej czasu na transfery i szlifowanie formy mają nasi trzeciolicowcy. Nowy sezon wystartuje 10 sierpnia. W minionym tygodniu do treningów wrócili piłkarze Motoru Lublin, Wisły Puławy oraz Avii Świdnik. Dzisiaj na zajęciach po raz pierwszy spotkają się za to: Hetman Zamość, Chelmska, Orleńskie Spomleki i Stal Kraśnik. W wielu zespołach dojdzie do rewolucji kadrowej. Tak będzie także w Motorze, z którym w sumie może się pożegnać aż kilkunastu graczy. Jedno jest jednak pewne – żółto-biało-niebiescy chcą zbudować drużynę, która będzie dominować nad przeciwnikami.

– Moje słowa z pierwszej konferencji prasowej w ratuszu ktoś podchwycił w taki sposób, że będziemy tylko walczyć i nie robić nic innego. Chciałbym temu zaprzeczyć. Będziemy chcieli zdominować przeciwników, kreować grę, utrzymywać się przy piłce. Jednak samo operowanie piłką nie wystarczy, bo trzeba się jeszcze zaangażować – zapewnia Mirosław Hajdo, nowy trener Motoru.

Ciągle nie wiadomo, w której lidze będzie grało Podlasie Biała Podlaska. Bialo-zieloni nadal walczą o walkowera za mecz z Sołą Oświęcim. Sytuacja wygląda jednak optymistycznie i jest szansa, że w grupie czwartej III ligi wystąpi ostatecznie aż osiem naszych zespołów. Wszystko powinno być jasne w tym tygodniu. Dzisiaj wyjaśnienia w Małopolskim Związku Piłki Nożnej ma składać były trener Soły Oświęcim Łukasz Surma. Jeżeli działacze z Małopolski nie przyznają racji białczanom, to w piątek sprawą zaj-

mie się Najwyższa Komisja Odwoławcza PZPN.

IV LIGA RUSZA W CZWARTEK
Lubelski Związek Piłki Nożnej opublikował również terminarz rundy jesiennej IV ligi w sezonie 2019/2020. Tym razem zmagania rozpoczną się w... czwartek, 15 sierpnia. A już na 18 sierpnia zaplanowano drugą serię gier. Niektórzy w sierpniu zdążą rozegrać aż pięć spotkań!

• **WIĘCEJ SZCZEGÓŁÓW NA TEMAT PRZYGOTOWAŃ NASZYCH DRUŻYN MOŻNA ZNALEŹĆ NA STRONACH 14-18**

Kolejne złoto dla Amerykanek

PIŁKA NOŻNA

w rozegranym w Lyonie finale mistrzostw świata kobiet broniące tytuły Amerykanki pokonały 2:0 Holenderki. Z kolei w meczu o trzecie miejsce Szwedki okazały się lepsze od Angielek

Faworytkami niedzielnego meczu był zespół zza Oceanu. Amerykanki od samego początku zdominowały rywalki i osiągnęły optyczną przewagę. Potem co prawda do głosu doszły Holenderki, ale jeszcze przed przerwą zespół Stanów Zjednoczonych miał kilka okazji na zdobycie gola. Jednak w bramce znakomicie spisywała się Sari van Veenendaal.

Po przerwie obraz gry się nie zmienił. Amerykanki dążyły do zdobycia gola i wreszcie w 62 minucie udało im się wyjść na prowadzenie. We własnym polu karnym Stefanie van der Graft sfaulowała jedną z rywalek i sędziująca spotkanie Stephanie Frappart wskazała na jedenasty metr. Do piłki podeszła doświadczona Megan Rapinoe i pewnym strzałem otworzyła wynik meczu. Zdobyty gol dodał broniącemu tytuły mistrzowskiego zawodniczkom USA skrzydeł i niedługo potem na 2:0 podwyższyła Rose Lovelle popisując się mierzonym strzałem tuż sprzed linii pola karnego. Holenderki walczyły do samego końca o kontaktowego gola, ale nie znalazły sposobu na forsowanie defensywy przeciwniczek. Tym samym Stany Zjednoczone wywalczyły czwarty w historii, a zarazem drugi z rzędu tytuł mistrzowski w piłce nożnej kobiet. Imponujący jest też bilans mistrzyń – Amerykanki wygrały siedem meczów zdobywając aż 26 bramek i tracąc zaledwie trzy.

Z kolei z trzeciego miejsca na francuskim mundialu cieszyły się Szwedki, które pokonały 2:1 Angielki. Już w 11 minucie wynik meczu otworzyła Kosovare Asslani, a 10 minut później na 2:0 podwyższyła Sofii Jakobsen. Co prawda rywalki w pierwszej połowie odpowiedziały golem Franceski Kirby, ale kibice nie zobaczyli już więcej bramek i w finał pocieszenie padł tupek zespołu ze Skandynawii.

Mecz o trzecie miejsce

Anglia – Szwecja 1:2 (1:2)

Bramki: Asslani (11), Jakobsson (22) – Kirby (31).

Finał

Stany Zjednoczone – Holandia 2:0 (0:0)

Bramki: Rapinoe (62-z karnego), Lovelle (70).

Stany Zjednoczone: Naehler – O'Hara (46 Krieger), Dahlkemper, Sauerbrunn, Dunn, Mewis, Ertz, Lavelle, Heath (87 Lloyd), Morgan, Rapinoe (79 Press).

Holandia: Veenendaal – van Lunteren, Dekker (73 van de Sanden), der Gragt, Bloodworth, Groenen, van de Donk, Spitse, Beerensteyn, Miedema, Martens (70 Roord).

Znaleźli lepsze ustawienie

PIŁKA NOŻNA

W rozegranym w Łęcznej kolejnym tego lata meczu kontrolnym zespół trenera Kamila Kieresia pokonał 1:0 innego drugoligowca – Stal Stalową Wolę, a gola na wagę wygranej w końcówce zdobył Jakub Zagórski



Dla piłkarzy z Łęcznej był to piąty sparing w okresie przygotowawczym. Do tej pory łączniarce ulegli w starciach z GKS Bełchatów, Zniczem Pruszków, Pogonią Siedlce, a wygrali z Sokółem Adamów. Kolejny raz trener Kiereś desygnował do gry niemal wszystkich zawodników obecnych w kadrze. Przed przerwą na murawie pojawił się Leandro, który w piątek podpisał różny kontrakt z klubem. – Bardzo cieszę się, że wróciłem do Łęcznej. Ostatnie dwa sezony spędziłem w Stali Mielec. Teraz znów jestem w Łęcznej, gdzie jest mój dom. Przed nami dużo pracy, ale mamy szeroką kadrę i będziemy jednym z kandydatów do awansu – powiedział

Brazylijczyk, który od roku legitymuje się również polskim paszportem. Zabrakło natomiast innego niedawno pozyskanego zawodnika Karola Mackiewicza, który narzekał na delikatny uraz, ale od poniedziałku będzie już trenować z zespołem.

Od samego początku „zielono-czarni” mieli optyczną przewagę i starali się konstruować kolejne akcje. Łęczniarce potrafili przystawać się pod pole karne rywali, ale gdy już się w nim znaleźli brakowało finalizacji przeprowadzonych akcji. I gdy wydawało się, że kibice nie doczekają się bramki w 90 minucie spotkania piłka trafiła do Jakuba Zagórskiego. Defensor Górnika najpierw ładnym zwodem

minął rywala, a następnie mierzonym strzałem z lewej nogi posłał piłkę w okienko bramki zespołu ze Stalowej Woli i łączniarce mogli cieszyć się z drugiej sparingowej wygranej.

– To był bardzo pożyteczny sprawdzian – ocenia Kamil Kiereś, trener Górnika. – W poprzednich sparingach testowaliśmy trochę inne ustawienie. W ciągu ostatnich dwóch dni pracowaliśmy nad nowymi rozwiązaniami taktycznymi w obronie i ataku. Moim zdaniem to ustawienie zdało egzamin choć wiadomo, że trzeba pracować jeszcze nad detalami. Zawodnicy rywalizują o miejsce w składzie. Należy pochwalić zespół za realizację planu taktycznego i dobre funkcjonowanie

w zupełnie nowym ustawieniu – dodaje szkoleniowiec łączniar.

Meczem ze Stalą Łęczniarce zakończyli pierwszą część okresu przygotowawczego do rozgrywek ligowych. Do tej pory sztab szkoleniowy i piłkarze skupiali się na aspektach motorycznych. W dalszej fazie „zielono-czarni” więcej czasu mają poświęcić taktyce. Kolejny mecz kontrolny Górnik rozegra już w środę, a jego rywalem będzie Stal Rzeszów.

Górnik Łęczna – Stal Stalowa Wola 1:0 (0:0)

Bramka: Zagórski (90).

Górnik (I połowa): Patryk Rojek – Leandro, Pajnowski, Baranowski, Sasin, Stromecki, Tymosiak, Wójcik, Stasiak, za-

wodnik testowany, zawodnik testowany. **(II połowa):** zawodnik testowany – Turek, Pajnowski, Midziński, Orłowski, Stromecki, Szerba, Korczakowski, Stasiak (62 Dziągiewski), Lewandowski, zawodnik testowany.

Stal (I połowa): Konefał – Waszkiewicz, Witasik, Grasa, Sobotka – Michalik, Mroziński, Jopek, Dadok – Ciepiela, Fiodziukiewicz. **(II połowa):** Kalinowski (75 Siudak) – Mistrzyk, Szifer, Śpiewak, Stępnowski – Marut, Pietras, Stelmach, D'Apollonio – Płonka, Zjawirski.

Wierny jak Sasin

PIŁKARSA II LIGA 35-letni obrońca przedłużył kontrakt z klubem z Łęcznej o kolejne 12 miesięcy

Paweł Sasin występuje w Górniku nieprzerwanie od 2013 roku. Po raz pierwszy do Łęcznej trafił wiosną 2011 roku. Wówczas był na pół roku wypożyczony z Cracovii. Następnie reprezentował barwy Warty Poznań, ŁKS i Dolcanu Zabki by jesienią 2013 roku wrócić do Łęcznej.

Sasin jest jednym z najbardziej doświadczonych zawodników w kadrze Górnika. Ma na koncie 207 meczów na poziomie Ekstraklasy, w których zdobył siedem bramek. Natomiast w „zielono-czarnych” barwach popularny „Saszka” rozegrał 164 spotkania i strzelił dwie bramki. W poprzednim sezonie zagrał w 17 meczach drugiej ligi.

Z klubem z Łęcznej żegna się natomiast Szymon Klepacki. 21-latek trafił do Górnika zimą z Victorii Sulejówkę, zagrał w rundzie wiosennej w ośmiu spotkaniach, ale nie przekonał do siebie sztabu szkoleniowego.

Messi nie odebrał medalu

PIŁKA NOŻNA

W meczu o trzecie miejsce na Copa America Argentyna pokonała Chile 2:1. Jednak wynik tego spotkania zszedł na dalszy plan. Zawodnicy obu zespołów nie szczędzili sobie fauli, sędzia pokazał dwie czerwone kartki, a mecz zakończył się skandalem

Początek spotkania nie wskazywał, że jego zakończenie będzie przebiegać w ten sposób. Już w 12 minucie wynik spotkania otworzył Sergio Aguero wykorzystując podanie od Leo Messiego. Dziesięć minut później na 2:0 podwyższył z kolei Paolo Dybala. I w tym momencie górę zaczęły brać poza sportowe aspekty. Najpierw przy linii końcowej starli się Messi i Gary Medel. Argentyńczyk lekko pchnął rywala, a ten doskoczył do Messiego wymierzać sprawiedliwość. Sędzia Mario Diaz de Vivar postanowił pokazać obu zawodnikom czerwone kartki, a na murawie po tej decyzji doszło niemalże do bijatyki.

W efekcie w dalszej części spotkania więcej było fauli i ostrych wejść niż gry w piłkę i w 56 minucie po wideoweryfikacji arbiter podyktował rzut karny dla Chile, którego na gola zamienił Arturo Vidal. Chile starało się atakować, ale wynik nie uległ już zmianie.

Po meczu doszło jednak do skandalu. Messi oburzony decyzją sędziego nie wyszedł na ceremonię dekoracji i nie odebrał brązowego medalu. – W naszym przypadku wszystko załatwiłaby żółta kartka. Nie



wyszedłem na ceremonię, ponieważ nie muszę brać udziału w tej korupcji i braku szacunku. Mogliśmy wywalczyć na tym turnieju więcej, ale to arbitrzy nie pozwolili nam dojść do finału. Korupcja nie pozwala cieszyć się sportem – skwitował argentyński gwiazdor.

Południowoamerykańska Konfederacja Piłki Nożnej (CONMEBOL) błyskawicznie zareagowała na słowa Argentyńczyka. – Podstawowym filarem gry fair play jest akceptowanie wyników z lojalnością i szacunkiem. To samo dotyczy decyzji sędziów, które są ludzkie i zawsze będą zdarzały się błędy. Niedopuszczalne są bezpodstawne oskarżenia, które rozmiągają się z prawdą. To brak szacunku dla rywali – czytamy w oficjalnym komunikacie. Argentyńska prasa donosi, że zawodnika czeka zawieszenie i kara grzywny, choć decyzję w tej sprawie mają dopiero zapaść.

W niedzielę w meczu finałowym Brazylia zmierzyła się z rewelacją turnieju – ekipą Peru. Mecz zakończył się po zamknięciu wydania. Leo Messi nie mógł pogodzić się z decyzją sędziego i na znak protestu nie odebrał brązowego medalu

Transfer z I ligi

PIŁKARSKA III LIGA

W czwartek trener Motoru Mirosław Hajdo zapowiadał, że w jego zespole pojawi się kilku nowych, bardziej doświadczonych zawodników. I wieczorem tego samego dnia umowę podpisał 29-letni Sławomir Duda, który ma na koncie ponad 150 występów na zapleczu ekstraklasy

Duda pierwsze kroki w piłce stawiał w IKS Olkusz. Od sezonu 2008/2009 występował w drugoligowym Przeboju Wolbrom. W sumie spędził w tym klubie 4,5 sezonu. Grał w II i III lidze.

Wiosną 2013 roku przeniósł się na zaplecze ekstraklasy do GKS Katowice. W tym zespole również spędził 4,5 roku. Jego ostatnim klubem była pierwszoligowa Bytovia. Nowy nabytek Motoru ma na koncie 151 występów na zapleczu ekstraklasy i 13 goli na tym poziomie rozgrywek. W poprzednim sezonie był podstawowym zawodnikiem Bytovii. Rozegrał 27 meczów, w tym 25 w pierwszym składzie i dwa razy wpisał się na listę strzelców.

To trzeci transfer żółto-biało-niebieskich tegorocznego lata. Wcześniej zespół z Lublina wzmocnili: napastnik Michał Grunt, a także bramkarz Krystian Krupa. Kolejni, nowi piłkarze, jak zapowiada trener Motoru są w drodze. – Niedługo przyjadą zawodnicy, żeby podpisać kontrakty. Myślę, że w przyszłym tygodniu wszystko będzie wiadomo. Szukamy graczy z dużo większym bagażem doświadczeń niż występy na trzecioligowych boiskach i w najbliższych dniach się tutaj tacy pojawią – zapowiada Mirosław Hajdo.

(LUKISZ)

RADULJ NIE DLA MOTORU?

Pojawiały się plotki, że kolejnym zawodnikiem, którzy może wylądować w Motorze jest Kamil Radulj. 30-latek w poprzednim sezonie strzelił 10 goli dla Siarki Tarnobrzeg. O zawodnika stara się jednak także drugoligowa Resovia.

Trzeba więcej robić, a mniej mówić

ROZMOWA z Michałem Gruntem, nowym napastnikiem Motoru Lublin

• **Dlaczego zdecydowałeś się wybrać ofertę Motoru Lublin?**

– Odbyłem rozmowę z prezesem Bartnickim. Długo nie musiał mnie przekonywać. Podoba mi się perspektywa klubu, który ma aspiracje na większą piłkę. W Lublinie tak jest i cieszę się, że tutaj trafiłem.

• **Można powiedzieć, że doskonale znasz grupę czwartą trzeciej ligi. Ostatnio zdobyłeś dla KSZO 15 bramek...**

– Liga jest specyficzna i nawet takim drużynom, jak Motor, czy KSZO Ostrowiec Świętokrzyski, w którym też biliśmy się o awans nie jest łatwo. A w drugiej lidze zagra tylko jeden zespół, dlatego w każdym meczu, szczególnie z ekipami z dołu tabeli ciągle trzeba punktować i nie można sobie pozwalać nawet na chwilę dekoncentracji.

• **Jak wrażenia po pierwszych zajęciach z nowym trenerem?**

– W porządku, trener zna się na swoim fachu, pokazał to w Garbarni Kraków. Będziemy się uczyli z dnia na dzień i ze sparingu na sparing. Mamy na to wszystko miesiąc i wierzę, że na to pierwsze spotkanie o punkty będziemy gotowi.

• **Znałeś kogoś wcześniej z piłkarzy z Motoru?**

– Z Adrianem Olszewskim grałismy razem w KSZO. Dodatkowo siedem, czy osiem lat temu byłem w Polonii Warszawa w Młodej Ekstraklasie. Miałem jednak okazję trenować z pierwszym zespołem, a tak się składa, że wtedy grali tam: Tomek Brzyski i Grzegorz Bonin. Można powiedzieć, że pamiętamy się z tamtych czasów.

• **W swoim piłkarskim CV masz występy w Portugalii. Jak to się**



FOT. TOMASZ LEWITAK/MOTORLUBLIN

stało, że trafiłeś do Bragi?

– Stare czasy, dawno i nieprawda (śmiech). A mówiąc poważnie udało mi się wywalczyć koronę króla strzelców w Młodej Ekstraklasie. Pojawiło się spore zainteresowanie. Menedżer pomógł, bo miał kontakty. Spędziłem w Bradze rok i bardzo miło wspominał ten czas. Jestem jednak teraz w Lublinie i skupiam się jednak na pracy z Motorem.

• **W Bradze grało wtedy kilku ciekawych zawodników. W tym obecny zawodnik Benfiki Rafa Silva...**

– No tak, fajnie, że miałem przyjemność trenować z takimi zawodnikami, bo dwa razy w tygodniu pojawiałem się na treningach strzeleckich, a w nich uczestniczył nie tylko Rafa Silva, ale chociażby także Eder, który później strzelił bramkę w finale Euro 2016 z Francją. Fajnie to wspominać, ale jednak trzeba żyć tym co jest teraz i skupić się na ciężkiej pracy.

• **Czemu spędziłeś tam tylko rok?**

– Byłem akurat po ciężkiej kontuzji – zerwałem więzadła w ko-

lanie. Pierwszy rok był dla mnie ciężki, a później byłem odsyłany na wypożyczenia. No i niestety szybko się skończyła ta przygoda.

• **Trener Mirosław Hajdo mówił, że wszyscy w Motorze wiedzą, jaki drużyna ma cel, ale nie ma sensu mówić ciągle o awansie...**

– Uważam, że to dobre podejście. Nie ma co pompować balonika, tak było w poprzednich sezonach. Trzeba robić więcej, a mniej mówić. Wiemy, czego się od nas wymaga i zrobimy wszystko, żeby się udało. Indywidualne cele? Fajnie byłoby poprawić wynik z poprzednich rozgrywek, ale nie ważne kto strzela, liczy się dobro zespołu.

• **Trener zapowiada, że Motor ma atakować i dominować...**

– Znając ligę pewnie każda drużyna będzie czekała na nas na swojej połowie. Dlatego będziemy do tego zmuszeni. Taka jest jednak również filozofia trenera i na pewno się z tego cieszymy.

• **W przyszłą środę zagracie sparing z twoim byłym klubem...**

– Tak się złożyło, fajnie będzie się spotkać, ale nie będzie sentymentów. W środę byłem pożegnany z chłopakami. Zaczynam nowy rozdział, ale na pewno sentyment do KSZO pozostanie. Zapewniam jednak, że skupiam się teraz na Motorze.

• **Jakie w ogóle wieści z KSZO? Będą walczyć o czołówkę tabeli?**

– Paru chłopaków odeszło, ale paru też przyszło. Jest teraz doświadczony Marcin Kaczmarek, wrócił Tomek Persona, więc pierwsza jedenastka wygląda dobrze i myślę, że też będą się liczyć. My patrzymy jednak bardziej na siebie, nie skupiamy się na rywalach.

Derbowy początek nowego sezonu

PIŁKARSKA III LIGA W piątek poznaliśmy terminarz rundy jesiennej w grupie czwartej III ligi. Rozgrywki będzie prowadził Lubelski Związek Piłki Nożnej. Pierwsza kolejka zostanie rozegrana w weekend 10-11 sierpnia

Na jesieni dwie serie gier zaplanowano w środku tygodnia. Już druga kolejka zostanie rozegrana w czwartek, 15 sierpnia. Mecze piątej kolejki odbędą się za to w środę, 28 sierpnia. Rozgrywki w 2019 roku zakończą się 17 listopada.

Już na dzień dobry nie zabraknie ciekawych spotkań. W pierwszej serii gier dojdzie do dwóch meczów derbowych. Hetman Zamość podejmuje Orłęta Spomlek, a Stal Kraśnik zmierzy się na swoim boisku z Motorem Lublin. W terminarzu na razie nie ma Podlasia Biała Podlaska, ale niewykluczone, że w najbliższym tygodniu ta drużyna jednak zastąpi Solę Oświęcim. Wszystko powinno być jasne najpóźniej 12 lipca.

Ciekawy początek sezonu czeka podopiecznych Mirosława Hajdy. Żółto-biało-niebiescy cztery razy



Derby Avia – Motor zostaną rozegrane w czwartej kolejce

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

z rzędu zagrają z rywalami z naszego regionu. Po spo-

tkaniu w Kraśniku pojedają do Chełma, potem podejmują

Orłęta, a w czwartej kolejce czeka ich kolejny wyjazd

– tym razem do Świdnika. Wisła Puławy rozpocznie nowe rozgrywki od starcia u siebie z beniaminkiem – Jutrzenką Giebułtów. Duma Powiśla później pojedzie do Sieniawy, a w trzeciej serii na własnym boisku zmierzy się z Chełmianką.

Trudne zadanie w pierwszych tygodniach czeka nowego trenera Avii. Świdniczanin na dzień dobry jada do Ostrowca Świętokrzyskiego. Cztery kolejne mecze to derby. Po kolei z: Hetmanem (dom), Stalą Kraśnik (wyjazd), Motorem (dom) i Orłętami Spomlek (wyjazd). W siódmej kolejce żółto-niebiescy podejmują wicemistrza poprzedniego sezonu Podhale Nowy Targ, a w kolejnym spotkaniu zagrają w Wólce Pełkińskiej.

Motor, Orłęta, Avia i Podhale. To czwórka drużyn, z którymi najpierw zagrają

rza. Mocne otwarcie sezonu czeka też Chełmiankę. Biało-zieloni na inaugurację zagrają w Sieniawie. Kolejne tygodnie upłyną im pod znakiem derbów (Motor, Wisła Puławy, Orłęta). Następnie będą mecze z: Siarką Tarnobrzeg, Avią, Koroną II Kielce, Podhalem i Hutnikiem Kraków.

(LUKISZ)

1. KOLEJKA III LIGI W SEZONIE 2019/2020

Hetman Zamość – Orłęta Radzyń Podlaski • Stal Kraśnik – Motor Lublin • Wisła Puławy – Jutrzenka Giebułtów • Sokół Sieniawa – Chełmianka Chełm • KSZO 1929 Ostrowiec Świętokrzyski – Avia Świdnik • Siarka Tarnobrzeg – Wisła Sandomierz • Korona II Kielce – Soła Oświęcim • Hutnik Kraków – Wólczanka Wólka Pełkińska • Wisłoka Dębica – Podhale Nowy Targ.

PIŁKA NOŻNA
W SKRÓCIE

Jose odrzucił bajeczną ofertę

Jose Mourinho jeszcze nie wraca na ławkę trenerską. Jak informuje portal skysports Portugalczyk odrzucił świetną pod względem finansowym ofertę z Chin. Ponoć Guangzhou Evergrande zaproponowało byłemu szkoleniowcowi Manchesteru United aż 100 milionów euro za pracę w tym klubie. A „The Special One” miał nawet wybrać, jak długo będzie chciał prowadzić drużynę. Rocznie miał zarabiać około 30 milionów euro plus bonusu.

Co z Pogbą i Lukaku?

Od początku letniego okienka transferowego nie brakuje spekulacji, że Manchester United miałby opuścić: Paul Pogbą i Romelu Lukaku. Ten pierwszy jest łączony z powrotem do Juventusu lub przenosinami do Realu Madryt. „Stara Dama” według doniesień włoskich mediów ma szykować ofertę w wysokości 120 milionów euro. Z kolei reprezentant Belgii od dawna znajduje się na liście życzeń Interu Mediolan. Co ciekawe, „Czerwone Diabły” uwzględniły jednak obu zawodników w kadrze na tournée po: Australii, Singapurze i Chinach.

Diego Costa znowu w Anglii?

Sensacyjne doniesienia z Anglii. Według plotek z tamtejszych mediów właściciel Evertonu Farhad Moshiri chciałby sprowadzić do swojego klubu Diego Costę. Były napastnik Chelsea, a ostatnio Atletico Madryt ma za sobą bardzo kiepski sezon. Zaliczył zaledwie 16 występów w Primera Division i strzelił tylko dwa gole.

Icardi i Nainggolan do wzięcia

Mauro Icardi i Radja Nainggolan nie znajdują się w planach nowego szkoleniowca Interu Mediolan Antonio Conte. Obaj zawodnicy mogą sobie szukać nowych pracodawców. Ten pierwszy może przebiegać w ofertach, ale drugi może ponoć wyładować w Chinach.

Transfery ciągle w planach

PIŁKARSKA III LIGA Avia do tej pory sprowadziła tylko jednego nowego zawodnika. Do drużyny wrócił Damian Szpak. Piłkarze Łukasza Mierzejewskiego w piątek spotkali się na pierwszym treningu. Na razie frekwencja nie była jednak najlepsza

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Zarówno w piątek, jak i sobotę „Mierzej” miał do dyspozycji tylko 17 zawodników. Od poniedziałku będzie ciut lepiej, bo do kolegów dołączają: Piotr Prędota, Sebastian Głaz, a także Dawid Kuliga. W kadrze jest jednak sporo luk, które trzeba będzie w najbliższym czasie wypełnić.

Od dawna było jasne, że żółto-niebieskiej koszulki nie założą już: Sebastian Orzędowski i Daniel Koczon. Ta lista się jednak mocno wydłużyła. Odchodzi bramkarz Adrian Wójcicki, a także napastnik Sebastian Dziedzic, który dołączył do ekipy ze Świdnika w zimie. Na wiosnę nie spisywał się jednak najlepiej (tylko jedna bramka w 16 meczach) i obie strony zdecydowały się na rozstanie. W sprawie nowego kontraktu nie dogadał się Krystian Mroczek. Nie wiadomo także, czy uda się porozumieć z Przemysławem Dwórzyńskim, który w rundzie rewanżowej zagrał od deski do deski w 14 z 17 meczów. Do Świdnika nie trafi także Michał Budzyński, który oficjalnie zostaje w Lewarce.

Na dodatek Piotr Darmochwał na razie wrócił do Motoru i nowy trener lubli-



Trener Łukasz Mierzejewski na pierwszych treningach miał do dyspozycji tylko 17 zawodników

FOT. MKS AVIA ŚWIDNIK

nian Mirosław Hajdo chce mu się przyjrzeć zanim zdecyduje, co dalej. Jeszcze jedna kiepska informacja dotyczy Konrada Kołodzieja, który zostaje w klubie, ale prędko nie będzie mógł wrócić do treningów. – Cały czas zmagam się z urazem stawu skokowego, który wykluczył go z gry na wiosnę. Wygląda na to, że potrzeba jeszcze miesiąca, a może nawet dłużej, żeby mógł rozpocząć treningi – wyjaśnia Łukasz Mierzejewski.

Jedynym, nowym nabytkiem jest na razie Damian Szpak. 25-letni napastnik ostatnie pół roku spędził

w Chełmiance, do której przeniósł się właśnie z Avii. W drużynie Artura Bożyka rozegrał 16 meczów i zdobył cztery gole, ale wszystkie z rzutów karnych. Kiedy świdniczanie dokonają kolejnych wzmocnień? – Na pewno chciałoby się, żeby nowi piłkarze pojawili się, jak najszybciej i żebyśmy mogli już zacząć zgrzywać drużynę. Na razie są jednak w planach – mówi szkoleniowiec żółto-niebieskich. I dodaje, na jakich pozycjach potrzebuje transferów. – Potrzeba nam naprawdę sporej grupy chłopaków: bramkarza,

lewego obrońcy, czy lewego pomocnika. W zasadzie dobrze obsadzony mamy tylko atak, bo są: Damian Szpak, Piotrek Prędota i Wojtek Białek. Prowadzimy jednak rozmowy i mamy nadzieję, że w przyszłym tygodniu nasza kadra będzie już trochę szersza – wyjaśnia „Mierzej”.

Wiadomo, że nowemu trenerowi będzie pomagał Michał Macek, który ostatnio prowadził Sokoła Zwierzyniec. 35-latek będzie asystentem pierwszego szkoleniowca, a przy okazji zajmie się także bramkarzami.

PIŁKA NOŻNA W SKRÓCIE

Bułka w PSG

Zgodnie z zapowiedziami były bramkarz Chelsea Marcin Bułka przenosi się do zespołu mistrza Francji – PSG. Polak na razie podpisał z paryżanami kontrakt ważny do czerwca 2021 roku. 19-latek spędził w ekipie „The Blues” trzy sezony, ale nie zdążył zadebiutować w pierwszej drużynie Chelsea.

Kosa za Droba

Nowego trenera ma Włodawianka. Marka Droba zastąpił Mirosław Kosowski – były szkoleniowiec Motoru Lublin, Górnika II Łęczna, Radomiaka Radom, czy Opolanina Opole Lubelskie. Ostatnio 50-latek znajdował się w sztabie pierwszoligowej Bytovii Bytów.

Banaszak zmienia klub

Były napastnik Chełmianki Chełm, a ostatnio zawodnik Widzewa Łódź – Przemysław Banaszak od poniedziałku ma zameldować się na testach w innym drugoligowcu – Pogoni Siedlce. 22-latek w poprzednich rozgrywkach wystąpił w 20 meczach Widzewa i zdobył w nich dwie bramki. Wychowanek Hetmana Żółkiewka świetnie spisywał się w barwach Chełmianki w sezonie 2017/2018, kiedy zaliczył 30 meczów w biało-zielonych barwach i strzelił aż 20 goli.

Trzeci transfer Siarki

Spadkowicz z II ligi, który w najbliższych rozgrywkach będzie rywalem naszych trzecioligowców – Siarka Tarnobrzeg dokonała trzeciego transferu w letnim okienku. Do drużyny dołączył doświadczony pomocnik Piotr Kasperkiewicz. Wiele lat temu zawodnik zaliczył nawet siedem występów w ekstraklasie w barwach Lechii Gdańsk. Ostatnio zakładał za to koszulkę Sokoła Aleksandrów Łódzki. W 27 meczach zdobył pięć bramek w III lidze.

(LUKISZ)



Włodzimierz Puton będzie miał okazję zagrać w jednej drużynie ze swoim bratem Krystianem

FOT. KS WISŁA PUŁAWY

Bracia zagrają w jednej drużynie

PIŁKARSKA III LIGA W piątek drużyna z Puław ogłosiła drugi, letni transfer. Do Dumy Powiśla dołączył Włodzimierz Puton, ostatnio zawodnik KSZO Ostrowiec Świętokrzyski

Wśród jako pierwszy, kontrakt z Wisłą podpisał Rafał Kiczuk z Orłąt Spomlek Radzyń Podlaski. W piątek drużyna trenerów Jacka Magnuszewskiego i Marcina Popławskiego sięgnęła po kolejnego gracza z drużyny rywala. Tym razem 23-letniego Putona.

Nowy nabytek puławian gra na pozycji pomocnika, a w poprzednim sezonie w barwach „Kszoków” zaliczył 29 występów i zdobył w nich jednego gola. W sumie swoją przygodę z klubem z Ostrowca Świętokrzyskiego zakończył z dorobkiem 57 ligowych spotkań i dwóch bramek.

„Włodek” to wychowanek Radomiaka Radom, z którym wywalczył awans do drugiej ligi w sezonie 2014/2015. Następnie w sezonie 2016/2017 bronił barwy Pilicy Białobrzegi, a ostatnie dwa lata spędził właśnie w KSZO. Z Dumą Powiśla 23-latek podpisał roczną umowę, ale w kontrakcie znalazła się opcja przedłużenia współpracy o kolejne 12 miesięcy.

Ten transfer powinien szczególnie ucieszyć jednego zawodnika klubu z Puław – Krystiana Putona, bo bracia będą mieli okazję zagrać w jednej drużynie. Wygląda na to, że kolejnym piłkarzem, który dołączy do Wisły będzie Maciej Wojczuk.

Napastnik Orłąt Spomlek rozpoczął przygotowania z zespołem i wkrótce także powinien złożyć parafkę pod umową.

Wyjaśniło się także, gdzie trafią byli już piłkarze Wisły: Michał Król i Jakub Poznański. Ten pierwszy najpierw wrócił do Legii Warszawa, ale wicemistrzowie Polski szybko wysłali nastolatka na kolejne wypożyczenie. Tym razem do pierwszoligowych Wigier Suwałki. Legia poinformowała, że zawodnik spędzi tam najbliższy rok. Z kolei „Poznań” znowu założy koszulkę Kotwicy Kołobrzeg. To właśnie ten klub reprezentował zanim trafił do Puław. W Kotwicy spędził 4,5 sezonu, a w Dumie Po-

wiśla 2,5. Dla tego drugiego klubu rozegrał w sumie 74 spotkania, w których zdobył trzy bramki. Wolną rękę w poszukiwaniu klubów dostali także: Adrian Popiołek oraz Krystian Kusał.

Mateusz Pielach i spółka mecze kontrolne rozpoczną od pojedynku z ciekawym rywalem. 13 lipca zmierzą się z drugoligowym, tureckim klubem – Eskisehirspor. Zawody zostaną rozegrane w terenie ośrodka Bonifacio w Sochocinie koło Płońska. W pozostałych meczach podopieczni trenera Magnuszewskiego zmierzą się ze: Stalą Kraśnik (20 lipca), Hetmanem Zamość (27 lipca) oraz Orłętami Spomlek (3 sierpnia).

Szukają młodzieżowców

PIŁKARSKA III LIGA Drużyna z Radzyna Podlaskiego zaprasza zawodników z roczników 1999-2002, a także tych z rocznika 2003, którzy skończyli 16 lat na otwarte testy. Te odbędą się 13 lipca o godz. 13

Zespół Rafała Borysiuka w minionym sezonie wygrał klasyfikację Pro Junior System. W kolejnych rozgrywkach będzie bardzo trudno powtórzyć ten wyczyn. Wielu piłkarzy skończyło wiek młodzieżowca, kilku pożegnało się też z klubem. Więcej na ten temat piszemy poniżej. Stąd pomysł ze zorganizowaniem testów. – Jest to niepowtarzalna okazja, aby sprawdzić się z innymi zawodnikami i wziąć udział w ciekawym projekcie sportowym. Jeśli potrafisz grać w piłkę i jesteś osobą ambitną, która stale chciała by rozwijać swoje umiejętności piłkarskie i z piłką wiąże swoją dalszą przyszłość

zapraszamy – zachęca klub z Radzyna Podlaskiego. Najlepsi z zawodników, którzy pojawią się na testach zostaną zaproszeni na treningi i będą mieli szansę na podpisanie kontraktów z trzecioligowcem. Aby się zgłosić wystarczy przesłać zgłoszenie na adres mailowy: kosmider@orleta-spomlek.pl. A w nim trzeba podać: imię i nazwisko, telefon, pozycję, wiek, wzrost, wagę, pozycję I wyboru, pozycję II wyboru, preferowaną nogę, doświadczenie (kluby/rozgrywki/poziom ligowy) oraz mocne i słabe strony. W tytule maila należy wpisać swoje imię i nazwisko.

(LUKISZ)

Wielkie zmiany w kadrze

PIŁKARSKA III LIGA Orleńskie Spomleki w letnim okienku transferowym będą musiały wypełnić mnóstwo luk. Z drużyny odchodzi kilku ważnych zawodników

Wiadomo już, że do Wisły Puławy przenoszą się: Maciej Wojczuk i Rafał Kiczuk. Na dodatek Adrian Zarzecki już przy okazji ostatniego spotkania poprzednich rozgrywek pożegnał się z kolegami. 28-letni obrońca do tej pory reprezentował tylko jeden klub – właśnie biało-zielonych. Debiutował w sezonie 2009/2010. Przeniósł się jednak do Warszawy i trafił do drugoligowej Legii w Legionowie.

Kilku graczom skończyły się też wypożyczenia. Karol Turek na razie wrócił do Górnik Łęczna, a Dominik Barciał do Pogoni Siedlce. Trener Rafał Borysiuk nie będzie mógł skorzystać także z: Rafała Jaworskiego oraz Kacpra

Waniowskiego. Ten pierwszy przynajmniej na pół roku ma się przenieść do czwartoligowych Orleńskich Łuków. Z kolei Waniowski najprawdopodobniej trafi do beniaminka IV ligi – Huraganu Międzyrzec Podlaski, gdzie szkoleniowcem jest były trener zespołu z Radzyna Damian Panek.

Nie wiadomo też, w jakiej formie po kontuzjach wrócą: Artur Sulek, czy Karol Buzun, którzy na wiosnę ani razu nie pojawili się na boisku. Pewnie znowu pojawią się też propozycje z wyższym lig dla Arkadiusza Korolczuka, który jeszcze przez trzy kolejne sezony będzie miał status młodzieżowca.

(LUKISZ)

Rosną szanse Podlasia na utrzymanie?

PIŁKARSKA III LIGA Wreszcie nowe wieści w sprawie drużyny z Białej Podlaskiej. Były trener Soły Oświęcim Łukasz Surma 10 lipca ma stawić się na Komisji Dyscypliny Małopolskiego Związku Piłki Nożnej i wyjaśnić, jak to dokładnie było z jego licencją

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Sprawa walkowera dla Podlasia za mecz z Sołą ciągnie się niczym brazylijska telenowela. Wydaje się jednak, że w przyszłym tygodniu odbędą się dwa ostatnie odcinki tego serialu. Pierwsza kluczowa data to 8 lipca. W najbliższy poniedziałek na Komisję Dyscypliny Małopolskiego Związku Piłki Nożnej wezwany został Łukasz Surma, czyli były szkoleniowiec ekipy z Oświęcimia, a obecnie trener Garbarni Kraków.

– Dostaję sporo telefonów i pytań, że skoro pojawił się terminarz naszej grupy trzeciej ligi, a nas tam nie ma, to musi oznaczać, że spadliśmy. To jednak nieprawda. LZPN musiał już opublikować terminarz, a nasza sprawa cały czas jest w toku. Wygląda jednak na to, że wszystko zmierza do szczęśliwego zakończenia – mówi Przemysław Salański, trener Podlasia.

I wyjaśnia o co nowego pojawiło się w temacie walkowera. – Dostaliśmy informację, że trener Surma ma się pojawić na komisji dyscypliny, na której ma wyjaśnić całą sprawę ze swoją licencją. My upieramy się, że tak naprawdę nie ma czego wyjaśniać, bo nie posiadał wówczas odpowiednich uprawnień do prowadzenia zespołu. Nawet Dariusz Pasieka, czyli szef Kształcenia i Licencjonowania Trenerów PZPN wypowiedział się na ten temat, że szkoleniowiec Soły tej licencji nie miał – dodaje opiekun zespołu z Białej Podlaskiej.

Druga ważna data, to piątek, 12 lipca. Wówczas odbędzie się posiedzenie Najwyższej Komisji Odwoławczej PZPN. – Rzecznik związku przekazał nam, że jeżeli mecz z Sołą nie zostanie zweryfikowany jako walkower na naszą korzyść w Małopolskim Związku Piłki Nożnej, to cała sprawa będzie rozpatrywana w piątek – wyjaśnia trener Salański. I dodaje, że wszystko powinno się wreszcie wyjaśnić w przyszłym tygodniu. – Można powiedzieć, że zmierzamy do zakończenia tego tematu. Wszystko wygląda dla nas optymistycznie, ale cały czas czekamy



Wygląda na to, że Podlasie ma szanse na powrót do III ligi

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

na ostatecznie rozstrzygnięcia. Wygląda na to, że w przeciągu najbliższych dni dowiemy się w końcu, w której lidze będziemy grali w kolejnych rozgrywkach – dodaje opiekun biało-zielonych.

Białczanie powoli szykują się też do załatwiania spraw kadrowych. Ostatnio mieli w składzie wielu wypożyczonych zawodników. Na pierwszym

treningu Podlasia ma się pojawić tylko jeden z nich – Olaf Martynec. Reszta na razie szuka szczęścia gdzie indziej. Bartłomiej Tkaczuk i Mateusz Chyła trenują z Motorem Lublin, a Mariusz Chmielewski chce spróbować swoich sił w jednym z drugoligowych klubów. Wiadomo już także, że na wiosnę w zespole nie będzie Patryka Mitury, który wyjeżdża do Holandii.

Potrzeba większej rywalizacji na skrzydłach

PIŁKARSKA III LIGA Kolejny klub, który rozpoczyna w poniedziałek treningi to Hetman Zamość. Mistrz IV ligi na razie dokonał dwóch transferów. Na pierwszych zajęciach mają się jednak pojawić kolejni, nowi gracze

Drużyna z Zamościa ogłosiła pozyskanie: Andrzeja Sobieszczyka z Motoru Lublin i Rafała Kursy z Chelmskiej. Z klubem pożegnali się za to: Kacper Kowalczyk i Damian Rusiecki. Ofertę przedłużenia kontraktu dostał za to Michał Dudek, ale decyzja należy teraz do samego zawodnika. Michał Amermajster – przy tym nazwisku też trzeba na razie postawić znak zapytania. Na razie trener Jacek Ziarkowski nie może też liczyć na piłkarzy, którzy w rundzie wiosennej grali w jego zespole na zasadzie wypożyczenia z Motoru Lublin. Chodzi o Jakuba Bucza, Kacpra Kopycińskiego i Cezarego Pęcaka.

– Dostaliśmy informację, że na razie wszyscy będą trenować z lubelskim klubem. Musimy czekać na decyzję Motoru. Temat powrotu tych

zawodników do nas jest jednak sprawą otwartą – mówi popularny „Ziarno”.

I wyjaśnia, czy na poniedziałkowych, pierwszych zajęciach spodziewa się jeszcze nowych graczy poza Sobieszczykiem i Kursą. – Na pewno będziemy sprawdzali kilku chłopaków. Dajemy sobie też trochę czasu na uzupełnienie kadry. Czekamy również na decyzję Michała Dudka, bo chcielibyśmy go zatrzymać. Na jakich pozycjach szukamy jeszcze wzmocnień? Przede wszystkim przydałaby się większa rywalizacja wśród młodzieżowców, a do tego kolejni piłkarze na skrzydła. Z takich nominalnych skrzydłowych mamy tak naprawdę tylko: Dawida Skoczylasa i Rafała Turczyna – dodaje trener Hetmana.

W ostatnich dniach do grona piłkarzy, z którymi przedłużono kontrakty do-



Mateusz Olszak podpisał z Hetmanem nowy, dwuletni kontrakt

FOT. KS HETMAN ZAMOŚĆ

łączyło dwóch kolejnych, ważnych graczy. Najpierw dwuletnią umowę podpisał Przemysław Kanarek, a następnie na taki sam okres z beniaminkiem związał się Mateusz Olszak. Popularny „Oli” w minionych rozgrywkach razem z Kamilem Oziemczukiem został królem strzelców IV ligi z dorobkiem 24 goli.

W następny weekend drużyna trenera Ziarkowskiego rozpocznie gry kontrolne. Na początek rywalem będzie Tomasovia Tomaszów Lubelski. Później Hetman zmierzy się z Motorem Lublin (20 lipca), Sokołem Sieniawa (23 lipca), Wisłą Puławy (27 lipca) oraz Lublinianką (3 sierpnia). Wiadomo już także, że sparing z Wisłą, który miał zostać rozegrany w Zamościu ostatecznie odbędzie się w Puławach.

(LUKISZ)

**Start
w czwartek!****PIŁKARSKA IV LIGA**

Poznaliśmy terminarz rundy jesiennej na sezon 2019/2020. Podobnie, jak przed rokiem rozgrywki wystartują 15 sierpnia. Tym razem wypadło na czwartek

Nasze drużyny znowu będą miały mocny początek sezonu, bo dwie kolejki zostaną rozegrane w przeciągu czterech dni. Tę drugą zaplanowano już na niedzielę, 18 sierpnia. W środę tygodnia czwartoligowcy zagrają jeszcze raz – spotkania w ramach czwartej serii gier odbędą się w środę, 28 sierpnia. Runda zakończy się 10 listopada.

W terminarzu znalazło się na razie Podlasie Biała Podlaska, ale niewykluczone, że biało-zieloni jednak zostaną jeszcze w III lidze. W tym tygodniu wszystko w sprawie walkowera za mecz z Sołą Oświęcim powinno być już jasne. Już w pierwszej kolejce szykuje się kilka ciekawych pojedynków. Lublinianka rozpocznie rozgrywki od meczu u siebie z Krysztalem Werbkowice. A to dwie ekipy, które w poprzednim sezonie zajęły odpowiednio: trzecie i czwarte miejsce. Z kolei Tomasovia podejmuje wicemistrza rundy wiosennej Kłosa Chełm. W Hrubieszowie dojdzie też do starcia beniaminków. Tamtejsza Unia sprawdzi najlepszą drużynę białskiej klasy okręgowej – Huragan Międzyrzec Podlaski. **(LUKISZ)**

**1. KOLEJKA IV LIGI
W SEZONIE 2019/2020**

Łada 1945 Biłgoraj – Victoria Żmudź * Górnik II Łęczna S.A. – Granit Bychawa * KS Lublinianka – Krysztal Werbkowice * Tomasovia Tomaszów Lubelski – Kłos Chełm * Unia Hrubieszów – Huragan Międzyrzec Podlaski * Powiślak Końskowola – Sparta Rejowiec Fabryczny * Orleża Łuków – Włodawianka Włodawa * Podlasie Biała Podlaska – Lewart Lubartów.

Tylko wzmocnienia, żadne uzupełnienia

PIŁKARSKA IV LIGA W poniedziałek na pierwszym treningu spotka się także Tomasovia. Trener Paweł Babiarz nie spodziewa się wielu zmian w kadrze. W zajęciach mają jednak uczestniczyć nowi piłkarze

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Jak co rundę do gry będzie próbował wrócić Łukasz Bartoszyk – przez lata podstawowy bramkarz niebiesko-białych. Golekier od dawna zmaga się z urazem kolana i nadal nie wiadomo, kiedy tak naprawdę będzie mógł ćwiczyć na pełnych obrotach. – W poniedziałek będę rozmawiał z Łukaszem i zobaczymy, jakie ma plany i co wyjdzie z jego powrotu. Szukamy jeszcze jednego bramkarza i nie wykluczam wariantu, że będzie nim właśnie Łukasz. Jeszcze przed treningiem spotkam się także z Marcinem Żurawskim, który jest po operacji i rehabilitacji – mówi Paweł Babiarz, szkoleniowiec zespołu z Tomaszowa Lubelskiego.

W poprzednim okienku transferowym niebiesko-biali sprowadzili tylko dwóch zawodników. Ukraińcy: Jaroslav Poplawka i Oleksandr Zozulia okazali się jednak strzałami w dziesiątkę. Przy nazwisku tego pierwszego trzeba jednak postawić znak zapytania. Zawodnik nie podpisał jeszcze nowej umowy i nie wiadomo, czy uda się go zatrzymać. Z drużyny na pewno odchodzi Łukasz Bubela, ale po wypożyczeniach do Huczwy Tyszowce wracają: Patryk Krosman i Jakub



Ireneusz Baran nie zamierza schodzić jeszcze z boiska
FOT. TOMASZÓW.PL

Piatnoczka. Zgodnie z zapowiedziami butów na kołku nie ma zamiaru wieszać jeszcze 38-letni Ireneusz Baran, co zresztą

bardzo cieszy trenera Babiarza.

– Irek jest naprawdę w bardzo dobrej formie. Czasami chciałbym go

nawet trochę oszczędzić, żeby zmniejszyć ryzyko kontuzji, ale na treningach robi nawet więcej niż powinien. Jeżeli nie przytrafi mu się żaden uraz, odpukać, to wierzę, że może spokojnie pograć więcej niż jeden sezon – wyjaśnia szkoleniowiec.

A jakie plany transferowe ma piąty zespół minionych rozgrywek? – Nie interesują nas uzupełnienia kadry, tylko realne wzmocnienia. Nie chodzi nam o graczy, którzy w drużynie byłiby na miejscach 10-14, tylko raczej takich z przedziału 1-6, którzy naprawdę spowodują, że będziemy lepsi. Na pierwszym treningu spodziewam się dwóch skrzydłowych i jednego napastnika, ale jeszcze zobaczymy co z tego wyjdzie – mówi trener Babiarz.

Jego podopieczni gry kontrolne rozpoczną od sparingu z Hetmanem Zamość, który zaplanowano już na 13 lipca. Kolejnymi rywalami będą: KSZO Ostrowiec Świętokrzyski (17 lipca), Sokół Sieniewa (20 lipca), Stal Kraśnik (24 lipca), Krysztal Werbkowice (27 lipca), Czarni Polanica (31 lipca) i na koniec Łada 1945 Biłgoraj (3 sierpnia). W dniach 19-27 lipca planowany jest obóz w Zwierzyńcu. Nowy sezon wystartuje w czwartek, 15 sierpnia.

**PIŁKARSKA IV LIGA
W SKRÓCIE**

Nowy trener Lewartu

Mówiło się, że kandydatami do zastąpienia Łukasza Mierzewskiego w Lubartowie byli: Sławomir Nazaruk, Damian Panek, czy Grzegorz Bialek. Ostatecznie nowy prezes Lewartu Maciej Jaworski zdecydował się na Tomasza Bednaruka, który w poprzednim sezonie prowadził... Avię Świdnik. Pierwsze zajęcia z nowym szkoleniowcem odbędą się we wtorek o godz. 18. Wiadomo już, że w kolejnym sezonie w drużynie zostanie także Michał Budzyński. Środkowy obrońca nie tylko wywiązywał się ze swoich zadań w defensywie, bo przy okazji zdobył też 11 goli. 31-latek porozumiał się z klubem w sprawie nowej umowy, która będzie obowiązywała do końca sezonu 2019/2020. – Miałem kilka ofert i zapytań z innych klubów, ale chciałem zostać, bo podoba mi się klimat w Lewarcie. W zeszłym sezonie zrobiliśmy niezły wynik i stworzył się ciekawy, ambitny zespół, który przy jednym, dwóch wzmocnieniach może spokojnie walczyć o awans. Taki jest cel mój i całej drużyny. Ważne było też dla mnie przyjęcie trenera Bednaruka, którego znam i wierzę, że dobrze nami pokieruje – mówi Michał Budzyński cytowany przez portal lewartlubartow.com.

Ciekawi rywale Krysztalu

Krysztal w trakcie letnich przygotowań rozegra sześć meczów kontrolnych. Można powiedzieć, że w większości będą to spotkania z wymagającymi rywalami. Drużyna Piotra Wleciała rozpocznie od starcia z Ładą 1945 Biłgoraj (20 lipca). Później zmierzy się jeszcze z Tomasovią Tomaszów Lubelski (27 lipca), trzeciroligową Chełmianką (31 lipca), Górnikiem II Łęczna (3 sierpnia), ale i Pogonią Łwów (7 sierpnia). A na koniec zaplanowano mecz z Olimpią Międzyrzec (10 sierpnia).

(LUKISZ)

Chełmianka kusi Jakuba Bednarę

PIŁKARSKA III LIGA Piłkarze Lublinianki w poniedziałek spotkają się na pierwszym treningu. Zajęcia odbędą się jednak na stadionie przy Al. Zygmuntońskich, a nie ul. Leszczyńskiego

W lecie trener Dariusz Bodak chciałby wzmocnić drużynę. Mile widziani byłiby zwłaszcza młodzieżowcy. – Zainteresowanie grą u nas jest naprawdę bardzo duże. Codziennie ktoś dzwoni i pyta. Nam chodzi przede wszystkim o młodzież, bo takich zawodników nigdy zbyt wielu. Na pewno ktoś nowy pojawi się na pierwszym treningu – zapewnia szkoleniowiec klubu z Wieniawy.

To nie znaczy jednak, że w klubie nie liczą na swoich zawodników. – Mamy sprawdzonych chłopaków, jak Jan Giza, Michał Wszolek, czy bramkarz Arkadiusz Toruń. Więcej szans będzie też dostawał Darek Drzazga, a są przecież także: bracia Kamińscy, Wiktor Rasiński, Gabriel Jakimiński, czy Jan Kucharzewski – wylicza trener Bodak.

I dodaje, że Lublinianka może poczekać na nowych zawodników maksymalnie do 15 lipca. – Wielu chłopaków szuka szczęścia najpierw w trzeciej lidze. Rozumiemy to, ale my też nie możemy czekać w nieskończoność. Zależy nam na piłkarzach, którzy chcą u nas być. Dlatego nie mamy nic przeciwko testom, ale tylko do 15 lipca. Później chcemy już mieć zawodników u nas – wyjaśnia trener Bodak.

Początek przygotowań opuści Grzegorz Mulawa, który dostał więcej wolnego, żeby do końca się wyleczyć. Rafał Stępień też odczuwa jeszcze skutki kontuzji stawu skokowego z końcówki rozgrywek. Damian Kuzioła na razie zajmuje się za to swoim ślubem. Ofertę testów w Chełmiance Chełm otrzymał z kolei Jakub Bednara, który w poprzednim sezonie był drugim strzelcem zespołu z dorobkiem dziewięciu



Jakub Bednara może zamienić w lecie Lubliniankę na Chełmiankę

FOT. FRANCISZEK GOSZCZYŃSKI

goli. Dobre wieści dotyczą za to Jarosława Milcza i Pawła

Kośki. Obaj będą mogli normalnie wznowić treningi na

pełnych obrotach. Wszystko wskazuje na to, że w klubie

zostanie najlepszy snajper Adrian Rapa.

Pierwszy trening zaplanowano na godz. 18, na stadionie przy Al. Zygmuntońskich. Czemu nie na Wieniawie? – Robimy co możemy, żeby oszczędzić nasze boisko. Na razie jest ładne, ale ma być piękne – śmieje się trener Bodak. Wiadomo już, że jego podopieczni 17 lipca w pierwszym meczu kontrolnym zamiast ze Stalą Poniatową zagrają z AZS UMCS Lublin. – Umówiliśmy się, że Stalą, że nasz sparing dojdzie do skutku, jeżeli nie zmieni się u nich trener. Stało się jednak inaczej i musieliśmy poszukać innego przeciwnika. Ostatecznie zagramy z drużyną AZS UMCS, która szykuje się do udziału w Akademickich Mistrzostwach Europy, które zostaną rozegrane w Madrycie. To może być dla nas ciekawy rywal – zapewnia szkoleniowiec Lublinianki

BIALSKA KLASA OKRĘGOWA

Walka trwała
do końca

Dopiero ostatnia kolejka rozstrzygnęła która drużyna zajmie pierwsze miejsce i tym samym wywalczy awans do IV ligi. Grom Kąkolewnica, który mecz z Tytanem Wisznice rozegrał awansem (2:0 dla Gromu) czekał, co zrobi zespół z Międzyrzecza. Huragan rozbił na wyjeździe Sokoła Adamów 5:0 i przypieczętował sukces w postaci awansu.

TABELA KONCOWA
SEZONU 2018/2019

1. Huragan M. Podl. 26	64	86-18
2. Grom Kąkolew. 26	62	85-23
3. Granica Terespol 26	45	58-35
4. Lutnia Piszczac 26	44	54-34
5. Unia Żabików 26	42	34-33
6. Bizon Jeleniec 26	40	49-37
7. ŁKS Łazy 26	36	49-59
8. Kujawiak Stanin 26	35	42-59
9. LKS Milanów 26	34	57-69
10. Sokół Adamów 26	29	29-49
11. Tytan Wisznice 26	26	43-78
12. Unia Krzywda 26	25	29-45
13. Bad Boys Zastawie 26	20	34-67
14. Olimpia Okrzeja 26	14	25-68

Z bialskiej klasy okręgowej zdegradowana została Olimpia Okrzeja. Z klasy A awans wywalczyły: Orzeł Czemierniki z grupy I i Bór Dąbie z grupy II. Awans do IV ligi wywalczył Huragan Międzyrzec Podlaski.

KLASYFIKACJA
STRZELCÓW BIALSKIEJ
KLASY OKRĘGOWEJ
W SEZONIE 2018/2019:

1. Łukasz Samociuk (Grom Kąkolewnica) – 24 bramki
2. Piotr Wałachowski (ŁKS Łazy) – 21 bramek
3. Krystian Pawlina (LKS Agrotex Milanów), Michał Botwina (Bizon Jeleniec) – 18 bramek
4. Kacper Chudowolski (Huragan Międzyrzec Podlaski) – 17 bramek
5. Piotr Bołtowiec (Granica Terespol), Patryk Czarnecki (Grom Kąkolewnica), Mateusz Baran (Sokół Adamów) – 14 bramek
6. Mark Charmuszka (Kujawiak Stanin) – 13 bramek
7. Maciej Kachniarz (Bad Boys Zastawie), Adrian Holownia (Granica Terespol), Grzegorz Makaruk (Tytan Wisznice) – 11 bramek
8. Grzegorz Romaniuk (LKS Agrotex Milanów) – 10 bramek
9. Łukasz Kiriło (Bizon Jeleniec), Kacper Marczuk (Grom Kąkolewnica), Igor Paczuski (Huragan Międzyrzec Podlaski), Karol Borkowski (Kujawiak Stanin), Radosław Szustek (ŁKS Łazy), Dariusz Ptaszyński (Unia Żabików) – 9 bramek
10. Ryszard Grochowski (Grom Kąkolewnica), Piotr Wojtczuk (Huragan Międzyrzec Podlaski), Bartłomiej Goździółko (Lutnia Piszczac), Dominik Struk (Unia Żabików) – 8 bramek.

(GROM)

Zaliczka z jesieni pomogła
w sukcesie

BIALSKA KLASA OKRĘGOWA Huragan Międzyrzec Podlaski zakończył wiosenny występ awansem do wyższej ligi. Po raz ostatni w gronie czwartoligowców drużyna występowała w sezonie 2010/2011

W Międzyrzeczu przygotowali się do awansu. Już po pierwszej rundzie zespół prowadził stawce drużyn walczących w lidze okręgowej. Trener Daniel Wajszczuk zrobił wynik, który był dobrym punktem wyjścia przed serią rewanżową. Pod jego okiem drużyna wygrała 10 spotkań z rzędu, a w sumie odniosła 11 zwycięstw. W dorobku miała jeszcze remis 1:1 z Granicą Terespol i dość zaskakującą porażkę w ostatniej kolejce 1:2 z Sokołem Adamów. Wywalczone w 13 kolejkach 34 punkty pozwoliły na samodzielne prowadzenie w tabeli. Co więcej, nad najgroźniejszym konkurentem do pierwszej lokaty Gromem Kąkolewnica Huragan miał komfort wygranej 2:0 i aż pięć punktów przewagi. Dlatego ze sporym zaskoczeniem przyjęto decyzję władz klubu o rozstaniu z dotychczasowym opiekunem zespołu. Miejsce trenera Wajszczuka zajął Damian Panek. Celem był awans do IV ligi. – Przyszedłem do Huraganu w styczniu. Ruchy kadrowe, które poczyniliśmy miały nam przede wszystkim pomóc w wygraniu rozgrywek w bialskiej klasie okręgowej – mówi trener Panek.

Razem ze szkoleniowcem mającym doświadczenie pracy w wyższych ligach



Po awansie w Huraganie nie przewidują rewolucji kadrowej
FOT. HURAGAN MIĘDZYRZEC PODLASKI

przyszli ograni zawodnicy. Pojawili się napastnik rezerw Pogoni Siedlce Krystian Zbieć, pomocnicy: Przemysław Grajek i Hubert Łukaszewski z Podlasia Biała Podlaska, Adam Wiraszka z Granicy Terespol oraz Paweł Radziszewski z Kresowii Siemiatycze. Razem z trenerem przybył także jego grający asystent Tomasz Lecyk.

– Okres przygotowawczy w styczniu i lutym solidnie przepracowaliśmy i efekty tego mieliśmy w rundzie rewanżowej. Przychodząc do Huraganu widziałem, że wielu jego zawodników wyczekiwało awansu do IV ligi. Gracze, którzy przyszli razem ze mną, jak też pozostali doświadczeni piłkarze, mieli swój wkład w końcowy

sukces – tłumaczy szkoleniowiec. Na finiszu rozgrywek Huragan uzyskał dwa punkty przewagi nad otwierającym grupę pościgową Gromem.

Przed nowym sezonem trzon zespołu nie ulegnie znaczącym zmianom. – W drużynie nie będzie wielkiej rewolucji. Chcemy dać szansę tym zawodnikom, którzy wywalczyli awans. 11 piłkarzy z podstawowego składu jest już dogadanych z klubem. Największy problem będziemy mieć z młodzieżowcami. W minionym sezonie było ich 10. W nowych rozgrywkach to kryterium spełnia tylko dwóch – wyjaśnia Panek.

Przygotowania do nowego sezonu Huragan rozpocznie 11 lipca. – Planujemy trenować trzy, cztery razy w tygodniu. Na pewno potrzebne będą wzmocnienia. Potrzebujemy bramkarza, środkowego obrońcy, pomocnika. Przydałby się jeszcze napastnik. Porozumieliśmy się już z kilkoma zawodnikami z Podlasia Biała Podlaska, jednym z Orłat Radzyń Podlaski. Jestem ciekawy, jak nasz projekt rozwinie się w IV lidze – dodaje opiekun zespołu.

Mecze kontrolne Huraganu w okresie przygotowawczym: 17 lipca: Podlasie Biała Podlaska * 20 lipca: Pollesie Kock * 24 lipca: Orłata Radzyń Podlaski * 27 lipca: Włodawianka * 3 sierpnia: Cresovia Siemiatycze. (GROM)

Zadanie specjalne zostało wykonane

BIALSKA KLASA OKRĘGOWA Już na kolejną przed końcem beniaminek Bad Boys Zastawie zapewnił sobie utrzymanie w lidze. Ojcem sukcesu był bez wątpienia doświadczony trener Przemysław Tryboń

Po pierwszej rundzie sytuacja drużyny w tabeli nie wyglądała zbyt różowo. Za sprawą dwóch remisów: 3:3 z Sokołem Adamów w czwartej kolejce i 1:1 z Olimpią Okrzeja w piątej na koncie zespołu były zaledwie dwa punkty. Na 13 rozegranych spotkań nie był to imponujący dorobek. Nic dziwnego, że władze klubu zaczęły rozglądać się za kimś, kto przyszedłby z pomocą w ratowaniu ligowego bytu. Człowiekiem od zadań specjalnych został Przemysław Tryboń. Doświadczony szkoleniowiec solidnie zabrał się do pracy. Do jego dyspozycji była uszczuplona nieco kadra z jesieni, z której trener wycisnął ile tylko było można.

Solidnie przepracowana przerwa zimowa od razu przełożyła się na wyniki rundy rewanżowej. Drużyna rozpoczęła od wyjazdowego remisu 2:2 z LKS

Agrotex Milanów. Następnie przyszedł cztery zwycięstwa z rzędu: 2:1 z Granicą Terespol, 6:3 z Tytanem Wisznice, 2:0 z Sokołem Adamów i 3:0 z Olimpią Okrzeja. Tym samym po pięciu meczach na koncie beniaminka było już dodatkowe 13 punktów. Pierwszej porażki trener Tryboń doznał z zespołem w 18. kolejce ma wyjeździe z ŁKS Łazy (0:2). Pod okiem tego szkoleniowca Bad Boys wygrał wiosną pięć spotkań i doznał tyle samo porażek. W dorobku są jeszcze trzy remisy. Końcowy wynik to w sumie 20 punktów i przedostatnie miejsce w tabeli dające spokojne utrzymanie. Nad pozycją spadkową zajęta przez Olimpię Okrzeja ekipa z Zastawia uzyskała sześć „oczek” przewagi. – W rundzie rewanżowej dużo nam też pomógł Dominik Śledź, który przyszedł do nas w przerwie z Dzwonickiego Stoczek Łukowski. Grał na bardzo ważnej pozycji,



Trener Przemysław Tryboń (z prawej) utrzymał ligę okręgową dla Bad Boys Zastawie

FOT. WERONIKA PIENIAK/BAD BOYS ZASTAWIE

cji, w środku pomocy – mówi Szymon Mróz, wiceprezes Bad Boys Zastawie. – Bardzo mocno przepracowaliśmy

okres przygotowawczy przed rundą wiosenną. Wyglądaliśmy już zupełnie inaczej pod każdym względem: moto-

ryki, wytrzymałości, taktyki. I to się od razu przełożyło na wyniki. Po pierwszych pięciu kolejkach mieliśmy bardzo

rozbudzone apetyty i myśleliśmy nawet o zajęciu miejsca w środku tabeli, tak dobrze nam szło. Później jednak wkradło się rozluźnienie i zaczęliśmy przegrywać. Podziękowania należą się przede wszystkim trenerowi Tryboniowi, dzięki któremu zrobiliśmy wiosną tak dobry wynik. Musimy też podziękować Orłatom Łuków, beniaminkowi IV ligi, który uchronił się przed spadkiem. Tym samym nasze 13. miejsce w tabeli zapewniło i nam utrzymanie w bialskiej klasie okręgowej.

Przygotowania do nowego sezonu Bad Boys Zastawie rozpocznie 20 lipca. Żaden z piłkarzy nie zadeklarował, że zamierza zmienić barwy klubowe. Z zespołem zostaje także trener Przemysław Tryboń. – Trener miał oferty z innych klubów naszej ligi. Ostatecznie zdecydował się na pozostanie z nami na kolejny sezon – cieszy się Mróz. (GROM)

Weekendowe nabytki Azotów

PGNiG SUPERLIGA PIŁKARZY RĘCZNYCH Azoty Puławy kompletują skład przed nowym sezonem. Do drużyny dołączyli zawodnicy Zagłębia Lubin i Arki Gdynia



FOT. ARKA GDYNIA



FOT. ZAGŁĘBIE LUBIN

Michał Skwierawski (z lewej) i Jakub Moryń zostali w weekend nowymi zawodnikami Azotów

Dosyć długo trwał zastój w ruchach kadrowych szóstej ekipy minionych rozgrywek. Jeszcze w trakcie sezonu było wiadomo, że do Puław zawita rozgrywający Gwardii Opole Antoni Łangowski oraz powrócą dwaj rozgrywający występujący na prawej połowce Rafał Przybylski i Michał Szyba. W środę tygodnia klub podpisał kontrakt z obrotowym Zagłębia Lubin Dawidem Dawydzikiem. Zawodnik jest wychowankiem Dziewiątki Legnica. Grał także w Żagwi Dzierżoniów i Śląsku Wrocław. Ostatni sezon występował w PGNiG Superlidze, w Za-

głębiu Lubin. Zagrał w 23 meczach, zdobył 37 bramek. Nowy obrotowy mierzy 200 cm. Jest reprezentantem Polski. W marcu ubiegłego roku otrzymał po raz pierwszy powołanie od ówczesnego selekcjonera Piotra Przybeckiego. Także obecny opiekun Biało-Czerwonych Patryk Rombel zainteresował się tym obiecującym obrotowym. Zawodnik uczestniczył w zgrupowaniu kadry przed meczami eliminacji mistrzostw Europy z Kosowem i Izraelem. Zagrał przeciwko pierwszemu z rywali. Zdobył jedną bramkę. 25-letni szczypiornista podpisał z Azotami trzyletni kontrakt.

Również z Zagłębia jest kolejny nowy nabytek puławskiego klubu reprezentant Polski Jakub Moryń (23 lata). Środkowy rozgrywający mierzy 186 cm, jest wychowankiem Orlen Wisły Płock, grał też w drużynie Meble Wójcik Elbląg. Na swojej pozycji rywalizował będzie z innym bardziej doświadczonym kadrowiczem Bartoszem Kowalczykiem. Ten z kolei wraca do Azotów po rocznym pobycie na wypożyczeniu w Stali Mielec. Moryń związał się z puławskim klubem czteroletnią umową. – Mamy pełne zaufanie do trenera Michała Skórskiego. Jakub Moryń, podobnie jak Dawid Dawydzik był na liście

zawodników, których szkoleniowiec widział w drużynie. Mamy nadzieję, że obaj nowi gracze przydadzą się zespołowi, a poprzez dobrą częstą grę rozwiną się – mówi Jerzy Witaszek, prezes Azotów.

Ostatnim nabytkiem jest Michał Skwierawski. 23-letni zawodnik, mierzący 183 cm, występuje na prawym skrzydle. Szczypiornista podpisał kontrakt na cztery lata. Skrzydłowy ostatnie pół roku spędził w Arce Gdynia, zdobył 46 bramek. Grał również w SMS Gdańsk, Wybrzeżu Gdańsk. Nowy skrzydłowy będzie rywalizował po prawej stronie z Mateuszem Seroką i wychowankiem klubu Jakubem Kosiakiem. **(GROM)**

Skorzystaliby z propozycji federacji

PIŁKA RĘCZNA Azoty Puławy czekają na decyzję EHF w sprawie udziału w nowej edycji rozgrywek Pucharu Federacji

Puławski klub skorzystał z oferty Europejskiej Federacji Piłki Ręcznej i zgłosił swoją kandydaturę do rywalizacji w Pucharze EHF. Dotychczas nasz kraj otrzymywał jedno miejsce w Lidze Mistrzów i trzy w Pucharze EHF. Tak było rok temu, kiedy to do LM trafiło PGE Vive Kielce, a Orlen Wisła Płock skorzystał z dzikiej karty i także grał w LM. Dwie pozostałe „wejściówki” wykorzystali Azoty, brązowy medalista i czwarta rok temu Gwardia Opole. – W tym roku EHF rozszerzyło listę. Na tej podstawie drużyny, które zajęły miejsca od 1 do 7 mogły zgłosić się do rozgrywek – tłumaczy Bogusław Trojan, Komisarz Rozgrywek ZPRP.

Azoty zajęły w minionym sezonie szóste miejsce w rozgrywkach PGNiG Superligi, a zatem spełniają wymagania federacji. – Aplikowaliśmy do rozgrywek Pucharu EHF – mówi prezes Azotów Jerzy Witaszek. – Złożenie aplikacji nie jest jednoznaczne z zakwalifikowaniem do rozgrywek. Logika jednak nakazuje, że skoro federacja dała naszemu krajowi taką szansę, to nie po to aby później wykluczać chętnych z udziału w sportowej rywalizacji – przekonuje Komisarz Trojan.

Pewni udziału w Pucharze EHF są zdobywca brązowego medalu Gwardia Opole i piąty po sezonie Górnik Zabrze. Zabrzenie wskoczyli w miejsce MMTS Kwidzyn,

który był czwarty, a z powodów finansowych zrezygnował z udziału w europejskich pucharach. W Lidze Mistrzów, w grupie B zagra mistrz Polski PGE Vive Kielce, zaś do grupy D tych rozgrywek zakwalifikowani zostali wicemistrzowie kraju Orlen Wisła Płock.

Azoty Puławy mają już za sobą występy w Pucharze EHF. Dwa lata z rzędu grały w fazie grupowej. W obu przypadkach puławianie rozpoczynali udział od trzeciej rundy. – Tym razem może być inaczej. Z racji niższego miejsca w lidze zespół może rozpocząć udział już od drugiej rundy. Poczekajmy jednak do werdyktu federacji. Decyzję powinniśmy poznać w ciągu kilku dni – mówi Trojan. – Jesteśmy gotowi do rywalizacji na parkietach Europy – zapowiada Witaszek.

W minionym sezonie Gwardia odpadła w drugiej rundzie eliminacji, Orlen Wisła Płock dotarł do TOP 16 Ligi Mistrzów, a PGE Vive zajął czwarte miejsce w Final Four LM.

Tylko raz w historii w europejskich rozgrywkach wystąpiło aż pięć polskich męskich klubów. Było to w sezonie 2015/2016. W Lidze Mistrzów rywalizowały Vive i Wisła, zaś w Pucharze EHF Azoty, Pogoń Szczecin i Górnik. Zabrzenie startowali wówczas za sprawą tzw. dzikiej karty.

Losowanie nowej edycji Pucharu EHF zaplanowano na 16 lipca.

(GROM)

Wrócili z tuzinem medali

PODNOSENIE CIĘŻARÓW Przedstawiciele naszego regionu wywalczyli po cztery złote, srebrne i brązowe krążki podczas finałów Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży w Drzonkowie. Trzy zdobyły juniorki, dziewięć juniorzy

Na pomoście rywalizowali zawodniczki i zawodnicy do lat 17. Mistrzyniami Polski zostały Natalia Górniak w kategorii 55 kg i Julia Janiak w wadze 81 kg, obie z Unii Hrubieszów. Tytuł mistrzowski wywalczył także Maksymilian Dorn z Agrosu Zamość. Sztangista startował w kategorii do 96 kg. Natomiast w wadze do 61 kg triumfował Kacper Bogusz z GCK Kobyłany. Dla Górniak był to pierwszy start w zawodach do lat 17 i od razu zakończony złotym medalem. – Po cichu liczyliśmy na miejsce na podium. Natalia mile nas zaskoczyła zostając mistrzynią Polski. Bardzo cieszymy się z jej osiągnięcia – mówi trener Unii Leszek Tarnawski. Hrubieszowianka zaliczyła pięć podejść ustanawiając przy tym rekordy w rwaniu, podrzucie i dwuboju. Początek jednak nie napawał optymizmem. Pierwsza próba rwania na 52 kg zakończyła się niepowodzeniem. Ten ciężar sztangista Unii zaliczyła za drugim podejściem, a w trzeciej próbie 54 kg. Podrzut rozpoczę-

ła od 65 kg, poprzez 67, a zakończyła na 70 kg. Takie wyniki dały jej w dwuboju 124 kg, o cztery więcej niż druga w klasyfikacji Oliwia Dang z WLKS Nowe Iganie. Julia Janiak rozpoczęła rwanie od 72 kg. W drugiej próbie uporała się z ciężarem 75 kg. Niestety, w trzeciej spaliła 77 kg. W podrzucie udanie przeszła przez 85, 88 i 91 kg, co dało jej w dwuboju 166 kg i pięć kilogramów zaliczki nad wicemistrzynią kraju Wiktorią Bańczyk z MOSiR Łaziska Górne. – Julia była faworytką i doskonale wywiązała się ze swojego zadania. Ma już w swoim dorobku mistrzostwa i rekordy Polski do lat 15 i 17. Był to jej trzeci z rzędu start w finałach olimpiady młodzieży – mówi zadowolony trener Tarnawski. Maksymilian Dorn dał się zatrzymać dopiero w szóstym podejściu. W rwaniu bez problemów poradził sobie ze sztangą ważącą kolejno 105, 110 i 113 kg. Z kolei w podrzucie uporał się z ciężarem 131 i 137 kg. Atak na 150 kg



Natalia Górniak będzie długo wspominać występ w finałach OOM w Drzonkowie – została mistrzynią Polski

FOT. UNIA HRUBIESZÓW

w trzeciej próbie zakończył się niepowodzeniem. – Rok temu Maksymilian był poza dziesiątką. Przez 12 miesięcy solidnie pracował, za wielkim zaangażowaniem. To jego pierwsze medal w mistrzostwach Polski do lat 17, a dla naszego klubu pierwsze złoto w historii startów w Ogólnopolskiej Olimpiadzie

Młodzieży – cieszy się trener Agrosu Andrzej Gawel. W kat. 61 kg triumfował Kacper Bogusz. Podopieczny trenera Tomasza Kucia wyrwał 85 kg i podrzucił 108 kg. Dało mu to 193 kg. Taki wynik, przy 192 kg rywala, dał złoty medal. – Kacper po raz kolejny udowodnił, że zawody wygry-

wa się podrzutem. Tak było dwa lata temu na mistrzostwach Polski do lat 15, rok temu na OOM i w tym roku w Drzonkowie. Na czterech startujących z klubu zawodników trzech wróciło z medalami. Mamu powody do zadowolenia. Tym bardziej, że Łukasz Bogusz w 55 kg i Sebastian Kłos w 73 kg do końca trzymali nas w napięciu zaliczając podrzuty

dopiero w trzeciej próbie – mówi trener GCK Kobyłany Tomasz Kuć. W klasyfikacji województwa Lubelskie zajęło drugie miejsce z dorobkiem 146 punktów. Wygrało Mazowieckie (165 pkt), a trzecie było woj. Kujawsko-Pomorskie (79 pkt). Trzecią lokatę w rywalizacji klubów zajął Znicz Biłgoraj. **(GROM)**

MEDALE PRZEDSTAWICIELI NASZEGO REGIONU PODCZAS FINAŁÓW OGÓLNOPOLSKIEJ OLIMPIADY MŁODZIEŻY W DRZONKOWIE:

Juniorki: kat. 55 kg: 1. Natalia Górniak (Unia Hrubieszów) – 124 kg w dwuboju (54 kg w rwaniu + 70 kg w podrzucie) ● **kat. 59 kg:** 3. Katarzyna Działuch (Znicz Biłgoraj) – 121 kg (54 kg + 67 kg) ● **kat. 81 kg:** 1. Julia Janiak (Unia Hrubieszów) – 166 kg (75 kg + 91 kg).

Juniorzy: kat. 55 kg: 2. Michał Zról (MULKS Terespol) – 160 kg (73 kg + 87 kg), 3. Łukasz Bogusz (GCK Kobyłany) – 159 kg (73 kg + 86 kg) ● **kat. 61 kg:** 1. Kacper Bogusz (GCK Kobyłany) – 193 kg (85 kg + 108 kg) ● **kat. 73 kg:** 3. Sebastian Kłos (GCK Kobyłany) – 222 kg (100 kg + 122) ● **kat. 89 kg:** 2. Jakub Stafijowski (AZS AWF Biała Podlaska) – 217 kg (95 kg + 122 kg) ● **kat. 96 kg:** 1. Maksymilian Dorn (Agros Zamość) – 250 kg (113 kg + 137 kg) ● **kat. 102 kg:** 2. Marcin Paluch (Znicz Biłgoraj) – 206 kg (85 kg + 121 kg), 3. Adam Urban (GULKS Niemce) – 170 kg (75 kg + 95 kg) ● **kat. + 102 kg:** 2. Cezary Portka (Znicz Biłgoraj) – 269 kg (114 kg + 155 kg).

Oceniają nas po wyniku

ROZMOWA Z Krzysztofem Szewczykiem, trenerem koszykarek Pszczółki Polski Cukier AZS UMCS Lublin

• Zdażył już pan odwiedzić swoje ulubione miejsca w Lublinie?

– Do Lublina przyjechałem na początku lipca. A w ogóle to nie było mnie tutaj tylko dwa lata. Wszystko już sobie doskonale przypomniałem.

• Jest teraz czas na myślenie o koszykówce czy bardziej na odpoczynek?

– Jestem teraz na zgrupowaniu kadry U-20 (rozmaialiśmy w czwartek – dop. red.), więc cały czas ta koszykówka się przewija. W tym roku nie będzie czasu na odpoczynek.

• Skład niemal całego zespołu koszykarek znamy już od dłuższego czasu. Kadre uzupełnią jeszcze tylko dwie młode zawodniczki. Jest pan zadowolony z tego, co udało się zbudować?

– Tak. Przy tym budżecie, którym dysponujemy, jest to optymalny skład. Praktycznie na każdej pozycji mamy zmienniczkę. W drużynie są zawodniczki z doświadczeniem i młodzi. Nie mamy powodów do narzekania.

• Czy w porównaniu do tego, co udało się zbudować w przeszłości, chociażby przy okazji pana poprzedniej wizyty w Lublinie, to jest to najmocniejszy skład, jaki AZS UMCS Lublin kiedykolwiek miał?

– Ciężko powiedzieć czy najlepszy, wszyscy mówili, że ten zespół z ostatniego



roku był najlepszy w historii Lublina, ale wynik końcowy nie był do końca satysfakcjonujący. „Papier” nie ma tak naprawdę żadnego znaczenia. Liczą się wyniki na koniec sezonu. Wtedy będziemy mogli odpowiedzieć na to pytanie.

• Zawsze stawiał pan grę w defensywie na pierwszym miejscu. Jednak ten nowy skład wydaje się być bardzo ofensywny...

– Na pewno jest to ofensywny skład, ale na pozy-

cjach obwodowych i pod koszem mamy graczy, którzy potrafią bronić. Koszykówka idzie do przodu, trzeba iść też z duchem czasu i dlatego postanowiliśmy zbudować taki zespół, który na każdej pozycji zapewni nam jakąś liczbę punktów.

• Jest pan teraz w komfortowej sytuacji, bo budowę drużyny ma pan za sobą. Teraz trzeba tylko obserwować, co robią inne kluby...

– Tak, jest to dla nas duży

komfort. Nie musimy już szukać zawodniczek. Mamy zespół skompletowany i możemy powoli przymierzać się do rozpoczęcia przygotowań.

• Kiedy zbierzecie się na pierwszym treningu?

– Wszystko jest uzależnione od tego, kiedy ruszy liga, ile wystąpi w niej zespołów... Na pewno nie zaczniemy wcześniej niż 14 sierpnia.

• Jak te przygotowania będą wyglądały?

– Planujemy rozegrać 7-8 spotkań sparingowych. We wrześniu będzie też jakiś turniej w Lublinie. Będziemy wszystko dogrywać, kiedy dowiemy się, w jakim kształcie będzie liga na kolejny sezon.

• Kiedy zagraniczne koszykarki dołączą do zespołu?

– Europejki będą od początku przygotowań, a Amerykanki przyjadą 1 września.

• Czy liga 12-zespołowa brzmi dla pana dobrze?

– Dla takiego zespołu jak Lublin, który nie gra w europejskich pucharach, to czym więcej zespołów w lidze, tym lepiej. Nawet kosztem jakiejś pauzy, bo to jest zawsze więcej spotkań do rozegrania. Na pewno niekomfortowa sytuacja byłaby wtedy, gdyby w lidze wystąpiło mniej niż 12 drużyn.

• Był pomysł, żeby AZS UMCS Lublin zagrał w europejskich pucharach?

– Na razie nie ma takiego tematu.

• Czy można mówić już o jakichś celach na nadchodzący sezon?

– Jest jeszcze trochę za wcześnie. Zespoły nie są jeszcze skompletowane. Wydaje się, że bardzo mocne składy wystawią cztery drużyny: Polkowice, Gdynia, Bydgoszcz i Gorzów. Powiedziałbym, że w tej drugiej linii jesteśmy my i Wrocław. Nie wiadomo za to, co będzie w Krakowie i w Toruniu.

ROZMAWIAŁ KRZYSZTOF KURASIEWICZ

Rosjanin zaskoczył rywali

ŻUŻEL Zwycięstwem Emila Sajfutdinowa zakończyła się czwarta runda cyklu Speedway Grand Prix rozgrywana na torze w szwedzkim Hallstavik. Tym razem bardzo słaby występ w Indywidualnych Mistrzostwach Świata zanotował Robert Lambert ze Speed Car Motoru Lublin

Sajfutdinow od pierwszego biegu był niezwykle szybki. Jest to o tyle zaskakujące, że sprawy jemu i innemu zawodnikowi nie ułatwiał niezbyt dobrze przygotowany tor – była to wielka mieszanka mniej lub bardziej przyczepnej nawierzchni.

Rosjanin przegrał jedynie trzy biegi. W 12. gonitwie oglądał plecy równie mocnego tego dnia Słowaka Martina Vaculika. Z kolei w ostatnim wyścigu w rundzie zasadniczej lepsi okazali się Szwajcar Oliver Berntzon i Brytyjczyk Robert Lambert. Sajfutdinow miał też trochę szczęścia, bo w półfinale dojechał do mety jako drugi, a wyprzedził go Maciej Janowski. W finale jednak zawodnik Fogo Unii Leszno pokazał, na co go stać. Rywalizację zakończył z 17 punktami na koncie. Drugi był Vaculik (16 pkt.), a trzeci Janowski (13 pkt.).

To właśnie jeździec Betard Sparty Wrocław spisał się najlepiej ze wszystkich Polaków w Hallstavik. W sumie przywiózł do mety dwie „trójki”, pokonując chociażby Australijczyka Jasona Doyle’a, czy Słoweńca Matejka Za-

gara. Na torze w Szwecji bardzo blado wypadł natomiast triumfator zawodów z Pragi, czyli Janusz Kołodziej, który zdobył zaledwie 3 punkty. Na siódmym miejscu sobotnie zmagania zakończył Bartosz Zmarzlik (8 pkt.), a na 12. lokacie uplasował się Patryk Dudek (7 pkt.).

Lubelscy kibice mogą być nieco rozczarowani tym, co pokazał Robert Lambert. Dla przedstawiciela Speed Car Motoru Lublin to był najslabszy występ w Indywidualnych Mistrzostwach Świata w tym roku. Brytyjczyk zapisał na swoim koncie jedynie 3 punkty, co w ogólnym rozrachunku dało mu ostatnią, 16. lokatę.

W klasyfikacji generalnej na pierwszym miejscu z identyczną zdobyczą punktową jest aż trzech zawodników. Po 47 „oczek” mają Emil Sajfutdinow, Patryk Dudek i Leon Madsen. Robert Lambert uzbierał 24 punkty, co daje mu na razie 14. pozycję, *ex aequo* z Maciejem Janowskim.

Piąta runda cyklu Speedway Grand Prix odbędzie się 3 sierpnia na Stadionie Olimpijskim we Wrocławiu.

(KYKU)

Triumf pod Wawelem

ŻUŻEL Młodzi zawodnicy Bogdanka Motoru Lubli wygrali w czwartek w zaległej szóstej rundzie Drużynowych Mistrzostw Polski Juniorów w Krakowie. To były ostatnie zawody eliminacyjne w tym cyklu. Niedługo wystartują półfinały

Lublinianie zameldowali się na szczycie podium z dorobkiem 28 punktów. Po 11 „oczek” zdobyli Wiktor Lampart i Wiktor Trofimow, a kolejne 6 dołożył Maciej Kuromonow. Drugie miejsce w stawce przypadło w udziale Bocar

Włókniarzowi Częstochowa (24 pkt.), którego liderem był Bartłomiej Kowalski, zdobywca 10 punktów. Z kolei na trzeciej pozycji wyładowali żuźlowcy Unii Tarnów (20 pkt.), którym przewodził Przemysław Konieczny z 7 punktami na koncie.

Z 24 drużyn do półfinałów DMPJ awansowało w sumie 14 ekip, które zostaną podzielone na dwie grupy. W tej stawce znaleźli się również żółto-biało-niebiescy, którzy w grupie czwartej zajęli drugą lokatę, ustępując jedynie młodzieżowcom Włókniarza. (KYKU)

Lampart z awansem

ŻUŻEL Sukcesem Wiktora Lamparta zakończył się jeden z trzech półfinałów Indywidualnych Mistrzostw Europy Juniorów rozgrywany w węgierskim Nagyhalasz. Młodzieżowiec Speed Car Motoru Lublin zapewnił sobie występ w finale tej imprezy w Równem na Ukrainie

Zawodnicy ścigali się w trzech miastach: Gdańsku, Holsted w Danii oraz w Nagyhalasz. W ostatniej z tych lokalizacji kibice mogli obserwować popisy reprezentanta Lublina. Młodszy z żuźlowych braci zajął czwarte miejsce, zapisując przy swoim nazwisku 10 punktów. Lampart dwukrotnie wygrywał

swoje biegi, zostawiając w pokonanym polu, między innymi, Nicka Skorję ze Słowenii czy Petra Chlupaca z Czech.

Najlepiej na węgierskim torze poradził sobie Jan Kvech, którego lubelscy kibice mogli oglądać w akcji przy Al. Zygmun-towskich przy okazji jego startu w 1. finale Indywidualnych Mistrzostw Świata Juniorów. Czeski

żuźlowiec uzbierał 14 punktów. Dalej uplasowali się jego rodak Petr Chlupac (12 pkt.), Artiom Trofimow z Łotwy (11 pkt.), Wiktor Lampart (10 pkt.) i Danił Kołodinski z Łotwy (10 pkt.).

Cała piątka wywalczyła sobie awans do finału IMEJ, który odbędzie się 31 lipca na torze w Równem na Ukrainie.

(KYKU)

Lotto (6.07)

14, 19, 33, 38, 39, 41.

Lotto Plus (6.07)

3, 13, 20, 32, 39, 42.

Lotto (4.07)

8, 24, 27, 30, 36, 46.

Lotto Plus (4.07)

7, 20, 26, 33, 37, 48.

Multi Multi (7.07),

godz. 14

2, 6, 10, 18, 22, 33, 35, 38, 43, 44, 45, 51, 52, 54, 60, 61, 63, 64, 65, 67. Plus 33.

Multi Multi (6.07), godz.

21.40

4, 5, 6, 8, 15, 19, 21, 26, 31, 36, 38, 40, 43, 44, 49, 56, 69, 73, 77, 80. Plus 49.

Multi Multi (6.07),

godz. 14

11, 13, 15, 18, 20, 22, 24, 26, 31, 34, 40, 47, 52, 53, 62, 65, 66, 71, 74, 75. Plus 53.

Multi Multi (5.07), godz.

21.40

2, 5, 7, 15, 19, 22, 24, 27, 35, 38, 40, 41, 43, 57, 61, 63, 66, 67, 75, 80. Plus 43.

Multi Multi (5.07), godz. 14

2, 3, 6, 9, 11, 12, 15, 17, 20, 21, 22, 25, 31, 32, 37, 44, 49, 52, 70, 72. Plus 3.

Multi Multi (4.07), godz.

21.40

2, 19, 22, 24, 28, 32, 33, 34, 36, 37, 38, 41, 44, 53, 55, 58, 59, 65, 66, 77. Plus 34.

Mini Lotto (6.07)

7, 15, 21, 26, 34.

Mini Lotto (5.07)

2, 13, 14, 25, 27.

Mini Lotto (4.07)

19, 27, 35, 37, 39.

Ekstra Pensja (6.07)

4, 6, 16, 28, 30 – 4.

Ekstra Pensja (5.07)

11, 12, 22, 31, 32 – 4.

Ekstra Pensja (4.07)

4, 15, 21, 22, 34 – 3.

Ekstra Premia (6.07)

1, 13, 18, 24, 25 – 4.

Ekstra Premia (5.07)

4, 5, 7, 18, 27 – 3.

Ekstra Premia (4.07)

1, 7, 14, 25, 30 – 2.

Eurojackpot (5.07)

1, 15, 34, 48, 50 – 6, 10.

Kaskada (7.07), godz. 14

1, 2, 3, 7, 8, 10, 13, 15, 18, 20, 23, 24.

Kaskada (6.07), godz.

21.40

4, 7, 9, 11, 13, 14, 15, 16, 18, 20, 22, 23.

Kaskada (6.07), godz. 14

1, 2, 3, 7, 8, 10, 14, 18, 19, 20, 22, 24.

Kaskada (5.07), godz.

21.40

3, 5, 7, 8, 10, 11, 13, 15, 16, 20, 21, 24.

Kaskada (5.07), godz. 14

2, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 14, 18, 20, 23.

Kaskada (4.07), godz.

21.40

1, 3, 4, 5, 6, 7, 12, 14, 17, 19, 21, 24.

Super Szansa (7.07), godz.

14

2, 6, 6, 7, 9, 9, 1.

Super Szansa (6.07), godz.

21.40

9, 0, 2, 7, 1, 1, 2.

Super Szansa (6.07), godz.

14

0, 1, 4, 6, 6, 2, 1.

Super Szansa (5.070, godz.

21.40

4, 7, 1, 6, 8, 0, 3.

Super Szansa (5.07), godz. 14

4, 6, 3, 9, 1, 5, 4.

Super Szansa (4.07), godz.

21.40

9, 1, 3, 2, 4, 5, 4.

O medale grały inne pary

SIATKÓWKA PLAŻOWA KOBIEĆ W Hamburgu zakończyły się mistrzostwa świata. Złoty medal trafił do kanadyjskiego duetu Sarah Pavan – Melissa Humana-Paredes. Kinga Wojtasik z AZS UMCS TPS Lublin oraz Katarzyna Kociołek nie przebrnęły przez fazę grupową

Kamil Kozioł

Udział w plażowym mundialu był bardzo bolesny. Duet Wojtasik-Kociołek zdołał w Hamburgu wygrać zaledwie seta, a pozostałe przegrywał zazwyczaj dość wyraźnie. Na inaugurację Polki zagrały z lotewską parą Tina Graudina – Anastasija Kravcenoka. Początek meczu był wyrównany, a Biało-Czerwone nawet posiadały inicjatywę. Szybko jednak Łotyszki objęły rządy i wygrały tego seta 21:15. Druga partia była również bardzo wyrównana, a do czasu pierwszej przerwy technicznej prowadzenie zmieniało się kilkakrotnie. Po niej Wojtasik i Kociołek ponownie objęły prowadzenie. Szybko jednak zacięły się, a Graudina i Kravcenoka zaczęły zdobywać punkty seriami. W efekcie wygrały tego seta do 16, a cały mecz 2:0.

Cień nadziei w serca polskich kibiców wlał drugi pojedynek, kiedy Wojtasik i Kociołek zmierzyły się z Leonie Körtzinger i Sarah Schneider. Pierwszy set tego starcia był pasjonujący. Wynik cały czas oscylował wokół remisu, a Niemki zwyciężyły dopiero po emocjonującej końcówce rozgrywanej na przewagi. Polki miały nawet przy stanie 20:19 szansę na wygranie seta. Nie wykorzystały jej jednak i przegrały 21:23. Druga partia należała już zdecydowanie do Biało-Czerwonych, które dominowały od pierwszej piłki i wygrały 21:16. O losach meczu zadecydował więc tie-break. W nim wyrównana gra toczyła się do stanu 11:11. Niestety, w tym momencie Polki kompletnie się zacięły, a punkty do końca meczu zdobywały już tylko Niemki, które wygrały decydującego seta 15:11.

W ostatnim swoim spotkaniu podczas turnieju w Niemczech Polki rywalizowały z austriacką parą Katharina Schützenhöfer i Lena Pleištschnig. Wojtasik i Kociołek, aby awansować do fazy pucharowej, musiały wygrać ten mecz bardzo wysoko. Biało-Czerwone podjęły walkę, ale tylko w pierwszym secie. Miały nawet piłkę setową, ale popsuły serwis. Austriaczki wykorzystały ich błędy i wygrały 23:21. Druga partia dla polskiego duetu była prawdziwym koszmarem. Nasze zawodniczki przegrały ją 8:21, a cały mecz 0:2. W efekcie zajęły ostatnie miejsce w swojej grupie i odpadły z turnieju.



Kinga Wojtasik nie będzie wspominać zbyt dobrze turnieju w Hamburgu

FOT. ARCHIWUM

Faza pucharowa imprezy w Hamburgu była bardzo emocjonująca. W meczu o złoto zmierzyły się ekipy z Ameryki Północnej – Kanadyjki Sarah Pavan i Melissa Humana-Paredes oraz Amerykanki April Ross i Alexandra Klineman. Oba sety były

bardzo wyrównane i zakończyły się grą na przewagi. W obu partiach lepsze były Kanadyjki, które tym samym wywalczyły złoty medal. Brąz przypadł w udziale Australijkom Mariafe Artacho i Taliqui Clancy.

To było święto basketu

KOSZYKÓWKA W sobotę w Lublinie zakończyły się mistrzostwa świata niesłyszących. U kobiet najlepsze były Greczynki, a u mężczyzn Amerykanie

To było 10 dni koszykarskiego święta w Lublinie. Mundial niesłyszących odbywał się na dwóch halach i zgromadził ponad dwustu uczestników z całego świata. Kibice, którzy zdecydowali się odwiedzić halę Globus lub halę MOSiR im. Zdzisława Niedzieli nie mogli narzekać na brak emocji.

U kobiet rywalizacja była bardzo zacięta. Już półfinały pokazały, że stawka jest bardzo wyrównana. Greczynki pokonały Turczynki 47:43, a emocje trwały do ostatniego gwizdka. Jeszcze więcej napięcia było w drugim półfinale, gdzie Litwa wygrała z USA różnicą zaledwie jednego punktu. Finał był już popisem ekipy z południa Europy, która triumfowała 51:42.

U panów rywalizacja była bardziej jednostronna, a zdominowali Amerykanie. Prezentowali oni nowoczesną i bardzo efektowną koszykówkę. Śmiało można stwierdzić, że kilku z nich na pewno poradziłoby sobie w ligach europejskich. W finale USA spotkało się z Litwą i pewnie wygrało 105:77.

Polskie ekipy zakończyły swoją przy-

godę z mundialem na poziomie ćwierćfinałów. Panie na tym etapie uległy Greczynkom 44:57, a panowie 71:84 przegrali z Rosjanami.

(KK)

Wyniki turnieju kobiecego – ćwierćfinały: Polska – Grecja 44:57 • Japonia – Turcja 67:92 • Włochy – Litwa 44:71 • Ukraina – USA 50:83. **Półfinały:** Grecja – Turcja 47:43 • Litwa – USA 75:74. **Mecz o 3 miejsce:** Turcja – USA 72:76. **Finał:** Grecja – Litwa 51:42. **Klasyfikacja końcowa:** 1. Grecja, 2. Litwa, 3. USA 4. Turcja 5. Polska 6. Włochy, 7. Japonia, 8. Ukraina, 9. Białoruś, 10. Kenia.

Wyniki turnieju męskiego – ćwierćfinały: 1. Ukraina – Argentyna 90:69 • Litwa – Ukraina 76:66 • Rosja – Polska 84:71 • USA – Hiszpania 105:55. **Półfinały:** Ukraina – Litwa 56:71 • Rosja – USA 76:91. **Mecz o 3 miejsce:** Ukraina – Rosja 73:64. **Finał:** Litwa – USA 77:105. **Klasyfikacja końcowa:** 1. USA, 2. Litwa, 3. Ukraina, 4. Rosja, 5. Polska, 6. Argentyna, 7. Hiszpania, 8. Grecja 9. Wenezuela, 10. Włochy, 11. Japonia, 12. Turcja, 13. Białoruś, 14. Izrael, 15. Kenia.

Perfekcyjny start studentek WSSP

PIŁKA RĘCZNA KOBIEĆ Zawodniczki Wyższej Szkoły Społeczno-Przyrodniczej w Lublinie pewnie awansowały do ćwierćfinału Akademickich Mistrzostw Europy

Zespół prowadzony przez Roberta Lisa znakomicie rozpoczął imprezę w Bydgoszczy i pokonał 36:18 Norweski Uniwersytet Naukowo-Techniczny. Klasą dla siebie w tym spotkaniu była Aneta Łabuda, która zdobyła 8 bramek. Dzień później lublinianki po zaciętym meczu ograły 28:27 Uniwersytet Aix-Marsylia. Nasz zespół do zwycięstwa w tym meczu poprowadziła Aleksandra Rosiak, autorka 8 trafień. Na zakończenie zmagani grupowych WSSP rozbiło 39:16 Uniwersytet w Bochum.

W imprezie brał udział również zespół UMCS. Niestety, ale podopieczne Patryka Maliszewskiego poniosły komplet porażek. (kk)

Mecze piątkowe

Wyższa Szkoła Społeczno-Przyrodnicza w Lublinie - Norweski Uniwersytet Naukowo-Techniczny 36:18 (18:8)

WSSP: Januchta – Łabuda 8, Gutkowska 5, Nocuń 5, Rosiak 5, Kozimur 4, Szarawaga 4, Gadzina 4, Kochaniak 1, Senderkiewicz.

NUNT: Lyngstad – Bellika 5, Nygard 4, Hermundsdottir 4, Oveland 2, Broste 1, Johnsen 1, Almaas 1, Tingstad, Johnsen, Befring, Torustad, Dahle, Bellika.

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie - Uniwersytet w Walencji 18:23 (9:12)

UMCS: Gruszecka – Markowicz 6, Nazar 3, Suszek 3, Szempruch 2, Kosiorek 1, Ziętek 1, Rossa 1, Lasek 1, Madejczyk, Bańka, Kazana.

Walencja: Barcenas – Alonso 8, Riuz 5, Montes 5, S. P. Garcia 2, Gonzalez 2, Arnal 1, Piquer, A.E. Garcia, Mico, Perez, Alborch, Estevez.

Mecze sobotnie

Wyższa Szkoła Społeczno-Przyrodnicza w Lublinie - Uniwersytet Aix-Marsylia 28:27 (18:11)

WSSP: Januchta – Rosiak 8, Łabuda 6, Szarawaga 5, Gadzina 2, Gutkowska 2, Nocuń 2, Kozimur 2, Senderkiewicz 1, Kochaniak.

Marsylia: Ducoux – Pirrello 9, Du Plessis 5, Grimaud 5, Priou 4, Satge 2, Charlet

2, Curelli, Chardon, Drouin, Cote, Bernard, Bitonti-Commandre, Tonds.

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie - Uniwersytet w Porto 21:33 (9:16)

UMCS: Gruszecka – Nazar 5, Lasek 4, Suszek 4, Rossa 2, Markowicz 2, Szempruch 2, Madejczyk, Kosiorek, Bańka, Kazana.

Porto: Gomes – Monteiro 8, Loureiro 6, Jesus 6, Rodrigues 5, Gante 2, Duarte 2, Azevedo 2, Lopes 1, Ramos 1, Estrelinha, Vieira, Cardoso, Esperanca.

Mecze niedzielne

Uniwersytet w Bochum - Wyższa Szkoła Społeczno-Przyrodnicza w Lublinie 16:39 (6:20)

Bochum: Rocholl – Stens 7, Rauhut 3, Kottmann 2, N. Schmidt 2, H. Schmidt 1, Stallmann 1, Vi Nguyen, Weidemann, Kupper, Muhlhaus, Kaiser, Hackerts.

WSSP: Januchta – Łabuda 8, Rosiak 7, Nocuń 6, Kozimur 5, Kochaniak 4, Gadzina 3, Gutkowska 3, Senderkiewicz 2.

Uniwersytet w Hamburgu - Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie 30:18 (14:10)

Hamburg: V. Nigbur – Puls 5, Nicolai 5, Prior 5, Miegel 4, Schneider 3, Knop 3,

Polert 2, Hartmann 1, Fiering 1, Ploger 1, Borutta, S. Nigbur.

UMCS: Gruszecka – Markowicz 5, Bańka 4, Suszek 4, Nazar 2, Kosiorek 2, Madejczyk, Ziętek, Lasek, Szempruch, Kazana.

Pozostałe wyniki grupy B: Uniwersytet w Bochum - Uniwersytet Aix-Marsylia 27:26 • Uniwersytet w Bochum - Norweski Uniwersytet Naukowo-Techniczny 24:19 • Uniwersytet Aix-Marsylia - Norweski Uniwersytet Naukowo-Techniczny 34:20.

1. WSSP	3	6	103-61
2. Bochum	3	4	67-84
3. Marsylia	3	2	87-75
4. NUNT	3	0	57-94

Pozostałe wyniki grupy C: Uniwersytet w Hamburgu - Uniwersytet w Porto 29:27 • Uniwersytet w Hamburgu - Uniwersytet w Walencji 29:17 • Uniwersytet w Porto - Uniwersytet w Walencji 27:22

1. Hamburg	3	6	88-62
2. Porto	3	4	87-72
3. Walencja	3	2	62-74
4. UMCS	3	0	57-86



Aleksandra Rosiak jest jedna z najważniejszych postaci w reprezentacji Wyższej Szkoły Społeczno-Przyrodniczej w Lublinie

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

O medale grały inne pary

SIATKÓWKA PLAŻOWA KOBIEĆ W Hamburgu zakończyły się mistrzostwa świata. Złoty medal trafił do kanadyjskiego duetu Sarah Pavan – Melissa Humana-Paredes. Kinga Wojtasik z AZS UMCS TPS Lublin oraz Katarzyna Kociołek nie przebrnęły przez fazę grupową

Kamil Kozioł

Udział w plażowym mundialu był bardzo bolesny. Duet Wojtasik-Kociołek zdołał w Hamburgu wygrać zaledwie seta, a pozostałe przegrywał zazwyczaj dość wyraźnie. Na inaugurację Polki zagrały z lotewską parą Tina Graudina – Anastasija Kravcenoka. Początek meczu był wyrównany, a Biało-Czerwone nawet posiadały inicjatywę. Szybko jednak Łotyszki objęły rządy i wygrały tego seta 21:15. Druga partia była również bardzo wyrównana, a do czasu pierwszej przerwy technicznej prowadzenie zmieniało się kilkakrotnie. Po niej Wojtasik i Kociołek ponownie objęły prowadzenie. Szybko jednak zacięły się, a Graudina i Kravcenoka zaczęły zdobywać punkty seriami. W efekcie wygrały tego seta do 16, a cały mecz 2:0.

Cień nadziei w serca polskich kibiców wlał drugi pojedynek, kiedy Wojtasik i Kociołek zmierzyły się z Leonie Körtzinger i Sarah Schneider. Pierwszy set tego starcia był pasjonujący. Wynik cały czas oscylował wokół remisu, a Niemki zwyciężyły dopiero po emocjonującej końcówce rozgrywanej na przewagi. Polki miały nawet przy stanie 20:19 szansę na wygranie seta. Nie wykorzystały jej jednak i przegrały 21:23. Druga partia należała już zdecydowanie do Biało-Czerwonych, które dominowały od pierwszej piłki i wygrały 21:16. O losach meczu zadecydował więc tie-break. W nim wyrównana gra toczyła się do stanu 11:11. Niestety, w tym momencie Polki kompletnie się zacięły, a punkty do końca meczu zdobywały już tylko Niemki, które wygrały decydującego seta 15:11.

W ostatnim swoim spotkaniu podczas turnieju w Niemczech Polki rywalizowały z austriacką parą Katharina Schützenhöfer i Lena Plešitschnig. Wojtasik i Kociołek, aby awansować do fazy pucharowej, musiały wygrać ten mecz bardzo wysoko. Biało-Czerwone podjęły walkę, ale tylko w pierwszym secie. Miały nawet piłkę setową, ale popsuły serwis. Austriaczki wykorzystały ich błędy i wygrały 23:21. Druga partia dla polskiego duetu była prawdziwym koszmarem. Nasze zawodniczki przegrały ją 8:21, a cały mecz 0:2. W efekcie zajęły ostatnie miejsce w swojej grupie i odpadły z turnieju.



Kinga Wojtasik nie będzie wspominać zbyt dobrze turnieju w Hamburgu

FOT. ARCHIWUM

Faza pucharowa imprezy w Hamburgu była bardzo emocjonująca. W meczu o złoto zmierzyły się ekipy z Ameryki Północnej – Kanadyjki Sarah Pavan i Melissa Humana-Paredes oraz Amerykanki April Ross i Alexandra Klineman. Oba sety były

bardzo wyrównane i zakończyły się grą na przewagi. W obu partiach lepsze były Kanadyjki, które tym samym wywalczyły złoty medal. Brąz przypadł w udziale Australijkom Mariafe Artacho i Taliqui Clancy.

To było święto basketu

KOSZYKÓWKA W sobotę w Lublinie zakończyły się mistrzostwa świata niesłyszących. U kobiet najlepsze były Greczynki, a u mężczyzn Amerykanie

To było 10 dni koszykarskiego święta w Lublinie. Mundial niesłyszących odbywał się na dwóch halach i zgromadził ponad dwustu uczestników z całego świata. Kibice, którzy zdecydowali się odwiedzić halę Globus lub halę MOSiR im. Zdzisława Niedzieli nie mogli narzekać na brak emocji.

U kobiet rywalizacja była bardzo zacięta. Już półfinały pokazały, że stawka jest bardzo wyrównana. Greczynki pokonały Turczynki 47:43, a emocje trwały do ostatniego gwizdka. Jeszcze więcej napięcia było w drugim półfinale, gdzie Litwa wygrała z USA różnicą zaledwie jednego punktu. Finał był już popisem ekipy z południa Europy, która triumfowała 51:42.

U panów rywalizacja była bardziej jednostronna, a zdominowali Amerykanie. Prezentowali oni nowoczesną i bardzo efektowną koszykówkę. Śmiało można stwierdzić, że kilku z nich na pewno poradziłoby sobie w ligach europejskich. W finale USA spotkało się z Litwą i pewnie wygrało 105:77.

Polskie ekipy zakończyły swoją przy-

godę z mundialem na poziomie ćwierćfinałów. Panie na tym etapie uległy Greczynkom 44:57, a panowie 71:84 przegrali z Rosjanami.

(KK)

Wyniki turnieju kobiecego – ćwierćfinały: Polska – Grecja 44:57 • Japonia – Turcja 67:92 • Włochy – Litwa 44:71 • Ukraina – USA 50:83. **Półfinały:** Grecja – Turcja 47:43 • Litwa – USA 75:74. **Mecz o 3 miejsce:** Turcja – USA 72:76. **Finał:** Grecja – Litwa 51:42. **Klasyfikacja końcowa:** 1. Grecja, 2. Litwa, 3. USA 4. Turcja 5. Polska 6. Włochy, 7. Japonia, 8. Ukraina, 9. Białoruś, 10. Kenia.

Wyniki turnieju męskiego – ćwierćfinały: 1. Ukraina – Argentyna 90:69 • Litwa – Ukraina 76:66 • Rosja – Polska 84:71 • USA – Hiszpania 105:55. **Półfinały:** Ukraina – Litwa 56:71 • Rosja – USA 76:91. **Mecz o 3 miejsce:** Ukraina – Rosja 73:64. **Finał:** Litwa – USA 77:105. **Klasyfikacja końcowa:** 1. USA, 2. Litwa, 3. Ukraina, 4. Rosja, 5. Polska, 6. Argentyna, 7. Hiszpania, 8. Grecja 9. Wenezuela, 10. Włochy, 11. Japonia, 12. Turcja, 13. Białoruś, 14. Izrael, 15. Kenia.

Perfekcyjny start studentek WSSP

PIŁKA RĘCZNA KOBIEĆ Zawodniczki Wyższej Szkoły Społeczno-Przyrodniczej w Lublinie pewnie awansowały do ćwierćfinału Akademickich Mistrzostw Europy

Zespół prowadzony przez Roberta Lisa znakomicie rozpoczął imprezę w Bydgoszczy i pokonał 36:18 Norweski Uniwersytet Naukowo-Techniczny. Klasą dla siebie w tym spotkaniu była Aneta Łabuda, która zdobyła 8 bramek. Dzień później lublinianki po zaciętym meczu ograły 28:27 Uniwersytet Aix-Marsylia. Nasz zespół do zwycięstwa w tym meczu poprowadziła Aleksandra Rosiak, autorka 8 trafień. Na zakończenie zmagañ grupowych WSSP rozbiło 39:16 Uniwersytet w Bochum.

W imprezie brał udział również zespół UMCS. Niestety, ale podopieczne Patryka Maliszewskiego poniosły komplet porażek. (kk)

Mecze piątkowe

Wyższa Szkoła Społeczno-Przyrodnicza w Lublinie - Norweski Uniwersytet Naukowo-Techniczny 36:18 (18:8)

WSSP: Januchta – Łabuda 8, Gutkowska 5, Nocuń 5, Rosiak 5, Kozimur 4, Szarawaga 4, Gadzina 4, Kochaniak 1, Senderkiewicz.

NUNT: Lyngstad – Bellika 5, Nygard 4, Hermundsdottir 4, Oveland 2, Broste 1, Johnsen 1, Almaas 1, Tingstad, Johnsen, Befring, Torustad, Dahle, Bellika.

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie - Uniwersytet w Walencji 18:23 (9:12)

UMCS: Gruszecka – Markowicz 6, Nazar 3, Suszek 3, Szempruch 2, Kosiorek 1, Ziętek 1, Rossa 1, Lasek 1, Madejczyk, Bańka, Kazana.

Walencja: Barcenas – Alonso 8, Riuz 5, Montes 5, S. P. Garcia 2, Gonzalez 2, Arnal 1, Piquer, A.E. Garcia, Mico, Perez, Alborch, Estevez.

Mecze sobotnie

Wyższa Szkoła Społeczno-Przyrodnicza w Lublinie – Uniwersytet Aix-Marsylia 28:27 (18:11)

WSSP: Januchta – Rosiak 8, Łabuda 6, Szarawaga 5, Gadzina 2, Gutkowska 2, Nocuń 2, Kozimur 2, Senderkiewicz 1, Kochaniak.

Marsylia: Ducoux – Pirrello 9, Du Plessis 5, Grimaud 5, Priou 4, Satge 2, Charlet

2, Curelli, Chardon, Drouin, Cote, Bernard, Bitonti-Commandre, Tonds.

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie – Uniwersytet w Porto 21:33 (9:16)

UMCS: Gruszecka – Nazar 5, Lasek 4, Suszek 4, Rossa 2, Markowicz 2, Szempruch 2, Madejczyk, Kosiorek, Bańka, Kazana.

Porto: Gomes – Monteiro 8, Loureiro 6, Jesus 6, Rodrigues 5, Gante 2, Duarte 2, Azevedo 2, Lopes 1, Ramos 1, Estrelinha, Vieira, Cardoso, Esperanca.

Mecze niedzielne

Uniwersytet w Bochum - Wyższa Szkoła Społeczno-Przyrodnicza w Lublinie 16:39 (6:20)

Bochum: Rocholl – Stens 7, Rauhut 3, Kottmann 2, N. Schmidt 2, H. Schmidt 1, Stallmann 1, Vi Nguyen, Weidemann, Kupper, Muhlhaus, Kaiser, Hackerts.

WSSP: Januchta – Łabuda 8, Rosiak 7, Nocuń 6, Kozimur 5, Kochaniak 4, Gadzina 3, Gutkowska 3, Senderkiewicz 2.

Uniwersytet w Hamburgu - Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie 30:18 (14:10)

Hamburg: V. Nigbur – Puls 5, Nicolai 5, Prior 5, Miegel 4, Schneider 3, Knop 3,

Polert 2, Hartmann 1, Fiering 1, Ploger 1, Borutta, S. Nigbur.

UMCS: Gruszecka – Markowicz 5, Bańka 4, Suszek 4, Nazar 2, Kosiorek 2, Madejczyk, Ziętek, Lasek, Szempruch, Kazana.

Pozostałe wyniki grupy B: Uniwersytet w Bochum - Uniwersytet Aix-Marsylia 27:26 • Uniwersytet w Bochum - Norweski Uniwersytet Naukowo-Techniczny 24:19 • Uniwersytet Aix-Marsylia - Norweski Uniwersytet Naukowo-Techniczny 34:20.

1. WSSP	3	6	103-61
2. Bochum	3	4	67-84
3. Marsylia	3	2	87-75
4. NUNT	3	0	57-94

Pozostałe wyniki grupy C: Uniwersytet w Hamburgu – Uniwersytet w Porto 29:27 • Uniwersytet w Hamburgu – Uniwersytet w Walencji 29:17 • Uniwersytet w Porto – Uniwersytet w Walencji 27:22

1. Hamburg	3	6	88-62
2. Porto	3	4	87-72
3. Walencja	3	2	62-74
4. UMCS	3	0	57-86



Aleksandra Rosiak jest jedna z najważniejszych postaci w reprezentacji Wyższej Szkoły Społeczno-Przyrodniczej w Lublinie

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI



Slam Drinkers Biłgoraj w turnieju Lotto 3x3 Quest 2019 rozegranym kilka dni temu w Lublinie zajęli trzecie miejsce. Niestety, tydzień później w finale ogólnopolskim poradzi sobie już znacznie gorzej. Warto dodać, że ekipa z Biłgoraja to aktualni mistrzowie województwa lubelskiego w koszykówce ulicznej

FOT. KAMIL KOZIOŁ

Skończyli na fazie grupowej

KOSZYKÓWKA ULICZNA Slam Drinkers Biłgoraj wzięło udział w finale ogólnopolskim turnieju Lotto 3x3 Quest 2019. Niestety, przedstawiciel województwa lubelskiego zmagania w Gdańsku zakończył dopiero na czternastym miejscu

Kamil Kozioł

Zawodnicy z Biłgoraja pojechali na finał w składzie Michał Swacha, Marek Nieścior, Tomasz Wójcik i Łukasz Norton. Cała czwórka to gracze wybitnie specjalizujący się w koszykówce ulicznej, którzy praktycznie już nie grają w odmianę halową tego sportu. Dlatego już na starcie musieli przeżyć spore rozczarowanie, bo okazało się, że finałowy turniej, z powodu niesprzyjającej pogody, odbędzie się w hali. – To był dla nas wielki minus. W ten sposób przewagę zyskali zawodnicy ograni w koszykówce halowej. Na dworze gra się zupełnie inaczej. Kiedy

dochodzi do głosu chociażby wiatr, to mecze stają się dużo bardziej nieprzewidywalne – mówi Michał Swacha.

Slam Drinkers nie mieli też szczęścia w losowaniu, bo trafili do bardzo trudnej grupy. Już w pierwszym meczu musieli rywalizować z Jeżyckimi Kunami ZBW. Mecz był do pewnego momentu wyrównany, ale z czasem górę wzięły wyższe umiejętności rywali, którzy wygrali 21:15. W ich składzie był Dawid Bręk ze Spójni Stargard.

Kolejny przeciwnik był jeszcze bardziej wymagający, bo Slam Drinkers zagraли z Energa 3x3 Gdańsk. Zawodnicy go-

spodarzy tworzą skład reprezentacji Polski, która niedawno wywalczyła brązowy medal mistrzostw świata. Największymi gwiazdami tej drużyny są Michael Hicks i Przemysław Zamojski. Ten drugi wciąż walczy o wyjazd na koszykarski mundial w odmianie halowej. Nic więc dziwnego, że gdańszczanie kompletnie zdominowali rywalizację i wygrali 21:11.

O wyjście z grupy biłgorajanom przyszło więc walczyć w ostatnim meczu z ekipą Kapitan Hak, która w Gdańsku wywalczyła tytuł mistrzów Polski U-23. Młodzież wygrała 21:15 i wyrzuciła Slam

Drinkers z turnieju. – Czujemy niedosyt, bo stać nas było na lepszy wynik. Teraz musimy wyleczyć rany, bo w drużynie są drobne kontuzje. Na razie w planach mamy grę w lokalnych imprezach – dodaje Swacha.

Turniej w Gdańsku zakończył się sensacyjnym zwycięstwem drużyny Studio Brudza/3x3 Kołobrzeg. Ekipa startująca w składzie Łukasz Didusko, Maciej Adamkiewicz, Marcin Chudy i Marcin Zarzeczny pokonała w finale 22:18 Energa 3x3 Gdańsk. Brązowe medale przypadły w udziale zespołowi SzukamyGraczy.pl.

Sukces mimo problemów

KOLARSTWO Dobry występ Bartłomieja Procia w Międzynarodowym Wyścigu Kolarskim „Solidarności” i Olimpijczyków

Zawodnik KS Pogoń Puławy regularnie meldował się w drugiej dziesiątce na każdym z etapów. Już na pierwszym odcinku wiodącym z Łodzi do Sieradza udało mu się utrzymać w głównej grupie. W finiszującym peletonie też poradził sobie całkiem nieźle i zakończył ten etap na 14 pozycji. Podobny wynik osiągnął dwa dni później, kiedy również dojechał w grupie zasadniczej. Na czwartym etapie był z kolei 20. W klasyfikacji generalnej ostatecznie zajął 26 miejsce. Warto jednak podkreślić, że w rywalizacji młodzieżowców był już dziewiąty. Międzynarodowy Wyścig Kolarski „Solidarności” i Olimpijczyków to duża impreza, a Procia z Polaków wyprzedził tylko Stanisław Aniołkowski. On ma za sobą jednak dużą grupę – CCC Development. Procia z kolei jeździ w KS Pogoń Puławy, który w tym sezonie przeżywa spore problemy finansowe. (KK)

Wybrane wyniki – 1 etap (Łódź – Sieradz, 213 km): 1. Arvid De Kleijn (Holandia/Metec-TKH) 5:08.42, 2. Patryk Stosz (CCC Development Team), 3. Paweł Franczak (Voster ATS Team), (...) 14. Bartłomiej Procia (KS Pogoń Puławy) – wszyscy ten sam czas. **2 etap (Zgierz – Kutno, 148 km):** 1. Norman Vahtra (Estonia/Cycling Tartu) 3:21.51, 2. Jason van Dalen (Holandia/Metec), 3. Stosz – wszyscy ten sam czas. **3 etap (Kielce – Radom, 170 km):** 1. Vahtra 4:04.37, 2. Sylwester Janiszewski (Voster), 3. Stosz, (...) 14. Procia – wszyscy ten sam czas. **4 etap (Skarżysko-Kamienna – Stalowa Wola, 170 km):** 1. Stanisław Aniołkowski (CCC Development) 3:53.53, 2. Vahtra, 3. De Kleijn, (...) 20. Procia – wszyscy ten sam czas. **5 etap (Tarnobrzeg – Krosno, 177 km):** 1. Vahtra 4:17.54, 2. van Dalen, 3. Christian Maximilian Koch (Niemcy/LKT Team Brandenburg). **Klasyfikacja generalna:** 1. Vahtra 20:46.12, 2. Stosz + 0.24, 3. van Dalen + 0.30, 4. Janiszewski + 0.39, 5. de Kleijn + 0.44, 6. Tomas Kalojeros (Czechy/Ac Sparta Praga) + 0.45, (...) 26. Procia + 3.02. **Klasyfikacja młodzieżowa:** 1. Paul Taebling (Niemcy/LKT Team Brandenburg) 20:46.57, 2. Venantas Lasis (Litwa/Klajpeda Cycling Team) + 0.10, 3. Paul Rudys (Niemcy/LKT Team Brandenburg) + 0.13, (...) 9. Procia + 2.17.

To będzie nowa drużyna

EKSTRALIGA PIŁKAREK NOŻNYCH Zawodniczki Górnik Łęczna wracają dzisiaj do treningów. Kibice mogą się mocno zdziwić oglądając skład drużyny

Mistrzyni Polski w przebiegu letniej przeszły sporą przebudowę. Wprawdzie filary drużyny, Ewelina Kamczyk i Emilia Zdunek, pozostały na kolejny sezon, to jednak kilka istotnych ogniw wypadło trenerowi Piotrowi Mazurkiewiczowi.

Najpoważniejszą stratą jest odejście do Medyka Konin Gabrieli Grzywińskiej. Reprezentantka Polski w Łęcznej spędziła trzy lata i zdobyła z tym klubem dwa tytuły mistrzyń Polski. Właśnie pod okiem Mazurkiewicza ugruntowała swoją pozycję w reprezentacji Polski. Teraz jednak będzie bronić barw najpoważniejszego rywala Górnik w wyścigu o zwycięstwo w Ekstralidze. Klub opuszczają również Ana Jelncić, Weronika Zawistowska, Krystyna Sikora, Patrycja Balcerzak i Klaudia Kowalska. Ta ostatnia postanowiła dość niespodziewanie zakończyć swoją karierę. Sikora wraca do USA, a po-

została trójka zmienia klubowe barwy.

Dzisiaj również powinniśmy poznać następczynię wymienionych zawodniczek. Niemal pewne jest, że jednym z nabytków będzie Klaudia Lefeld. Liderka AZS PSW Biała Podlaska już od wielu lat jest przymierzana do Górnik. Teraz wreszcie ten transfer ma olbrzymie szanse na realizację. Przypomnijmy, że w osobie Lefeld klub zyskałby kolejną reprezentantkę Polski, bo pochodząca z Lublina futbolistka coraz mocniej puka do drzwi seniorskiej kadry. Bliższa Górnik jest także Nikola Karczewska oraz Danuta Paturaj. Ta ostatnia to 29-letnia golkeeperka, która ostatnio grała w UKS SMS Łódź. W Górniku rywalizować będzie o miejsce w bramce z wracającą po kontuzji Anną Palińską. Z mistrzyniami Polski łączone są także Natalia Hryb (ostatnio Olimpia Szczecin), Alona Ko-



Ewelina Kamczyk, królowa strzelczyń Ekstraligi, zostaje w Górniku na kolejny sezon

FOT. KRZYSZTOF MAZUR

vtun (Mitech Żywiec), Maja Osińska (Czarni Sosnowiec) i Anna Welna (Polonia Poznań).

Łęcznianki na własnych obiektach będą trenować do 17 lipca, kiedy wyjeżdża na Litwę, aby rozegrać turniej

towarzyski. Przypomnijmy, że najważniejszym celem przygotowań jest turniej kwalifikacyjny Ligi Mistrzyń.

Odbędzie się on w dniach 7-13 sierpnia w Enschede, a rywalami Górnik będą holenderskie FC Twente, turecki Besiktas Stambuł i Alashkert Erewań z Armenii. (kk)

ZMIANY U AKADEMICZEK

Spore rotacje w składzie nastąpiły również w AZS PSW Biała Podlaska. Podopieczne Michała Kwietnia do treningów wrócą dopiero za tydzień. Już wiadomo jednak, że kilka zawodniczek zdecydowało się zmienić barwy klubowe. Najpoważniejszym ubytkiem jest Klaudia Lefeld, łączona z Górnikiem Łęczna. W AZS PSW zabraknie również Ewy Cieśli i Dominiki Gąsieniec. Pierwsza przeszła do AZS PWSZ Wałbrzych, a druga do UKS SMS Łódź. W Białej Podlaskiej najprawdopodobniej już występować nie będą także Kinga Niedbała i Anita Snopczyńska.

Antologia duchów miasta



KINO Akcja nowego filmu Denis Côté, czołowego kanadyjskiego reżysera, rozgrywa się w niewielkim Irénée-les-Neiges, którego populacja liczy ledwie 215 osób. Kiedy w wypadku samochodowym śmierć ponosi Simon Dubé wyizolowane miasteczko stopniowo ogarnia psychoza...

Osołomieni mieszkańcy nie chcą rozmawiać o okolicznościach tragedii. Zamiast odpowiedzi pojawiają się kolejne pytania, związane z nakładającymi się na siebie historiami, jak na antologię przystało. W rolach głównych: Robert Naylor, Josée Deschenes, Jean-Michel Anctil, Larissa Corriveau i Diane Lavallée.

Denis Côté urodził się w 1973 roku w Nowym Brunswiku w Kanadzie. Przez kilka lat pracował jako dziennikarz i krytyk filmowy. Autor wielu filmów eksperymentalnych, które pokazywane były na festiwalach na całym świecie. W 2005 roku za „Les états nordiques” uhonorowany został na festiwalu w Locarno. Duże uznanie przyniosły mu kolejne produkcje, między innymi „Curling” czy „Vic+Flo zobaczyły niedźwiedzia”.

W akcji



GRAMY Yooka-Laylee and the Impossible Lair jeszcze w tym roku trafi na PlayStation 4, Xbox One i Nintendo Switch.

To sympatyczna i kolorowa platformówka, w której nasi bohaterowie muszą się zmierzyć z Capital B, swoim arcywrogiem. Wszystko prowadzi do ostatecznego starcia w Niemożliwym Legowisku, w którym pozmoże na Królewski Pszczółotalion i Królowa Phoebee.

Na graczy czekają kolejne poziomy od odkrycia i odblokowania. Nie zabraknie też łamigłówek.

Gra ukaże się w oryginalnej, angielskiej wersji językowej.

PONIEDZIAŁEK
1 STYCZNIA

1357

Łeba uzyskała prawa miejskie

1497

Vasco da Gama wyruszył z portu w Lizbonie w poszukiwaniu drogi morskiej do Indii

1951

urodziła się Anjelica Huston, amerykańska aktorka

1969

premiera filmu „Rzeczpospolita babska” w reżyserii Hieronima Przybyła

1988

zakończono produkcję samochodu osobowego Moskwicz 2140

1990

finał rozgrywanych we Włoszech XIV Mistrzostw Świata w Piłce Nożnej: RFN pokonała Argentynę 1:0

2007

oficjalnie zaprezentowano samolot Boeing 787 Dreamliner

2011

rozpoczęła się misja STS-135 wahadłowca Atlantis, ostatnia w programie lotów kosmicznych NASA

2016

w Warszawie rozpoczął się dwudniowy szczyt NATO

0:2

Takim wynikiem - 8 lipca 1982 roku - zakończył się rozgrywany w Hiszpanii mecz półfinałowy piłkarskich Mistrzostw Świata, w którym Polska przegrała z Włochami

Pierwsze tygodnie i zadania

TELEWIZJA Psycholożka Małgorzata Ohme określa program „Big Brother” jako niezwykle ciekawy eksperyment socjologiczny i cenne źródło wiedzy o ludziach



Program „Big Brother” wrócił na antenę telewizji TVN po ponad dziesięcioletniej przerwie. Szóstą edycję reality show można było oglądać w TVN7 od połowy marca do 23 czerwca, kiedy to stacja wyemitowała odcinek specjalny. Jako gospodarze wystąpili Agnieszka Woźniak-Starak, Filip Chajzer oraz Bartłomiej Jędrzejak. Psycholożka Małgorzata Ohme pełniła natomiast funkcję ekspertki i komentatorki: występowała w wydaniach specjalnych „Big Brother Nocą” i „Big Brother Arena”.

- Mam poczucie bycia częścią tej rodziny. Jest to właściwie program, który zaangażował mnie najbardziej ze wszystkich programów, jakie do tej pory prowadziłam – mówi Małgorzata Ohme agencji informacyjnej Newseria Lifestyle.

W szóstej edycji programu „Big Brother” wzięło udział 21 osób. Jak mówi Małgorzata Ohme uczestnicy reprezentowali różne grupy społeczne i demonstrowali różne sposoby myślenia, systemy wartości oraz metody nawiązywania i podtrzymywania relacji. Jej zdaniem, dzięki temu, program był rodzajem eksperymentu socjologicznego, a dla niej, jako psycholożki, niezwykle cennym źródłem wiedzy o świecie i ludziach oraz inspiracji. – Uczestnicząc w tym, sporo się dowiedziałam o świecie, w którym żyję, o Polsce, o ludziach, do niektórych nie mam dostępu, bo żyję w Warszawie, zawsze mówię trochę w takim kukulandzie warszawskim, gdzie wszyscy ludzie wokół są do nas podobni.

Ekspertka podkreśla, że producenci programu jeszcze przed rozpoczęciem emisji próbowali przewidzieć największe problemy, z jakimi borykać się będą uczestnicy. Przypuszczali, że najciężej będą oni znosić odcięcie od telefonów, mediów społecznościowych i możliwości komunikowania się z ludźmi spoza domu Wielkiego Brata. Założenia te okazały się jednak błędne, największym problemem był bowiem brak stymulacji, która w realnym świecie płynie ze stylu życia i konsumpcji.

– Pokazały to tak naprawdę te pierwsze tygodnie, w których oni się zaczęli nudzić, bo nie mieli dużo zabawy, nie mieli dużo zadań do wykonania. Mieli się poznać, bo takie było zadanie, żeby oni się poznali po prostu w tej ciszy, w

tejswoobodzie i nudzie – mówi Małgorzata Ohme.

Zadanie do wykonania uczestnicy otrzymali dopiero w drugim tygodniu pobytu w domu Wielkiego Brata. Zdaniem Małgorzaty Ohme to właśnie nuda sprawiła, że już na tak wczesnym etapie pojawiły się rezygnacje. Producenci i eksperci zorientowali się, że jeśli ludzie nie otrzymują stymulacji i nie muszą koncentrować się na konkretnych zadaniach, zaczynają odczuwać zniechęcenie i chęć rezygnacji. – Myślę, że to była taka wiedza, którą potwierdziłam dlatego, że dzisiaj bardzo łatwo rezygnujemy, że jeśli nam się coś nie podoba. Nie wiem: związek, torebka, praca, to tak naprawdę zabieramy swoją walizkę i wychodzimy, bez żadnych zobowiązań, bez żadnego poczucia zobowiązania wobec kogoś, obietnicy.

Ciężarówką przez Indonezję

DO ZOBACZENIA Dawid Andres swoją osiemnastokołową ciężarówką przemierzył już wzdłuż i wszerz Stany Zjednoczone oraz Wietnam



Poraz kolejna podróż, której celem będzie Indonezja. Piękne widoki, nie-

bezpieczne górskie trasy i lokalną kulturę poznamy z perspektywy polskiego kierowcy ciężarówki. Łącząc



FOT. DISCOVERY CHANNEL

przyjemne z pożytecznym, czyli pracę z podróżowaniem, Dawid zaprasza na

zupelnie nową, ekscytującą wyprawę.

Premiera we wtorek, 20 sierpnia, o godzinie 21 na